# DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **16 str.** | Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 10-12 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Redaktor naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg. Redakcja i Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 160.316 Tel. Redakcji i Administracji 22-18 | Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji gr 20

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-24 — Gdynia ul. 10 lutego tel. 15-44 — Grudziądz, Staro-Rynkowa 5, tel. 442

**Rok II. Bydgoszcz, niedziela 4 października 1931 Nr. 228**


## Humorystyczne przemówienie ukraińskiego posła

### na wczorajszem posiedzeniu Sejmu

(o) **Warszawa** 3. 10. (tel. wł.). Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu, które było dalszym ciągiem posiedzenia czwartkowego, zabierali głos mówcy z klubów mniejszości narodowych.

Posiedzenie otworzył Marszałek Sejmu dr. Świtalski o godz. 10,40. W toku dyskusji pierszy zabrał głos **poseł Baran**, który omawiając sprawę kryzysu ekonomicznego wsi ukraińskiej zaznaczył, że nie otrzymuje ona tej samej pomocy co wieś polska. Mówca wyraża zdanie, że zarówno rząd obecny jak i poprzedni przyczyniły się w zbyt małym stopniu do poprawy ekonomicznej wsi ruskiej.

Przemówienie posła Barana **przerwał pos. Edward Kleszczyński**, wołając na cały głos na salę: **„ZAMIAST SERÓW MACIE BOMBY W MAGAZYNACH“.**

Poseł **Baran** wyraził w dalszym ciągu swego przemówienia zdanie, które wywołało głośne śmiechy na sali. Oświadczył on mianowicie, iż **PRZEWRÓT MAJOWY W POLSCE WYWOŁAŁA WIELKA BRYTANJA.**

Następnie poseł **Jeremicz** (Białorusin) omawiał sprawę kryzysu na wsi białoruskiej, którą obciążają nadmierne pożyczki prywatne. Poseł Jeremicz skarżył się, że rząd zastosował wielkie oszczędności w dziedzinie oświaty na Białorusi.

Na tem dyskusję wyczerpano, poczem wszystkie projekty ustaw odesłano do odpowiednich komisyj. Zkolei sekretarz od czytał interpelacje i wnioski. O godzinie 11,45 posiedzenie zamknięto. Termin następnego posiedzenia Sejmu Marszałek poda na pisemnie do wiadomości posłów.

* * *

Zaznaczyć należy, że **„rewelacyjne“ oświadczenie posła Barana**, iż autorstwo przewrotu majowego przypisać należy Anglji, **jedne z wieczornych warszawskich pism endeckich potraktowało zupełnie poważnie.** Pismo zastanawia się długo nad tym bezsensownym zwrotem posła, poświęcając mu długie szpalty.

## Min. Zaleski w Paryżu

**Paryż,** 3. 10. (PAT). W drodze powrotnej z kilkudniowego wypoczynku na południe przybył tu p. minister Zaleski. P. min. Zaleski wyjeżdża w niedzielę do Warszawy.

## Edison coraz bardziej osłabiony

West Orange (New Jersey). 3. 10. (PAT). **Edison czuje się coraz bardziej osłabiony.** — Genjalny wynalazca spedza większość dnia w bibljotece, siedząc w fotelu wsparty na poduszkach. Przy chorym bezustannie w dzień i w nocy czuwają sanitarjusze.

## Katastrofa pułk. Lindberga

Nowy Jork. 3. 10. (PAT). Załoga brytyjskiego okrętu bazy dla samolotów „Hermes“ **wyratowała pułkownika Lindberga** i jego żonę, których samolot przewrócił się na rzece Yang-Tse-Kiang. Pułk. Lindberg i jego żona nie ponieśli żadnego szwanku.

## Zakończenie 4-go raidu awionetek

**Warszawa,** 3. 10. (PAT). W dniu wczorajszym nastąpiło **zakończenie raidu 4-go K. K. S. T. — LOPP.** Na lotnisku cywilnem w Warszawie wylądowało przy pięknej pogodzie 10 samolotów konkursowych i 4 samoloty z poza konkursu. Pilotów powitali na lotnisku p. min. komunik. **Kühn**, prezes zarządu głównego LOPP. Martynowicz i in. Dotychczas nie wylądowały samoloty P. Z. L. 5 z aeroklubu śląskiego oraz poza konkursowy S. 1 z Krakowa.

## Z teki karykaturzysty




*Z POBYTU FRANCUSKICH MINISTRÓW W BERLINIE*

*Schupo (śpiewa na nutę „Madelon“): Adlon, Adlon, Adlon...*

## Złoto ucieka ze skarbców Banku Rzeszy

**Berlin,** 3. 10. (PAT). Według ogłoszonego wykazu **odpływ złota i dewiz z banku Rzeszy w ostatnich tygodniach wynosił 322,6 miljonów marek,** z tego na złoto przypada 74 milj., z których większa część skierowana została **na Nowy Jork, mniejsza zaś do Holandji.** Wskutek tego **ILOŚĆ ZŁOTA I DEWIZ, POZOSTAJĄCYCH W BANKU RZESZY STOPNIAŁA DO 900 MILJONÓW MAREK.** Pokrycie bankowe w ostatnim miesiącu zmniejszyło się z przewidzianych ustawą **40,1 proc na 31,2 proc.** Tak wielki ubytek środków pokrycia, przekraczający wszelkie oczekiwania uważają niemieckie koła finansowe za katastrofalny tembardziej, jeśli się zważy, iż w ciągu ostatnich dwóch tygodni odpływ złota i dewiz w banku Rzeszy wynosił ponad 100 miljonów.

## Pochody głodowe w Niemczech

### Wzburzenie robotników rośnie

**Berlin,** 3. 10. (PAT). Na całym obszarze Rzeszy **walka o umowę taryfową** weszła w **stadjum zaostrzenia.** Ilość wypowiedzianych umów taryfowych **wzrasta** coraz bardziej z każdym dniem. Przedsiębiorcy domagają się zniżki płac zarobków, dochodzącej do 25 proc.

Trzy największe związki zawodowe, ogłaszają **odezwę, w której stwierdzają z naciskiem** że koła gospodarcze okazały się **niezdolne** do przezwyciężenia własnemi siłami kryzysu i konieczne jest podjęcie przez państwo planowej **interwencji** w sprawach gospodarczych. Wina **za** kryzys gospodarczy wypływa z konfliktów **politycznych** oraz **nieufności.**

W związku z **ożywioną akcją komunistyczną w zagłębiu** Ruhry doszło przedwczoraj do większych starć w **Duisburgu.** Ulicami miasta przeciągnęły grupy **demonstrujących bezrobotnych.** W dzielnicach robotniczych wydarzyły się **napady na sklepy. Policja interwenjowała.** Również w **Dortmundzie komuniści zorganizowali pochody głodowe** przyczem między demonstrantami a policją dochodziło do starć. W kopalniach w miejscowości Waldenburg **bezrobotni nie dopuścili górników do pracy.**

W miejscowości **Wechselburgu policja aresztowała 27 członków tajnego kursu propagandowego, zorganizowanego przez komunistów.**

## Pierwszy wyrok sądu doraźnego

### Bandyta Kwik skazany na bezterminowe więzienie

**Lwów,** 3. 10. (PAT). W sali sądu okręgowego karnego we Lwowie rozpoczął się wczoraj o godz. 8 rano **sąd doraźny nad bandytą Karolem Kwikiem,** oskarżonym o udział w napadzie na pociąg towarowy w nocy z dnia 11 na 12 bm. Trzech osobników dokonało napadu na pociąg towarowy obok lasów białohorskich pod Lwowem. Pociąg był konwojowany przez posterunkowych. W czasie wymiany strzałów **jeden z napastników Pankow został zabity, 2-ch innych zaś zbiegło.** Jak wykazały dochodzenia, jednym z napastników był Kwik, którego nazajutrz aresztowano. Po przesłuchaniu szeregu świadków zarządzona została o godz. 14 przerwa w rozprawie. Po wznowieniu rozprawy sąd o **godz. 21 wydał wyrok skazujący Karola Kwika na karę śmierci przez powieszenie, zmieniając mu tę karę na dożywotnie więzienie.**

## W trosce o los grobów królewskich w Wilnie

(o) **Warszawa,** 2. 10. (tel. wł.) Rada Ministrów powołała **komisję rządową**, mającą się zaopiekować **losem odkrytych w katedrze wileńskiej grobów królewskich.** Komisji przewodniczy **premjer Prystor,** a należą do niej m. in. **min. ośw. Jędrzejewicz, min. skarbu Jan Piłsudski i wicemin. ośw. ks. Żongołłowicz.**

## Posiedzenie plenarne klubu BBWR.

Warszawa, 2. 10. (PAT). Wczoraj o godz. 10 rano odbyło się w Sejmie plenarne posiedzenie **klubu parlamentarnego BBWR pod przewodnictwem p. prezesa Sławka.** Klub na posiedzeniu tem desygnował **na stanowisko wicemarszałka** Sejmu, opróżnione przez ministra posła Jana Piłsudskiego, posła **Wacława Makowskiego,** poczem wybrał **wiceprezesem klubu na miejsce śp. Tadeusza Hołówki wicemarszałka Sejmu Stanisława Cara.**

## Echa sprawy komunisty Balsama

### Tendencyjne oświetlenie wypadków w prasie gdańskiej

Przed dwoma mniej więcej tygodniami donosiliśmy o znalezieniu na terytorjum Polski tuż nad granicą W. M. Gdańska w okolicy Kolibek pobitego silnie człowieka, którym — jak później stwierdzono — **okazał się komunista Salomon Balsam.** Policja odstawiła Balsama do szpitala i wszczęła w tej sprawie dochodzenia.

W związku z tem przed kilku dniami w **prasie gdańskiej ukazały się sensacyjne wiadomości. — przez policję kryminalną — o aresztowaniu niejakich Radziejowskiego i Wochny za rzekome uprowadzenie i pobicie Balsama.** Jak się obecnie dowiadujemy, **policja w Gdyni zatrzymała pod zarzutem współdziałania w rzekomem uprowadzeniu niejakiego Henryka Świątka,** w którym prasa gdańska upatrywała główną sprężynę opisywanych wypadków.

**Świątek** został oddany do dyspozycji władz sądowych — zeznania jego jednakże w ważnych punktach różnią się zasadniczo od przedstawienia przebiegu zajścia w dziennikach gdańskich.

Rzeczywisty przebieg wydarzeń, które prasa gdańska przedstawiła w oświetleniu wybitnie tendencyjnem, będzie w ten sposób niewątpliwie ostatecznie wyjaśniony i ustalony.

# Sąd o polskiej rzeczywistości dwóch najwyższych autorytetów

## Prymas Polski i Premjer Rządu o przesileniu gospodarczem w świecie i w Polsce

Prawie równocześnie rozległ się w Polsce głos dwóch najwybitniejszych osobistości: z trybuny Sejmu przemówił Premjer Rządu, szef gabinetu, który wziął na siebie ciężar odpowiedzialności w najtrudniejszej epoce wielkiego kryzysu światowego, a równocześnie odezwą do Wiernych przemówił Prymas Polski Kardynał ks. Hlond, ten sternik rządu dusz, Arcykapłan swych owieczek, z troską patrzący na ciężkie czasy, jakie Polska przechodzi, i wypowiadający swe ojcowskie rady i ostrzeżenia pod adresem świata katolickiego w Polsce.

Gdy analizuje się te równoczesne niemal oświadczenia, nasuwa się odrazu p e w n a p o k r e w n o ś ć o c e n y p r z e s i l e n i a g o s p o d a r c z e g o i zgodne określanie dyagnozy choroby przesileniowej.

J. E. Ks. Prymas Hlond omawiając szeroko rozgrywającą się „niebywałą w dziejach ludzkości tragedję gospodarczą i społeczną" ocenia to zjawisko, jako o l b r z y m i p r z e ł o m ś w i a t o w y, w którym

TEORJE I SYSTEMY SPOŁECZNE WALĄ SIĘ W GRUZY, A ZE ŚWIATOWEGO PRZESILENIA GOSPODARCZEGO, POWSTAWAĆ BĘDZIE NOWY OKRES DZIEJÓW.

Z całą objektywnością spogląda Arcypasterz i Prymas Polski na wypadki światowe, i analizuje ów „stary porządek świata", gdy p r a w o B o ż e w y p a r t o z e s p r a w e k o n o m i c z n y c h, a wszechświatowy kapitalizm narzucił pęta rzeszom robotniczym, marząc wprost o wzięciu w niewolę ekonomiczną państw o mniej rozwiniętej kulturze ekonomicznej.

Swój pogląd na nasze własne przesilenie gospodarcze określa Ks. Prymas w sposób następujący:

Tragedja gospodarcza wyraża się na rynku międzynarodowym brakiem pieniędzy, niewypłacalnością, bankructwem, niedolą robotników i inteligencji, biedą, głodem, bezdomnością i powszechną niepewnością ekonomiczną.

„Główne czynniki i środki ekonomiczne przesilenia światowego — mówimy słowami odezwy K. Prymasa Hlonda — znajdują się poza naszym krajem, zostaliśmy wciągnięci w jego kręgi. U nas proces tego smutnego zjawiska jest łagodniejszy, niż w innych państwach, a co ważniejsze u m i e m y g o z n i e ś ć g o d n i e j i s p o k o j n i e j..."

### Premjer Rządu Prystor mówi to samo cyframi...

Szef rządu premjer Prystor całą swą mowę w expose sejmowem poświęcił temu samemu problemowi: walce rządu z kryzysem i jego skutkami na terenie naszego państwa.

Omawiając zagadnienie „kryzysu światowego" w djagnozie tego problemu bardzo zbliża się do określeń Prymasa Polski:

„Momentem podstawowym, decydującym o warunkach naszego życia i naszej pracy jest fakt, że z n a j d u j e m y s i ę w o r b i c i e k r y z y s u ś w i a t o w e g o, o b e j m u j ą c e g o s w e m n i s z c z ą c e m d z i a ł a n i e m w s z y s t k i e g ł ó w n i e j s z e k r a j e E u r o p y i c a ł e j k u l i z i e m s k i e j. Słowo „kryzys" powtarzają usta setek miljonów ludzi i w świadomości wszystkich narodów wywołuje on jeden i ten sam obraz: obraz zamkniętych fabryk, wystygłych kominów, pustych sklepów, upadku wielkich fortun i wreszcie wielomiljonowych rzesz bezrobotnych, daremnie poszukujących pracy..."

Jak widzimy, zarówno Szef Rządu, jak Najwyższy Dostojnik Kościoła patrzą niemal jednakowo na światową tragedję gospodarczą, w której kręgi Polska została wciągnięta.

I tę tragedję Premjer Prystor ilustruje natychmiast cyframi i satystyką:

Obraz ragedji przesileniowej w całym świecie, określany mianem „kryzysu światowego" oznacza konkretnie:

„Spadek wytwórczości w różnych krajach o 30 do 70 proc., spadek obrotów handlowych o 45 do 65 proc., spadek kursów papierów przemysłowych o 40 do 75 proc., spadek cen o 30 do 60 proc., deficyt budżetowy we wszystkich niemal państwach, trudności instytucji emisyjnych, załamanie się walut i wreszcie olbrzymie rzesze bezrobotnych, dorównujące swą liczbą całej ludności państw średniej wielkości."

O łagodniejszych przejawach tego kryzysu w Polsce, o czem obszernie mówi Ks. Prymas Kardynał Hlond, referuje w swem expose szef rządu premjer Prystor również konkretnemi cyframi:

Skutki kryzysu w Polsce, w porównaniu z wielkiemi mocarstwami wykazują takie różnice:

„Rozmiary bezrobocia w Polsce wynoszą ponad ćwierć miljona osób, w W. Brytanji sięgają 2 miljonów 800 tysięcy osób, w Niemczech — 4 miljonów 600 tysięcy osób, zaś w Stanach Zjednoczonych przekraczają 6 miljonów osób."

### Deficyty budżetowe

Gdy ubiegły rok budżetowy Polska zamknęła deficytem 61 miljonów zł. pokrytym w całości z rezerw skarbowych, deficyty budżetowe innych państw przedstawiają się w następujących przerażających cyfrach:

„Deficyty budżetowe wykazują m. in. następujące państwa: Anglja 1 miljard 10 milj. zł., Austrja 335 milj. zł., Belgja 292 milj. zł., Francja 770 milj. zł., Niemcy 2 miljardy 635 milj. zł., Rumunja 335 milj. zł., Włochy 472 milj. złotych."

Dzięki energicznym zarządzeniom oszczędnościowym rządu, dzięki natychmiastowym redukcjom i obcięciom budżetu, gdy tego zaszła potrzeba, równowaga budżetowa została utrzymana, deficyty miesięczne stale maleją, iż w porze gdy wielkie imperja i mocarstwa europejskie zachwiały się na tle kataklizmów finansowych swych państw, aparat finansowy polski wypełnia normalnie swoje zadania i wytrzymuje dzielnie nacisk wstrząsów, jakie nawiedziły ostatnio Niemcy i W. Brytanję, tak dalece, że jak stwierdził Premjer Prystor:

„Polska jest jedynem państwem w Europie Środkowej, które od października roku ub. nie podniosło stopy dyskontowej banku emisyjnego, a pokrycie polskiej waluty przekracza poważnie normy statutowe."

### Cyfry i fakty, które przekonują

Ekspose Szefa Rządu różni się zasadniczo od dawniejszych, szablonowych nieraz zestawień, co rząd czyni i czynić zamierza na wszystkich odcinkach życia państwowego.

Premjer Prystor skoncentrował swą uwagę na jednem, czołowem zagadnieniu państwowem: ZADANIA GOSPODARCZE RZĄDU W WALCE Z PRZEŁAMANIEM KRYZYSU, dążące do oderwania się od katastrofy gospodarczej świata i do opanowania sytuacji wewnętrznej państwa.

Tu premjer Prystor zgodny jest z opinją większości społeczeństwa, iż olbrzymim wysiłkiem wszystkich sił twórczych w Obozie państwowym udało się Polskę zabezpieczyć przed wstrząsami i katastrofą gospodarczą tej miary, jak to widzimy dziś w Niemczech, czy Anglji.

Wielką rolę odegrały tu te czynniki moralne naszego społeczeństwa, o których wspomina w swym liście pasterskim Ks. Prymas, iż

UMIEMY GODNIEJ I SPOKOJNIEJ ZNIEŚĆ PROCES KRYZYSU,

a co premjer Prystor określa, jako karność organizacyjną, którą okazało społeczeństwo i przedewszystkiem — mówiąc słowami premjera Prystora — spokój i rozwaga, jakich dawało i daje dowód w okresie obecnym, który w innych krajach przyniósł już przykłady poddawania się zdenerwowaniu i psychozie.

Od siebie zaś dodamy, że społeczeństwo nauczyło się już trzeźwo oceniać sytuację i nie daje się popchnąć na złe tory przez tendencyjne i kłamliwe naświetlanie naszej rzeczywistości państwowej przez partje i prasę opozycyjną.

Dzięki tym wspólnym wysiłkom rządu i społeczeństwa, mógł Premjer Prystor powiedzieć z czystem sumieniem, patrząc porównawczo na polskie stosunki gospodarcze,

„IŻ JESTEŚMY NA DOBREJ DRODZE DO PRZEZWYCIĘŻENIA PRZEŻYWANYCH TRUDNOŚCI GOSPODARCZYCH."

Bo rozporządzamy niespożytemi siłami twórczemi narodu — jak to określił pięknie Ks. Prymas Hlond — które przy pomocy Bożej i szlachetnego wysiłku narodu wyprowadzą szczęśliwie nawę państwową z toni burzliwych przesilenia.

Wyniki twardej, niezłomnej pracy rządu w obronie naszej równowagi gospodarczej przedstawione z taką powagą i wymową cyfr i zestawień statystycznych przez Premjera Prystora, doskonale zakrojony program dalszych prac rządu w kierunku zwalczania nacisku kryzysu światowego na nasz organizm, i usamodzielnienia go z pod katastrofy gospodarczej świata, budzą w szerokich masach naszego społeczeństwa to głębokie przeświadczenie, że w tych ciężkich etapach naszego życia państwowego, gdy z katastrofy obecnych systemów ekonomicznych zdaje się wyłaniać nowy okres dziejów, s t e r r z ą d ó w R z e c z y p o s p o l i t e j s p o c z y w a w n i e z a w o d n y c h d ł o n i a c h t y c h s t e r n i k ó w p a ń s t w o w e j ł o d z i, którzy oparci O AUTORYTET BUDOWNICZEGO PAŃSTWA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO, wiodą kraj nasz przez Scylle i Charybdy niebezpieczeństw współczesnych, ku spokojnej przystani lepszego Jutra.

Tej pracy rządu musi dopomóc z całym wysiłkiem zdrowo myślące nasze społeczeństwo, które usłucha niezawodnie z pokorą ducha apelu swego Arcypasterza i Prymasa Polski, jak też nabierze otuchy i mocniejszej wiary w przyszłość, po zapoznaniu się z ostatniem ekspose szefa rządu pułk. Prystora.

Dr. B.

# Całe społeczeństwo do walki z bezrobociem

## Odezwa Naczel. Komitetu do spraw bezrobocia

*„Obywatele Rzeczypospolitej! Ciężar bezrobocia wielkiem brzemieniem legł na barki wszystkich niemal społeczeństw świata.*

*Powszechny kryzys gospodarczy niesie za sobą tę klęskę o niepamiętnych rozmiarach.*

*Dotknięte nią narody skupiają się w wysiłku przetrwania, ulżenia niedoli szerokich mas społecznych, które pragną pracować, a pracy nie znajdują.*

*W obliczu zimy bezrobocie urasta do rozmiarów, które tylko wysiłek całego społeczeństwa, wszystkich jego warstw i wszystkich obywateli opanować może.*

*Zwalczanie bezrobocia — to największy bezpośredni obowiązek, jaki obecnie mamy do spełnienia. Został on powierzony przez rząd Naczelnemu Komitetowi do Spraw Bezrobocia.*

*Akcja Naczelnego Komitetu zmierza w 2-ch kierunkach: do najracjonalniejszego rozłożenia pracy, celem zatrudnienia największej liczby pracowników, a przedewszystkiem żywicieli rodzin, oraz do niesienia pomocy doraźnej dotkniętym bezrobociem i ich rodzinom.*

*Naczelny Komitet zwraca się do społeczeństwa, aby w solidarnym wysiłku cały Naród stanął w jednym szeregu walczących z tą klęską.*

***Brak pracy dla pragnących pracować i skutki tego, to jedno z najistotniejszych zagadnień doby obecnej, to przedmiot troski i odpowiedzialności całego Narodu.***

***Obywatele, w czasach stokroć większych trudności, bo wśród pożogi Wielkiej wojny, Polska ratowała szerokie warstwy ludności w ich niedoli.***

*Dziś do walki z bezrobociem stajemy zbrojni we własną państwowość oparci o władze ojczyste, jako członkowie jednego społeczeństwa — wspólnie cierpiąc — cierpienia swoje leczyć będziemy we wspólnym wysiłku.*

*Obywatele, wszyscy na front walki z bezrobociem oto nakaz obecnej chwili. W solidarnym wysiłku wszystkich przetrwamy najcięższy czas.*

*NACZELNY KOMITET DO SPRAW BEZROBOCIA PRZY PREZESIE RADY MINISTRÓW.*

* * *

W doniosłym momencie ogłoszenia powszechnej walki z klęską bezrobocia i skutkami kryzysu powinniśmy zdać sobie sprawę, że zasadniczym czynnikiem, który może przesądzić nasze zwycięstwo, będzie solidarność wszystkich obywateli, objawiająca się w udziale każdej jednostki w miarę sił i możności w przedsięwziętej akcji, w karnem podporządkowaniu się zarządzeniom władz państwowych i posłuchu dla wezwań Naczelnego Komitetu do Spraw Bezrobocia. Szczęśliwem dla nas zarządzeniem historji w tym ważnym momencie na czele państwa polskiego stoi silny ponadpartyjny Rząd, współpracujący najbliżej z rzecznikiem woli obywateli — Sejmem, zdolnym do powzięcia decydujących uchwał. Obok Rządu i Sejmu stoi, zwarte w swem pragnieniu zwalczania bezrobocia, społeczeństwo. Tak przedstawiają się najważniejsze nasze aktywa w tej walce, której pasywami może być tylko brak poczucia rzeczywistości, o który nie chcemy w tej chwili posądzać nikogo.

# Analogje parlamentarne polsko-angielskie

## Mac Donald rządzi bez parlamentu

Sytuacja polityczna uległa w dniu wczorajszym pewnemu wyjaśnieniu. Aczkolwiek jeszcze żadne decyzje ostatecznie nie zapadły, z odpowiedzi, udzielonej przez Mac Donalda Hendersonowi w imieniu Izby Gmin, wynikałoby, że parlament zostanie w przyszłą środę tylko odroczony, a nie rozwiązany. Oznaczałoby to, że obecny parlament zostanie po pewnym czasie ponownie zwołany, a temsamem kwestja wyborów ulegałaby również odroczeniu. Wszystko zależy więc obecnie od tego, na jak długo parlament zostanie odroczony. O ile będzie on odroczony na kilka tygodni, i następne posiedzenie parlamentu zwołane zostanie ponownie 20 października, w terminie ustalonym zgóry, na początku wakacyj letnich, czy też nieco później, to rozwiązanie nastąpić może w pierwszych dniach listopada, a wybory mogą się odbyć w końcu listopada. O ile odroczenie będzie dłuższe i parlament zostanie ponownie zwołany po Bożem Narodzeniu w końcu stycznia, to wybory mogłyby się odbyć w końcu lutego lub nawet później. W tym wypadku rząd cały, po odroczeniu parlamentu w przyszłą środę, rządziłby faktycznie przez 4 miesiące, bez udziału i kontroli parlamentu. Formalnie, rząd posiada do tego prawo bez najmniejszego naruszenia przywilejów parlamentu, bowiem sesja jesienna nie jest przewidziana regulaminem i tylko przyjęła się jako zwyczaj od czasów wojny. Obecny parlament, zwołany w trybie nadzwyczajnym, uchwalił pewne ustawy gospodarcze i udzielił rządowi pełnomocnictwa do ich wykonania, na podstawie rozporządzenia z prawem dekretu.

## Z teki karykaturzysty



*Berlin ciągnie za sznurek, a hajdamaka skacze*

# Pożoga wojenna na Dalekim Wschodzie znów zapłonęła

## Nowe walki pod Mukdenem

W Kaiyuan pod Mukdenem **doszło do zaciętej walki** pomiędzy oddziałem japońskim a 3.000 żołnierzy chińskich. W wyniku bitwy **Chińczycy zostali odparci.** Trzech Japończyków zostało zabitych, a wielu odniosło rany.

### NOWA ROSJA W... MANDŻURJI.

Według otrzymanych w Moskwie informacyj, **przebywająca w Mandżurji emigracja rosyjska zamierza utworzyć w części Mandżurji własne samodzielne państwo.**

### Kawalerja sowiecka na terytorjum Chin

Specjalny sprawozdawca „Daily Telegraph'u" donosi z Mukdenu, **że kawalerja i samochody pancerne sowieckie wpadły wczoraj niespodziewanie do chińskiej stacji granicznej i bez walki miasto to zajęły.**

Na protest władz chińskich odpowiedział konsul sowiecki, że wojska sowieckie nie maja wrogich zamiarów wobec Chin, a celem zajęcia Mandżurji jest jedynie przeciwdziałanie „białogwardyjskim" oddziałom, które przygotowują się do wtargnięcia na terytorjum sowieckie.

Wbrew temu oświadczeniu donosi specjalny sprawozdawca dziennika angielskiego, że marsz **armji sowieckiej ma na celu wywarcie nacisku na Chiny, ponieważ między Japonją a Sowietami istnieje porozumienie co do podziału Mandżurji,** przyczem Sowiety zastrzegły dla siebie północną część tego kraju.

### Trzy rządy rewolucyjne w trzech prowincjach Mandżurji

Według doniesień z Tokio, w Mandżurji **wybuchła rewolucja przeciw dotychczasowemu rządowi marszałka Czangsue-lianga.**

We wszystkich trzech prowincjach mandżurskich **powstają osobne rządy rewolucyjne,** które obrały sobie siedzibę w Kirinie i Czyczykarze.

W Charbinie jest w toku tworzenie się nowego **rządu.** Za ognisko rewolucji uchodzi Kirin. **Niedobitki zwolenników Czang-sue-lianga rozbili główną kwaterę w Czincza-Fu, odległem o 150 klm. od Mukdenu.**

Wszystkie doniesienia zgodnie stwierdzają, że rewolucja ta wybuchła z inicjatywy generałów **japońskich.**

Powstańcy zarzucają Czang-sue-liangowi, że wzbogacił się kosztem zapasów srebra, przeznaczonych na pokrycie waluty.

# Idź złoto do złota!

## Na gruzach amerykańskiej prosperity

Jak donosi Neues Viener Journal z Waszyngtonu, katastrofa bankowa w Stanach Zjednoczonych przybiera coraz groźniejsze objawy. Wedle statystycznych obliczeń w roku 1930 5% banków amerykańskich zawiesiło wypłaty. W roku 1930 zbankrutowało w Stanach Zjednoczonych 1345 instytucyj bankowych. Straty wynjosły 764 miljonów dolarów.

O kryzysie w państwie dolara pisaliśmy już niejednokrotnie.

Liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych wynosi obecnie u progu zimy 10 **miljonów ludzi.**

**Kasy gmin** i **Stanów nie mają pieniędzy** na pokrycie najpilniejszych wydatków, 3 miljonowe **miasto Chicago stolica rzeźników zredukowało o 50% swoją policję,** co świadczy tem dobitniej o rozpaczliwej sytuacji finansowej, że niema na świecie bardziej bandyckiego miasta. **Detroit** — królestwo Forda nie może pokryć najpotrzebniejszych wydatków, a **Ford,** który przepisywał całemu światu recepty niezawodne na zdobycie szczęścia i majątku, sam skończył na zamknięciu swych fabryk i wysadzeniu na bruk stu tysięcy tych samych robotników, którzy w tych fabrykach mieli mieć byt zapewniony do śmierci.

**Filadelfja i Boston starają** się o pożyczki komunalne, a w samym Nowym Yorku **jest pół miljona bezrobotnych** — armja jak na dzisiejsze nawet czasy potężna

To też nic dziwnego, że prezydent Hoover nie chce zwoływać natychmiast Kongresu **pomimo** domagań się natarczywych **pewnych** kół i oświadczył niedawno przedstawicielom prasy, że **Kongres będzie zwołany w terminie konstytucyjnym, czyli dopiero w grudniu,** i że żadne projekty ustaw wyjątkowych Kongresowi **przedstawione nie zostaną.**

Stany Zjednoczone przechodzą **wewnętrzny kryzys zaufania.**

„Daily Telegraph" donosi z Nowego Jorku, że ukrywanie pieniędzy przez bojaźliwych właścicieli oszczędności bardziej niepokoi Wallstreet, niż odpływ złota do Europy.

Nieprzerwany łańcuch upadłości bankowych tak dalece podkopał zaufanie właścicieli oszczędności do amerykańskiego systemu bankowego, że sumę ukrytych w ostatnich tygodniach oszczędności obliczają na 500 miljonów dolarów.

Złoto odpływa gwałtownie do Europy prawdopodobnie do skarbca Francji w myśl starej maksymy: **„Idź złoto do złota"!**

## Dopłaty do biletów kolejowych na bezrobotnych

W myśl uchwały rady ministrów minister **komunikacji wysłał ostatnio rozporządzenie w sprawie pobierania w kasach kolejowych dopłat na rzecz bezrobotnych.** Dodatkowe te opłaty pobierane są od każdego biletu kolejowego bez względu na rodzaj, od kwitów bagażowych i przesyłek wagonowych. Dopłaty **obowiązywać będą w okresie od 15 października r. b. do 15 kwietnia** roku przyszłego.

Bilety w cenie do 2 zł. wolne są od opłat tak jak przesyłki drobnicowe oraz ekspresowe. Ministerstwo komunikacji spodziewa **się osiągnąć z tego źródła sumę około 5 miljonów zł.**

Wysokość opłat ustalona została na 10 gr. od każdych rozpoczętych 10 zł. ceny biletu, 50 gr. od każdego kwitu bagażowego i 1. 50 zł. od transportów wagonowych.

# „...I tem umiera, że umrzeć nie może!"

## Ostatnie chwile gabinetu Brüninga? — Niemiecka nowa Labour Party

Berliński Związek Właścicieli Zakładów **metalowych wypowiedział pracę 14.000 robotnikom zatrudnionym w 270 fabrykach.** Wypowiedzenie pracy nastąpiło i w innych instytucjach.

Na ogół z dniem 1 października wypowiedziano w Niemczech umowy 420.000 robotnikom.

**1-go października** wieczorem przerwa w nadawaniu koncertów przez radjostacje berlińską i Koenigwusterhausen i połączonych z niemi **stacyj** nadawczych wykorzystana była przez władze dla opublikowania **dekretu prezydenta Rzeszy, upoważniającego ministra pracy do zredukowania obowiązującego czasu trwania orzeczenia sądu rozjemczego w sprawie obniżenia zarobków robotników, zatrudnionych w przemyśle węglowym.** Nadawanie dekretu zakończone zostało uwagą, iż opublikowanie przez radjo czyni zbytecznem ogłoszenie tegoż dekretu w dzienniku ustaw. Jak oficjalnie informują, rządowi niemieckiemu chodziło o to, ażeby dekret otrzymał moc obowiązującą z dniem 1-go października rb.

**W Zagłębiu Ruhry** wre w związku z tem **wśród robotników gdzie szerszy się teraz wzmożona agitacja komunistyczna.**

**W związku z tą katastrofalną sytuacją na froncie robotniczym Niemiec wzburzenie szerokich mas jest coraz gwałtowniejsze.**

Większa część bezrobotnych nie pobiera już zasiłków z funduszów przewidzianych w budżecie dla bezrobotnych, gdyż **deficyt państwowych instytucyj ubezpieczeniowych wynosi około 20 milj. marek.** To też znaczna część bezrobotnych została przekazana akcji zapomogowej samorządów, których obciążenie jest **b. wysokie** i deficyt z powodu świadczeń socjalnych sięga 8 miljonów.

Krążą pogłoski, że rząd zamierza zredukować zapomogi dla bezrobotnych o 30 proc.

W sprawie tej socjal-demokraci gotują się **do silnego ataku na rząd to też Reichstag, którego otwarcie ma nastąpić 13-go października** usprawiedliwi niewątpliwie feralność trzynastki pod której auspicjami rozpocznie swoje obrady. Sejsmografy partyjne bowiem przewidują **bardzo silne wstrząsy,** burze i katastrofalne trzęsienie gabinetowe.

Sytuacja polityczno-parlamentarna jest tem trudniejsza, że jak już donosiliśmy wczoraj ferment w łonie partji socjal-demokratycznej doprowadził do rozłamu. Opozycja partyjna, lewica socjalistyczna ma zamiar powołać do życia „niezawisłą partję socjal-demokratyczną" czyli tzw. **„Socjalistyczną partję pracy".** Nowa grupa otrzymuje wedle informacyj z **„Berliner Tageblattu** — wiele dowodów sympatji z różnych stron Niemiec. Secesjoniści zapowiedzieli na niedzielę 4 bm. konferencję w Berlinie w celu oficjalnego zorganizowania się. Prasa niemiecka interesuje się niepomiernie nową partją.

„Vorwärts" utrzymuje że **założenie nowej** partji jest zbyteczne, bo przyczyny jej powstania — **niezadowolenie, mogą w ciągu jednej nocy prysnąć, jeśli taktyka rządu się zmieni.**

Komunistyczna Berlin am Morgen twierdzi, że stworzenie nowej partji jest rozbiciem rewolucyjnej jedności i godzi w interesy proletarjatu.

Kilku posłów socjal-demokratycznych dokonało bardzo ważnego kroku, który pogłębia rozłam w partji. Rozdzielili oni kasę tak że dyety ich poselskie nie będą obecnie przelewane na ręce frakcji socjal-demokratycznej.

Gabinet Brüeninga konający już od szeregu miesięcy, który **„tem umiera, że umrzeć nie może"** dopływa zdaje się **do swego kresu.**

Brutusem, który mu zada śmiertelny cios będzie zdaje się secesja socjalistyczna nowej partji pracy. Chyba że kanclerz Brüning wsparty na jakimś nowym dekrecie Hindenburga znajdzie nowy sposób by dalej rządzić bez parlamentu.

## Hiszpan, Polak, Francuz razem...

### B. poseł Prager ma głos

Dzienniki hamburskie zapowiadają odczyty „trzech zwolenników Paneuropy". Przemawiać będą b. **premjer francuski Herriot** na temat „Rozbrojenie i Paneuropa", b. **poseł do Sejmu polskiego Pragier,** i **pacyfista hiszpański gen. Burguette.** Odczyty odbędą się 2 października w największej sali Hamburga; inicjatorem ich jest niemiecka Liga Pokoju.

### Przemysł łódzki — a spadek funta

Wobec dewaluacji funta angielskiego została zwołana na dzień 1 października r. b. konferencja w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, w sprawie ustosunkowania się eksporterów okręgu łódzkiego do spadku waluty angielskiej. Sprawa ta jest nader ważną ze względu na zupełną dezorjentację wywołaną zachwianiem się funta angielskiego oraz całkowitem w związku z tem wstrzymaniem eksportu łódzkiego na rynek angielski.

### Z gdańskiego rynku zbożowego

Sytuacja na dzisiejszym rynku zbożowym w Gdańsku była w dalszym ciągu bez zmian. Żyto notowano po 22 złote. Drobny groch zielony był poszukiwany. Tendencja na koniczynę czerwoną była mocniejsza, na koniczynę białą natomiast bez zmiany. Otręby — bez obrotów.

# Odrodzenie kurtuazji

Że sprawa zaniku kurtuazji, elementarnych form towarzyskich jest dziś kwestją palącą, najlepszy dowód że francuski Matin poświęca jej **długi artykuł wstępny,** z którego podajemy **poniższe wyjątki:**

„Żyjemy wśród zadziwiających szorstkości. Nikt się z nikim nie krępuje. Zjawiskami codziennemi są dziś fakty, które dawniej dyskwalifikowałyby winnych; przy najmniejszej trudności wpada się w furję i wymyśla, zaprzecza się drugim w sposób szorstki; przygląda się ludziom i szepcze o nich, w wagonie, tramwaju, gwiżdże się, podśpiewuje, nawet czyści paznokcie, jak gdyby się było samemu; nie odpowiada się na listy; mija się ludzi nie przeprosiwszy; w restauracji prowadzi się tak hałaśliwe rozmowy, że utrudnia się osobom z sąsiednich stolików rozmawianie! Iluż automobilistów uważających się za ludzi z towarzystwa rozsiewa po drodze ordynarne wyzwiska, w przekonaniu, że szybkość ich samochodów zapewnia im bezkarność. Jeśli chodzi o sposób mówienia, odzwierciadlający się w teatrze music-hallu, a nawet w prostej piosence to jest on obrzydliwie trywjalny. **Brudna anegdota wtargnęła dziś do salonów.** Rozmawia się dziś z kobietą z papierosem w zębach i w kapeluszu na głowie; rodzice tolerują u swoich dzieci **brak uszanowania,** który szkodzi idei rodziny, a młode panienki w gruncie rzeczy równie cnotliwe jak ich poprzedniczki z dawnych pokoleń **wyglądem swym zewnętrznym i sposobem mówienia** czynią wątpliwe wrażenie.

Być dobrze wychowanym nie wydaje się dziś rzeczą **niezbędną.** Troszczyć się o drugich? — Głupstwo! **Każdy dla siebie!**

Czasem na głębokiej prowincji w zapadłej wiosce można jeszcze odnaleźć atmosferę dawniejszą: **ludzi uprzejmych, uśmiechniętych.** W wielkich miastach tradycje te są zapomniane, czasem gdy ktoś zniecierpliwiony skarci **gburowatość urzędnika przy okienku,** spostrzega ze zdziwieniem, że dany osobnik nie zdaje sobie nawet sprawy z tego, **że uprzejmość jest obowiązkiem.**

Nowobogaccy powojenni cofają granice braku wychowania. Trudno się dziwić. **Nie można zdobyć tak szybko i majątku i wychowania!**

Kilka sztuk teatralnych odmalowało ich z mściwą ironją, lecz nadaremnie, bo nie **poznali siebie!** Mogli byli się nauczyć, że rozpościeranie swego luksusu jest **najwstrętniejszą obrzydliwością.** Stają się oni protoplastami i przekazują nowym pokoleniom swą **ignorancję i brak uprzejmości.**

Trzeba reakcji!

Uprzejmość nietylko ułatwia stosunki między ludźmi. Jest ona **pierwszą regułą altruizmu. Katon** uważał, że nie urodził się dla siebie, lecz dla całego świata.

**Goethe** mówił: Nie ma żadnego prawidła kurtuazji, któreby nie stanowiło jednocześnie przepisu **moralnego.**

Uprzejmość jest także **nieustannem ćwiczeniem woli.** Zmusza do poskramiania swych instynktów i zwierzęcości, panowania nad sobą, stawania się „dobrym". Świadczy o **wyższości umysłowej danego osobnika, narodu, rasy.**

Uwagi pisma francuskiego niestety **są** aż nadto aktualne nietylko w **Paryżu, lecz** i u nas — w Polsce.

# Korsykańska sielanka

## Bandytyzm, czy zbójnictwo? — Rycerskość bandytów — List bandyty do redakcji z wyjaśnieniem

(Korespondencja własna).

Ajaccio, we wrześniu.

Od dłuższego już czasu toczy się w Europie spór na temat dość oryginalny: **czy na Korsyce istnieje bandytyzm, czy nie istnieje?** Spór ten przeniesiony został nawet ostatnio do prasy polskiej, dzięki **Edwardowi Ligockiemu.** Ze strony francuskiej zaprzeczono kategorycznie twierdzeniu Ligockiego, jakoby na Korsyce istniał zakorzeniony głęboko bandytyzm, który czyni kraj ten niebezpiecznym dla cudzoziemców. Jest to zupełnie zrozumiałe. Dzięki swemu klimatowi i swej topografji, Korsyka należy do krajów odwiedzanych licznie przez zagranicznych turystów. **Gdyby utarła się opinja o bandytyzmie, Korsyka straciłaby jedno ze swych źródeł poważnego dochodu.** Do tego dopuścić nie można i stąd konieczne było zaprzeczenie.

Ponieważ kończę właśnie mój pobyt na Korsyce, postaram się ułożyć fakty, dotyczące tamtejszego bandytyzmu tam, gdzie one należą. Niezależnie od moich osobistych spostrzeżeń i uwag, udało mi się zebrać pewien **materjał** faktyczny, pochodzący „z pierwszej ręki", gdyż od samych bandytów, co pozwala na ostateczne stwierdzenie faktu istnienia bandytyzmu na Korsyce.

Czy jest to jednak bandytyzm taki, na jaki patrzymy w innych krajach, jaki spotykamy na całym świecie? **Nazwać go raczej należy zbójnictwem. Nie różni się on niczem od dawnego zbójnictwa tatrzańskiego.** Zbójnicy korsykańscy — to rycerze i stwierdzić należy, że dopiero po raz pierwszy przed kilku tygodniami zaszedł wypadek, że zbójnicy zabrali się i do turystów. Dotychczas wypadki takie nie zdarzały się. Zbójnicy korsykańscy zresztą rzadko tylko posuwają się do rozlewu krwi, o ile wchodzi w grę zwykły rabunek, a nie vendetta. **Vendetta** właśnie pcha zbójników korsykańskich w góry i lasy, z obawy przed odpowiedzialnością.

Zdarzyło się, że przed kilku tygodniami **jedna z band**, pozostająca pod przywództwem zbójnika **Gaviglioli**, napadła na małą miejscowość letniczą Guagno. Napadła... Znaczy to, że przyszła do tej miejscowości, przywódca udał się do największego hotelu i oświadczył dyrektorowi, że jest z całą swą bandą i żąda **złożenia w ciągu dwóch godzin kilkunastu tysięcy franków** tytułem haraczu od dyrekcji i zagranicznych letników. Dyrektor nie był bity w ciemię. Natychmiast po odejściu przywódcy polecił zamknąć i zatarasować drzwi i okna, zmobilizował letników i służbę, uzbroił ich i ustawił w odpowiednich punktach. Gdy banda wróciła po dwóch godzinach po haracz, zastała **na miejscu** hotelu fortecę, wobec czego udała się do mniejszego pensjonatu i, nie dając żadnego terminu, zażądała natychmiastowego złożenia kilku tysięcy franków. Nie było mowy o oporze i banda otrzymała okup. Ale w międzyczasie jeden z lokatorów wychylił się nieopatrznie przez okno i natychmiast padł, rażony celnym strzałem jednego z bandytów, poczem banda odeszła spokojnie, nie niepokojona przez dwóch policjantów miejskich.

Na tem chwilowo wyczerpała się historja w rzeczywistości, a rozpoczęła nowe życie w prasie. Niezależnie bowiem od opisów, mniej lub więcej fantastycznych, jakie ukazały się w całej prasie miejscowej i francuskiej, dziennik marsylijski „Le Petit Marseillais" zamieścił wiadomość, iż znany król bandytów korsykańskich, **Bartoli**, rozesłał do niektórych osobistości korsykańskich listy z oświadczeniem, iż **nie solidaryzuje się z Gavigliolim** i z jego pospolitym napadem na Guagno-les-Bains i że wraz ze swymi towarzyszami uczyni wszystko, aby bandytę Gaviglioli ukarać za dyshonor, jakim okrył szlachetne rzemiosło zbójników krosykańskich.

Natomiast **cała prasa uczepiła się zbawczego listu Bartoli'ego**, by wykazać rycerskość bandytów korsykańskich, którzy honor swój cenią ponad wszystko i brzydzą się pospolitym napadem rabunkowym.

Tymczasem po kilku dniach nastąpiło przykre rozczarowanie. Wiadomość, podana przez pismo marsylijskie, powtórzona została przez prasę korsykańską, z której król bandytów korsykańskich dowiedział się ze zdziwieniem o treści listu, którego nie wysłał. Nie chcąc pozostawiać nikogo w nieświadomości, teraz dopiero przesłał do redakcji, wychodzącego w Ajaccio pisma, „L'Evcil de la Corse" list z wyjaśnieniem, które lojalnie zamieszczone zostało w nr. 3123 tego pisma z dnia 7 i 8 września b. r. W piśmie swem **Bartoli powołuje się na wiadomość, zamieszczoną na jego** rachunek w prasie i zaprzecza, jakoby kiedykolwiek **wysyłał listy dezawuujące bandytę** Gaviglioli. Przeciwnie, oświadcza, że solidaryzuje się z nim i zapewnia go o swej przyjaźni.

Sama forma listu jest niezwykle ciekawa. Słowo „bandyta" pisze Bartoli przez duże B, podobnie jak Król (bandytów). Jedno ze zdań zaczyna się od słów: „Ja, Bandyta Bartoli oświadczam, iż nigdy i do nikogo nie wysyłałem listu z protestem przeciw aktowi Bandyty Gaviglioli..."

Niemniej ciekawe jest zakończenie, jak przystało na króla. Po formułce grzecznościowej pod adresem redaktora, list kończy się następująco: „Dan w Palneca, w miesiącu sierpniu 1931". Podpis: Bandyta Józef Bartoli i jego pieczęć.

Prawdziwa sielanka. Bo i pewien lekarz z Ajaccio pomagał bandytom do ucieczki przed pościgiem żandarmów, i pismo korsykańskie bez komentarzy drukuje list, który nietylko zawiera sprostowanie fałszywych wiadomości prasowych o bandycie, ale niemniej zapewnienie drugiego bandyty o przyjaźni.

Ale **oficjalnie bandytyzm na Korsyce** nie **istnieje...**

**L. K-ski.**

**LECZYĆ MOŻNA SIĘ I W DOMU**

stosując wypróbowane i zalecane przez lekarzy joamchimstalskie

OKŁADY RADOWE „RADIUMCHEMA"

przy artretyźmie, cierpieniach stawów, ischiasie, chorobach kobiecych, przemiany materji i t. d.

Żądajcie bezpłatnego szczegół. prospektu:

„RADIUMCHEMA" Warszawa, Sniadeckich 22, telefon 8-83-11. 1112

## Bohaterki ognia i wody

W tych dniach **dwie Szwedki dokonały heroicznych czynów odwagi.** Trzynastoletnia Szwedka, Vera Lundin, rodem z miasteczka Märsta **uratowała z pod walącego się w płomieniach domostwa troje małych dzieci i jedną osobę dorosłą.** Bohaterska dziewczyna, poparzona i napół obłąkana z przerażeniem biegała w ciemną noc od domu do domu, budząc ludzi i kierując akcją ratowniczą.

W tym samym mniej więcej czasie **młoda kucharka okrętowa, Jenny Wickmann, wyratowała młodego chłopca** w trakcie **katastrofy szkunera „Maih".** Zaznaczyć należy, iż tylko te dwie osoby wyszły cało z katastrofy, gdyż reszta załogi zatonęła. Bohaterska kucharka walczy obecnie ze **śmiercią w jednym** ze szpitali w Visby, gdyż chociaż dopłynęła do lądu, wlokąc za sobą **nieprzytomnego chłopca, jednak lekarze stwierdzili złamanie lewej nogi, zdruzgotanie trzech żeber i niebezpieczne rany na głowie,** wywołane uderzeniem spadającego masztu. Stan jej zdrowia notują codziennie wszystkie gazety w Szwecji.

# Transfuzja krwi przyczyną samobójstwa pary narzeczonych

W tych dniach doniosły dzienniki **o samobójczej śmierci** przez użycie nadmiernej ilości weronalu młodego i wielce obiecującego **lekarza nowojorskiego Sama Brethersa i jego narzeczonej.** Zmarły był asystentem znanego amerykańskiego uczonego, prof. **Arnolda Smitha**, który podał domniemaną przyczynę tego ze wszech miar **tajemniczego samobójstwa** obojga młodych ludzi.

Podług słów profesora dr. Brethers poznał swą przyszłą narzeczoną w klinice chirurgicznej, dokąd ją przywieziono **ciężko poranioną podczas wypadku samochodowego.** Chora uległa tak znacznemu upływowi krwi, że tylko **transfuzja obcej krwi mogła ją utrzymać przy życiu.** Młody doktor zgłosił się sam ochotnie z tą ofiarą. Operacja udała się wspaniale i chora została uratowana.

W dwa miesiące później — opowiada prof. Smith — zgłosił się do mnie mój asystent i oświadczył mi, że **zamierza poślubić ową uratowaną przez siebie dziewczynę.** Na twarzy jego zauważyłem pewne wątpliwości. **Wreszcie dr. Brethers zadał mi następujące pytanie: „Czy mogę poślubić kobietę, w której żyłach płynie tyle mojej krwi?** Pytanie to wprawiło mnie w zdumienie. Wypadek ten był rzeczywiście **wyjątkowy.** Z punktu widzenia prawnego nie mogło być mowy o jakiejkolwiek przeszkodzie, ale ze strony fizjologicznej i psychologicznej?... Otwarcie więc odpowiedziałem, **że lepiej będzie, jeślii mój asystent zrezygnuje z tego związku, gdyż rzeczywiście ta wspólnota krwi między obojgiem jest sprzeczna ze zupełnem zjednoczeniem się cielesnem.**

**Po tej rozmowie dr. Brethers opuścił mieszkanie profesora, a tego samego wieczora popełnił wraz z ową wyratowaną przez siebie od śmierci pacjentką samobójstwo...**

**Dziwna ta afera żywo jest omawiana przez prasę amerykańską.**

**Zakład Przyrodoleczniczy i Wypoczynkowy**

**Oskara Wojnowskiego i Dr. med. Z. Koellnera**

**w Zakopanem**

**OTWARTY CAŁY ROK**

**Ziołolecznictwo, Elektroterapja, Hydroterapja, Termoterapja, Helioterapją.**

Prospekty wysyła się na żądanie. Przyjęcie tylko za uprzedniem zgłoszeniem.

# Nieporozumienie

11) (Nowela.)

Takeś mi odjął wszelką nawet możność darowania ci urazy! — Niechbym kiedykolwiek przebaczyła, tobyś powiedział, żem nie znalazła pocieszyciela. — Nie, wszystko skończone! Jedna jest tylko rzecz która zmieni Pańską opinję o mnie — rzecz okropna i która się stanie. Wtedy zobaczysz duszę moją znów taką, jaką widziałeś ją wtedy, gdyś mnie pokochał. —

Ale to będzie już zapóźno... już za późno!..."

---

Kobiety zakochane i zrozpaczone nie piszą tak po literacku... pomyślał Adam z ironją! — Ażeby być pewniejszą stylu, użyła języka francuskiego — niepotrzebnie tyle się trudziła, aby mi dowieść, że jest sprytną — o tem wiedziałem!... Te psychologiczne motywa! obrażona duma! — nie przyjęłabym pojednania — nie zobaczysz mnie więcej — są to ostrogi, któremi bodzie mnie ta pani, abym kłusował w pogoń za nią. — Ale ja dwa razy oszukiwać się nie daję... Tak drwił młodzieniec, trzymając w ręku cienkie arkusze, które mu wiatr wydzierał. Czytał je zwolna, krocząc wązkim chodnikiem dookoła uniwersyteckiego skweru, potem lekceważąco zmiął je w dłoni, ukręcił z nich regularną kulkę i rzucił na ziemię. — Wiatr poniósł ją wzdłuż muru, podwyższonego żelazną galerją, który szedł od ulicy — kulka podskakiwała przy ziemi, jak żerujący ptaszek, z cicha szeleszcząc... On na nią patrzył bez żalu... aż znikła mu z oczów.

---

Adam powrócił do dawnego trybu życia, w którym zaszły nierównie mniejsze zmiany niż przypuszczał. Zresztą wszystko pozostało po dawnemu. — Tylko nie wrócił duch dawnego życia!

Dusza jego przestała gustować w tych prostych radościach któremi dotychczas się zadawalniała. — Nie dawał mu już tak żywej przyjemności sprawnie funkcjonujący mechanizm jego myślowy, nie uśmiechał się do gołębi, którym groch sypał na gzemsie pod oknami, ani do swojej gospodyni, gdy zaprosiwszy go do siebie „na kawę", opowiadała mu o „burzliwych czasach". Był podobny do takiego ogrodnika, któryby po krótkiej nieobecności wróciwszy do cieplarni, ujrzał, że wszystkie kwiaty zczerniały i utraciły rozliczne swe wonie. Nerwy jego raz używszy narkotyku stały się już tępe ku odczuwaniu delikatnych uciech, które spływają na człowieka z pogodnego nieba, z oddechem, z przemianą spoczynku i ruchu. Nerwy te, potrzebując już drastycznej podniety, omdlewające w jednostajnem surowem życiu, wywiązywały w nim uczucie niezwyciężonej nudy. Jak szara, zimna mgła, nuda powlekła mu nagle świat cały. Chorował przytem na „oczekiwanie" dziwne... bo nie mające nic na celu... Stan czysto nerwowy! Czy to schylony w kancelarji nad aktami, czy w swoim pokoju nad książkami, w cukierni przy filiżance czarnej kawy, wśród rozmowy na spacerze, w trakcie jakiegokolwiek mechanicznego zajęcia wzdrygał się nagle, hamował ruch zaczęty — twarz jego przybierała wyraz oczekiwania — serce zaczynało bić gwałtownie...

Zdawało mu się, jak gdyby sobie przypomniał, że on na coś czeka?... czegoś się spodziewa, coś ma się stać?!! I musiał zbierać myśli, aby się przekonać, że to złudzenie. A on tak czekał, sam nie wiedząc o tem, na jakikolwiek znak życia od Alby, na jakikolwiek dalszy ciąg... którego nie było!...

---

Nagle nabrał upodobania do rozrywek, od których zawsze stronił. Zaczął należeć do wszystkich modnych zabaw, bywał na balach, w teatrze, na koncertach, wycieczkach i sportowych popisach. Koligacje, które miał przez matkę otwierały przed nim salony wysokiej arystokracji i wysokich finansów. — Spotkanie się z żoną bankiera Lauri musiało prędzej czy później nastąpić!... przyznawał się sam do tego przed sobą, i myślał o niem nie bez skrytej radości, choć gniewał się w myślach na tę kobietę! Przygotowywał się do tego spotkania... układał dyalogi: co on jej powie, a co ona jemu — jak się znajdzie i jak zachowa w takim, a w takim wypadku...

Lecz chwila tego spotkania, tak prawdopodobna, tak dnia każdego wisząca na włosku... ciągle jednak tkwiła w nieokreślonej przyszłości, odsuwana w nią przez jakiś powód tajemniczy.

---

Bywając teraz ciągle w towarzystwie nieraz znajdował się pod wpływem kobiecego uroku. Z tą lubił rozmawiać, a na tę się patrzeć, z tą tańczyć, tamtej słuchać, gdy grała lub śpiewała, ale odszedłszy, nie czuł najmniejszej potrzeby by powracać! Twarze ich miłe, ładne, niekiedy piękne, jak tylko przestawał na nie patrzeć oczyma, ustępowały natychmiast z pola jego wenętrznych widzeń i nie pragnął odświeżyć w pamięci ich rysów, ani skosztować raz jeszcze wdzięku ich obcowania.

(Ciąg dalszy nastąpi)

**Dr. Dalbor**
*Dyrektor Biura Samorządowego w Poznaniu*

# Projektowana reforma ustroju gminnego

I.

Proszony przez Związek Ziemian w Poznaniu **o przedstawienie projektu reformy ustroju gminnego** i wyrażenie o nim zdania, postaram się ująć rzecz zwięźle tak, aby mogła stać się przedmiotem dyskusji oraz wyrazić pokrótce moje zdanie.

Potrzeba **ujednolicenia ustroju gminnego**, a przedewszystkiem typu gminy wiejskiej w całej Polsce zachodzi dlatego przedewszystkiem, że dotychczasowe wielkie różnice w jej wielkości i ustroju (jednolite małe gminy miejscowe w b. zaborze austrjackim i pruskim t. zw. „jednowniosk0we" obok jeszcze obszarów dworskich w ostatnim, a wielkie „zbiorowe" gminy wiejskie w b. dzielnicy rosyjskiej, obejmujące po kilkanaście wsi t. zw. gromad z podwójnym ustrojem) — nie pozwalają na jednolite określenie zakresu działania gminy wiejskiej i jej przeznaczenia jako jednostki samorządowej oraz organu pomocniczego administracji państwowej. Od początku państwowości polskiej odbywała się **walka na łamach prasy samorządowej między zwolennikami gminy zbiorowej i jednostkowej.** Spory te jednak choć wyprowadzały w pole cały szereg argumentów z obu stron, odbywały się do niedawna na tle tylko celów samorządowych gminy. Natomiast obecny projekt rządowy wprowadzenia gmin zbiorowych w całem Państwie powstał przedewszystkiem ze względów na cel administracji państwowej. Zwolennicy tej **reformy twierdzą, że gmina zbiorowa podoła przeznaczeniu swemu jako najwyższy organ administracji ogólnej** (państwowej), gdyż **będzie można** jej poruczać daleko więcej **spraw** tej administracji, a przez to uprości się oraz wprowadzi **oszczędność w tej administracji (w starostwach).** Co do celów samorządowych, to znowu samorządowcy b. dzielnicy rosyjskiej **twierdzą,** że tylko taka wielka gmina **potrafi** coś zdziałać w dziedzinie gospodarczej, kulturalnej, oświatowej i opieki społecznej — gdyż poszczególne wioski są na to za słabe **tak pod** względem finansowym, jak i zasobu odpowiednich ludzi i obejmują za mały obszar **dla takich urządzeń** i działalności. Tym twierdzeniom przeciwstawiają zwolennicy gmin miejscowych zarzut, że **wspólne interesy ludności wiejskiej nie sięgają tak daleko,** jak sięga **obszar tak wielkiej gminy** i że ludność ta będzie miała ze sobą bardzo mało wspólnego, oraz że administracja gminy zbiorowej, zwanej w projekcie „okręgową' będzie kosztowniejsza.

Komisja usprawnienia administracji przy Radzie Ministrów zbadawszy ten problem wszechstronnie na podstawie materjałów statystycznych i referatów znawców, wydała swą opinję w sposób bardzo ostrożny („Samorząd Terytorjalny" zeszyt 1 i 2 z roku 1931, str. 120 i 123).

Typ gminy wiejskiej w Polsce powinien według tej opinji być **typem pośrednim między gminą jednostkową b. zaborów austrjackiego i pruskiego, a gminą zbiorową b. zaboru rosyjskiego. W każdym wypadku terytorjum gminy wiejskiej powinno:**

**a)** stanowić okręg naturalny dla wykonywania zadań na danej gminie ciążących, t. zn. okręg pokrywający się z możliwie największą ilością terytorjalnych okręgów zainteresowania poszczególnemi zadaniami gminy;

**b)** obejmować obszar wystarczalny na potrzeby administracji gminnej i to zarówno pod względem zasobności w środki finansowe, jak i w niezbędny do pracy w samorządzie element ludzki".

Zdaniem Komisji — „Trudno jest wskazać metodę postępowania przy ocenie wystarczalności terytorjum gminy na potrzeby samorządu gminnego pod względem gospodarczym i społecznym. Odnośnie wystarczalności pod względem **społecznym** pewną wskazówkę dać może **ogólny poziom kulturalny miejscowej ludności i stopień uspołecznienia jej życia.** — Pozatem należy się tutaj kierować poczynionemi już doświadczeniami przez samorządy terytorjalne i organizacje społeczne. Również doświadczeniami należy się kierować przy ocenie wystarczalności terytorjum gminy pod względem gospodarczym... Trzeba to traktować z punktu widzenia dynamiki miejscowego życia gospodarczego, oceniając jego możliwości rozwojowe"... a dalej: „**wielkości zasadniczego typu gminy wiejskiej** nie można określić przy pomocy jakiegokolwiek kryterjum liczbowego obszaru czy zaludnienia. Racjonalna organizacja gminy wiejskiej może dać pod względem liczbowym efekt bardzo rozmaity w zależności od całego szeregu właściwości terenu".

Stąd wyciąga Komisja następujące wnioski:

„Na obszarach b. zab. austrjackiego i pruskiego, gdzie istnieje gmina miejscowa, powinna być utworzona gmina **okręgowa,** jako związek komunalny pewnej liczby gmin miejscowych, powołanych w pierwszym rzędzie do spełnienia czynności z zakresu **zleconego** oraz do utrzymania fachowego **organu wykonawczego,** stojącego na odpowiednim poziomie sprawności administracyjnej. Gmina okręgowa będzie **nadto mogła odejmować i zadania samorządowe** przekazane jej przez ustawę, oraz te zadania, które ona przejmie od gmin miejscowych, na mocy uchwały swej reprezentacji. Państwowej władzy nadzorczej powinno nadto przysługiwać **prawo przekazani agminie okręgowej innych zadań samorządowych,** co do których stwierdzona będzie niemożliwość wykonania, albo nieudolność w wykonaniu ich przez gminy miejscowe.

Na obszarze b. zaboru pruskiego tworzenie gmin okręgowych będzię poprzedzone **zniesieniem obszarów dworskich i włączeniem ich do gmin miejscowych".**

„Stąd płynie konieczność zastosowania przy reformie gminnej pewnych **form przejściowych,** któreby pozwoliły na przeprowadzenie reformy **bez** pożądanych wstrząsów gospodarczych i powikłań prawnych, Trzeba wejść na drogę **ewolucji** nietylko w myśl zasady, — że przy wszelkich **zmianach** w układzie stosunków społecznych czy gospodarczych trzeba postępować drogą ewolucji, ale i dlatego, że zmusza nas do tego aktualny układ stosunków w naszym samorządzie gminnym. Trudno jest obecnie przewidzieć jak **daleko i jak szybko pójdzie ewolucja samorządu gminnego,** która przenosi punkt ciężkości zainteresowań samorządowych z jednej miejscowości na związek tych miejscowości".

Projekt rządowy, jeszcze ostatecznie nie ustalony, określa wielkość i zasady tworzenia gmin zbiorowych w sposób zupełnie ogólny, podobny do określenia Komisji do usprawnienia administracji, wprowadza jednak wszędzie gminy zbiorowe z wójtem, radą gminną i zarządem gminnym, które obejmą cały t. zw. poruczony zakres działania (administracji ogólnej) na terenie gminy obok t. zw. ‚gromad" w dotychczasowych gminach miejscowych z sołtysem i radą „gromadzką". Projekt stawia jednak odmiennie stosunek wzajemny gminy i gromady co do zadań samorządowych. „Gromada" posiada jedynie osobowość prawa prywatnego; w sprawach publicznych działa ona jedynie z ramienia gminy zbiorowej w jej imieniu i pod nadzorem bezpośrednim. Gromada na swoje specjalne wydatki czerpie środki z majątku gromady, oraz specjalnych **składek pieniężnych.** Rada gminna może uchwalić też na cele gromady świadczenia w naturze.

Obszary dworskie będą zniesione (w każdym raźie) i utworzą albo osobne gromady (wyjątkowo), albo też będą wcielone do innych gromad, a przez nie do gminy zbiorowej.

Rady gminne i gromadzkie będą wybierane w 5-przymiotnikowem głosowaniu, rady te wybierają zarząd gminny, wójta i sołtysa (zatwierdzanych).

(Dokończenie nastąpi).

LOSY
I-ej klasy 24 Loterji Państwowej
1/4 losu 10.— zł. poleca:
Kolektura Loterji Państw.
St. Krzywińska
Grudziądz, Stara 11
Biuro czynne 9-12 i 3-6. Konto P. K. O. 212064
Rok zał. Kolektury 1920. 1395



„Miss Polonia"
Zofja Batycka
najpiękniejsza kobieta Polski
używa stale do twarzy i rąk kremu
„Neige de Fleurs-Kwiat Śnieżny"
który działa cudownie na upiększenie cery.
1142
Wszędzie do nabycia.

## Na marginesie

### Ohyda katarzyńska

O metodach „publicystycznych" pewnego typu prasy „narodowej" świadczy następująca notatka, pomieszczona ze Skarszew na łamach „Słowa Pom." pt. „Wrażliwość sanatora":

„Myliłby się ten, ktoby sądził, że sanatorzy pozbawieni są wszelkiej wrażliwości. Jako dowód zbyt subtelnej wrażliwości u tych ludzi niechaj posłuży następujący wypadek: Obok domu pewnego narodowca przechodził bardzo gorliwy sanator. Pies owego obywatela niewiadomo dla jakich przyczyn zaczął na sanatora szczekać. Sanator czuł się tem psiem ujadaniem bardzo dotknięty i wniósł doniesienie o obrazę, przeciwko właścicielowi psa, bo pies instynktownie poznaje takich „przyjaciół", jakimi są sanatorzy.

Właściciel tak roztropnego psa, chcąc na przyszłość uniknąć różnych nieprzyjemności postanowił postarać się **o lekcję śpiewu dla swego ulubieńca,** który na widok każdego „sanatora" będzie śpiewał „Die blauen Husaren" lub też „Księżyc na Maderze"."

Trzeba mieć naprawdę bardzo mało kultury, a dużo prymitywnego chamstwa, by puszczać się na takie „dowcipy", że pieśń, z którą legjoniści polscy szli do boju o niepodległość Ojczyzny, będzie się uczyć psy „narodowców".

Naprawdę, że kończy się już cierpliwość! Zdaje się, że panom ze „słowopomorka" przydałaby się naprawdę już „lekcja śpiewu". Ich rozpasanie prasowe przekracza już miarę, do której można tolerować takie wybryki huligaństwa.

Prowokują sami „lekcję śpiewu".

—o—

# Wizyta francuska w Berlinie

## Co myślą o niej we Francji?

Paryż, koniec września.

Pobyt premjera Lavala i min. Brianda w Berlinie przeszedł szczęśliwie, bez najmniejszego wypadku czy incydentu, a nawet **władze niemieckie umiały nadać tej wizycie francuskiej,** jeśli chodzi o przyjęcie, charakter dobrze zorganizowanej inscenizacji, w której okrzyki **„Hoch"** nie były mącone odzewem „Nieder" hitlerowców i Stahlhelmu. **Wydyscyplinowane kohorty Hitlera poddały się sprawnie nakazowi zgóry,** by zignorować pobyt Francuzów w stolicy Rzeszy.

**Prasa francuska** z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości, że **przebieg wizyty berlińskiej nie usprawiedliwił obaw,** jakie można było żywić na wieść o niewidzianych środkach ostrożności, przygotowywanych w Berlinie, o wyciągnięciu na przestrzeni setek kilometrów całego kordonu (jeden żołnierz co 100 metrów) wzdłuż trasy, którą zdążał „train bleu", wiozący ministrów francuskich tam i z powrotem.

Nikomu jednak nie jest tajne — i choć prasa o tem nie pisze, w kołach politycznych Paryża doskonale sobie zdają sprawę z tego, że to, co **wpłynęło na „serdeczne" ustosunkowanie** się do **wizyty francuskiej,** uważanej do ostatniej prawie chwili za niepożądaną i poniżającą przez gros prasy niemieckiej, wynikło z daleko idącej zmiany konstelacji politycznej międzynarodowej w ostatnim czasie.

**Załamanie się funta szterlinga zadało dotkliwy cios rachubom Berlina** związania swojego przeznaczenia ekonomicznego i politycznego z gwiazdą Albionu. Pochłonięta własnemi trudnościami wewnętrznemi, zmuszona do szukania oparcia i poparcia Francji i Ameryki, Anglja przestaje być tym faworytem, na którego w grze politycznej można było stawiać z dużemi szansami wygrania.

Jednocześnie przychodzi **zaproszenie premjera Lavala do Waszyngtonu.** Efekt psychologiczny tego zdarzenia niewątpliwie musiał być w Berlinie piorunujący i **zmusił nawet ludzi Hitlera i Hugenberga do liczenia się z rzeczywistością... i Francją.**

Wizyta francuska w Berlinie minęła zresztą ściśle w granicach nakreślonych programem i bez niespodzianek. Cudów nie było; czyli spełniła się przepowiednia premjera Lavala przed wyjazdem, „że cudów nie będzie". Ograniczono się do zorganizowania zgóry zapowiedzianej komisji mieszanej francusko-niemieckiej dla spraw ekonomicznych, z której może coś być ewentualnie, ale która głównie stworzona została dla ratowania pozorów.

Czy **nie poruszono kwestyj politycznych,** na których opiera się cały problem stosunków francusko-niemieckich (rewizja traktatów, reparacje, rozbrojenie, pomoc kredytowa dla Niemiec). Jak wiadomo, **za obopólną ugodą były one wykluczone z programu wizyty.** Z informacyj, jakie się ma w Paryżu, wiadomo, że w rozmowach ministrów francuskich i niemieckich trzymano się pełnej rezerwy z obu stron, a jeśli dotknięto ubocznie „delikatnych" spraw, to nie bezpośrednio, lecz przez osoby trzecie i dla wysondowania gruntu. Naturalnie, żadnych decyzyj w tym zakresie nie powzięto i nie mogło być inaczej, skoro strona niemiecka nie manifestowała żadnej chęci do wyrzeczenia się rewizji traktatów. **Nie kolej zresztą na Francję wychodzić na spotkanie partnera niemieckiego,** lecz pora na Berlin, jeśli liczy na pomoc finansową Francji.

**Stanowisko Francji jest znane.** Zgoda na położenie pieniężnego plastra na ropiejące rany Niemiec uzależniona jest od przywrócenia zaufania w Europie. Zaufanie wróci gdy Niemcy wyrzekną się rewizji traktatów, gdy przestaną odgrywać rolę „enfant terrible" Europy i skończą z zatruwaniem atmosfery międzynarodowej groźbami odwetu, przynajmniej przez pewien ściśle określony czas — nie mniejszy niż dziesięć lat.

**Rachuby niemieckie** polegają na tem, by **przy ewentualnem porozumieniu z Francją postawić poza nawiasem problem stosunków polsko-niemieckich** i doprowadzić do rozluźnienia więzów łączących Francję z Polską. Trudno to nazwać inaczej, jak mrzonką. Istotne i prawdziwe wyrzeczenie się rewizji traktatów nie może dotyczyć tylko Francji, ale musi objąć i Polskę. O tem w Paryżu wiedzą, opinja francuska dziś doskonale z tego zdaje sobie sprawę i inaczej nikt z Niemcami mówić nie będzie.

Czyż dopiero pod naciskiem nieodpartych konieczności ekonomicznych i finansowych zrozumieją to wreszcie w Berlinie i zerwą z polityką nieprzejednania, krótkowzroczną i prowadzącą do wojny, polityką sformułowaną tak niedawno, bo przed kilku zaledwie tygodniami przez Curtiusa w Genewie?

Narazie nic się nie zmieniło, Francja czeka i **poczekać jeszcze może. Głos ma Berlin. Tymczasem Laval jedzie do Waszyngtonu.**

K. Cz.

# Bankructwo Rembrandta

## W 325-tą rocznicę urodzin wielkiego artysty

W roku bieżącym obchodzi świat kulturalny *325-tą rocznicę urodzin jednego z największych malarzy świata, Rembrandta.*

Urodzony 15-go lipca 1606 r. w Leyden jako *syn młynarza, Rembrandt*, poświęciwszy się malarstwu, osiągnął wkrótce w swojej sztuce tak zawrotne wyżyny, iż wyniosły go one wysoko ponad poziom.

*Życie Rembrandta było bardzo burzliwe i obfitowało w liczne sensacje*, któremi żywo interesowali się jego ziomkowie. Nie podobał im się *człowiek żywiołowy, pełen temperamentu, zbyt doskonały w swej sztuce*, człowiek równocześnie dumny i samowolny.

*Rembrandt żył w Amsterdamie* po śmierci swej młodej żony z pewną dziewczyną bez błogosławieństwa kościelnego.

Rembrandt już dawno przez swoje pełne dumy zachowanie się zraził sobie ziomków. Poszukiwany przez dłuższy czas *jako dobry portrecista, z* czasem *utracił swoją klientelę*, z różnych powodów. Klijentom często przez całe miesiące kazał czekać na wykonanie obrazu. Kiedy znajdował się przy pracy, *nie dopuszczał do siebie nawet najmożniejszych władców tego świata.* Nie podobało się to bogaczom amsterdamskim i ich paniom. Dalej jeszcze inny fakt wpłynął ujemnie na jego opinję malarską. W r. 1640 34-letni Rembrandt otrzymał ważne zlecenie. *Zgłosiło się do niego po zbiorowy portret całe bractwo strzeleckie, 17 poważnych obywateli*, z których każdy ofiarował 100 guldenów. Rembrandt sportretował ich na swem sławnem płótnie *„Warta nocna". Po raz pierwszy* w dziejach malarstwa stworzony został *zbiorowy portret żywy, pełen ruchu.* Lecz sukces tego obrazu był zgoła nieoczekiwany. Obraz się nie podobał a owi poważni obywatele zamówili lepszy obraz u innego, dawno zapomnianego malarza.

Dalej nie podobało się ogólnie, iż *artysta zbyt mało zważa na siebie i zadaje się z ludźmi niskiego stanu.* Było to poniekąd prawdą. Rembradt daleko *chętniej malował żebraków i biedaków, niż bogatych dandysów*, którzy za obrazy mogli płacić krociowe sumy. A sam Rembrandt, jak to możemy ocenić z 27 autoportretów, był istotnie raczej człowiekiem rubasznym i prostym niż delikatnym, wytwornym paniczem. Coprawda z fantastyczną skłonnością do maskarady i strojów. Ta właściwość jeszcze więcej go poróżniła z trzeźwo myślącymi kołami ówczesnych patrycjuszów holenderskich. Liczne *śmiało potraktowane obrazy jego wywoływały głośne protesty oburzenia.* Nie podobał się amsterdamczykom sposób, w jaki często portretował swoją żonę lub przedstawiał różne motywy mitologiczne i biblijne. *Żonę swoją sportretował np. jako nagą „Danae".* Obraz ten znajduje się dzisiaj w Leningradzie. Ze zgrozą patrzano na obraz, na którym dwóch starców lubieżnych napada na jego kochankę. Płótno to, *„Zuzanna w kąpieli"* znajduje się w Berlinie. —

Lecz *Rembrandt nie dbał o to, co sądzą i mówią o nim amsterdamczycy.* Żył w zupełnej izolacji od towarzystwa amsterdamskiego. Lubił swoje domowe ognisko tutaj szukał szczęścia. Otaczał się z zamiłowaniem staremi, wspaniałemi makatami, kupował starą broń i strojne szaty. *Namiętnością jego były stare obrazy i klejnoty.*

*Rembrandt posiadał swoisty sposób kupowania obrazów sławnych malarzy.* Podbijał on ceny na licytacjach w tak dziki sposób, iż po nim nikt już nie śmiał ofiarować wyższych cen. A czynił to, jak sam mówił, *aby sztuce przysporzyć poważania.*

Obraz Rubensa *„Hero i Leander"* np. nabył za 637 guld.; za dzieło Holbeina zapłacił 1000 guld. A kiedy *ceny za jego własne miedzioryty wydawały mu się zbyt niskie*, polecił skupować je w całej Europie za wszelką cenę, aby podnieść ich wartość co istotnie nastąpiło. Akwaforta jego *„Jezus błogosławiący dzieci"*, jedno z jego najlepszych dzieł graficznych, osiągnęła zaraz na wstępie cenę 100 guldenów (dlatego też nazwa tej akwaforty „Hundertguldenblatt"). Dzisiaj jedna odbitka tej akwaforty kosztuje ok. 60.000 zł.

Lecz wszystkie *te transakcje zgubiły wreszcie Rembrandta;* spowodowały jego ruinę materjalną. Aby uratować swój wspaniały dom i swoje skarby sztuki, Rembrandt zapożyczył się, lecz nieżyczliwi wielkiemu malarzowi wierzyciele wykorzystali pierwszą sposobność, aby zrujnować go doszczętnie. *Dom i zbiory jego wystawiono na przymusową licytację.* Samc zbiory Rembrandta oceniono przed licytacją na 18.000 guld., do czego dochodził dom, który Rembrandt nabył za 13.000 guldenów.

Inwentarz, jaki sporządzono przed licytacją, wymienia 363 dzieł sztuki, jakie znajdowały się w posiadaniu Rembrandta a znajdowały się wśród nich liczne dzieła takich mistrzów, jak Rubensa, Tycjana, Mantegni, Rafaela, Giorgione' a, Ducrera. Wszystkie te bezcenne płótna, sztychy i ryty sprzedano za śmieszne wprost ceny. Z całej licytacji osiągnięto bowiem tylko 11.677 guldenów, zamiast 31.000 guld., na które oszacowano dom i zbiory.

*Bankructwo Rembrandta było wielką stratą nie tyle dla samego Rembrandta, ile dla całego świata kulturalnego i dla potomności.* Sam Rembrandt szybko odzyskał dawne swe siły twórcze i stworzył jeszcze po upadku najlepsze swe dzieła, lecz strata, jaką poniosła potomność, jest nieoceniona. Niezliczone dzieła, wymienione w inwentarzu, nie istnieją już . *A zachowałyby się napewno gdyby pozostały nadal w posiadaniu mistrza* i spotęgowałyby jeszcze potężne wrażenie, jakie wywiera siła twórcza wielkiego malarza, którego dzieło malarskie zachowało się do naszych czasów jedynie w dwóch trzecich Jedna trzecia część jego dzieł zaginęła bezpowrotnie.

# Rola i znaczenie wychowania państwowego w szkole polskiej

Gdy kilka lat temu twórcy wychowania państwowego wysunęli swój postulat wychowawczy jako najaktualniejszy, najistotniejszy i najszczęśliwszy w dobie obecnej, spotkali się z niedowierzaniem, niejednokrotnie z gwałtownym sprzeciwem pedagogów starej daty, zaliczających się przeważnie do stronnictwa Narodowej Demokracji. Piętnowano ideę wychowania państwowego jako pustą frazeologję karjerowiczów, pragnących uczynić z wychowania partyjne jakieś podwórko. Mniemaniem opozycji zagadnienie wychowania państwowego miało być hasłem ludzi, nie mających nic do powiedzenia, pragnących tą swoją frazeologją zamanifestować swoją przynależność do obozu rządowego.

Aż do znużenia powtarzano, że wychowanie może być tylko narodowem. Wszyscy, którzy byli innego zdania, uchodzili o mało że za zdrajców sprawy narodowej na odcinku szkolnym.

Hałaśliwa początkowo ta kampanja przeciwko twórcom wychowania państwowego z biegiem czasu przycichła. Życie przechodzi nad nią do porządku. Dziś, kiedy już z pewnej odległości patrzymy na przebieg tej walki, nie od rzeczy będzie, uprzytomnić sobie jej istotę. **Idzie bądź co bądź o stawkę wielką; o zasadniczy kierunek naszego wychowania, o główne zadanie szkoły, a tem samem o duchowe oblicze przyszłego pokolenia.**

Jakie jest stanowisko prawicowej opozycji w dziedzinie wychowania? Domaga się ona tak zw. wychowania narodowego, streszczającego się — w szlachetniejszej swej formie — w jednostronnym kulcie ducha polskiego i jego kultury, w zapoznaniu młodzieży z naszym dorobkiem cywilizacyjnym w różnych gałęziach życia. Ujemną stronę tego wychowania w praktyce życiowej stanowi całkowite jego wyparcie się wielkich historycznych zalet polskiego charakteru narodowego, mianowicie, umiejętności współżycia z innemi narodami, związanemi z nami rozwojem dziejów i tolerancji.

**Wychowanie narodowe w ujęciu naszej opozycji jest wychowaniem nacjonalistycznem, widzącym w szowinizmie narodowym ostateczny swój cel.** Otóż zdaniem naszem, narodowy szowinizm jest niezdolny do objektywnej oceny polskiej rzeczywistości, co gorsza, jest zgóry skazany na bankructwo w stosunku do żyjących pod jednym z nami dachem mniejszości narodowych i bezpłodny w polityce zewnętrznej.

**W ramach tego szowinizmu narodowego nie ma miejsca na szczerą religijność, są natomiast jej pozory, zewnętrzne praktyki, obliczone na efekt, niema miejsca na cichą dumę narodową, a jest dużo naiwnej i hałaśliwej pyszałkowatości. Niema tam szczerego ukochania polskości i polaka-rodaka, jest natomiast jakaś konwencjonalna, ostentacyjnie wykonywana nienawiść do ukraińca, niemca, żyda.**

Tak zw. wychowanie narodowe, realizowane przez opozycję prawicową w jej organizacjach młodzieży, nosi wszelkie cechy oportunizmu i partyjnictwa (patrz OWP). Żadną miarą nie daje ono gwarancji, że prowadzona w jego duchu młodzież polska zda obywatelski egzamin dojrzałości.

Temu to wychowaniu narodowemu przeciwstawia się inny kierunek wychowawczy, który krótko zwiemy państwowym.

Twórcy jego wyszli ze słusznego założenia, że wychowanie służyć powinno w pierwszym rzędzie państwu i najistotniejszym jego potrzebom, nigdy zaś, tej czy innej partji. To też nie może być zadaniem naszych instytucyj wychowawczych, wychowywać czyto endeków, czy to socjalistów, **a jedyną ich powinnością jest, kształcić młodych obywateli państwa polskiego, którzy w tem państwie widzieć będą najwyższe swoje dobro doczesne, którzy chętnie wezmą udział w pracy nad podniesieniem jego kultury materjalnej, duchowej i społeczno-politycznej i, co ważniejsza, którzy zdolni będą do współpracy z innymi w trudnych nawet warunkach.**

Wychowanie państwowe jest wyraźnie bezpartyjne. Oprócz państwa, nie chce służyć nikomu. Zmierza do tego, aby dać młodzieży najniezbędniejsze zalety, jakie powinien mieć dobry obywatel, stojący na gruncie państwowości polskiej, mniejsza o jego poglądy na taką czy inny sprawę. **Chce więc ono dać naszej młodzieży maximum przysposobienia obywatelskiego dla dobra obecnego państwa polskiego.**

Twórcy wychowania państwowego słusznie uczynili z tego, co określamy jako **przysposobienie obywatelskie**, naczelny problem wychowawczy, gdyż niesposób pozostawić, jak to dotąd było, uświadomienia państwowego młodzieży partyjnikom wszelkich odcieni, ślepej grze namiętności społeczno-politycznych. Wychowanie to już dawno przestało być u nas tylko na papierze; jest ono dziś śmiałą, na zdobyczach psychologji, pedagogiki i historji opartą **próbą przeobrażenia naszych instytucyj wychowawczych w kuźnie zdrowego ducha obywatelskiego.**

Dalej stojący nie zdają sobie sprawy z tego, jak głęboko idea wychowania państwowego przeorała młode nasze szkolnictwo, zwłaszcza średnie ogólnokształcące. Niesposób też w ramach krótkiego artykułu zobrazować wszystkie te zmiany, którym śmiało dać można miano **reformy szkolnej**. Wskazujemy na najdonioślejsze:

Otóż zreformowana w duchu państwowym szkoła polska budzi w swych wychowankach szczery szacunek dla państwa i uwielbienie dla zasłużonych jego budowniczych, budzi gotowość służenia państwu całą duszą i wpaja wiarę w jego świetlaną przyszłość. Wyzyskuje systematycznie całą naukę szkolną do pogłębienia stosunku młodzieży do państwa. Cechuje ją nadto szerokie uwzględnienie czynnika samokształcenia się młodzieży tak na lekcjach szkolnych jak w autonomicznych zrzeszeniach uczniowskich. Niezliczone te zrzeszenia uczniowskie, rozsiane po całej Rzeczypospolitej, są tyloma placówkami obywatelskiego samokształcenia młodzieży. W tych oto religijnych, naukowych, społecznych i artystycznych organizacjach pod okiem życzliwych pedagogów stawiają 1-sze swoje kroki przyszli nasi społeczni i polityczni działacze, uczą się przezwyciężać przeszkody, połącz. z każdą zbiorową pracą. Tutaj ogół naszej młodzieży ćwiczy się w podstawowych zaletach obywatelskich, wyrabiając w sobie umiejętność współpracy z innymi i zdolność podporządkowania się dla dobra ogółu.

Powtarzamy, za mało wiedzą dotąd szersze warstwy społeczeństwa o doniosłej roli, jaką odgrywa kierunek wychowania państwowego w procesie kształcenia młodego pokolenia. Jest czas, aby wielka ta rola została doceniona.

F. K.

# Uśmiechnięta święta

## W dzień Św. Tereski od Dzieciątka Jezus

W dniu 3 października cały świat katolicki obchodzi święto św. Tereski od Dzieciątka Jezus, „Maleńkiej Świętej", Apostołki uśmiechu i ufności, prostoty dziecięcej i bezgranicznej miłości Boga i bliźniego. Kult Małej Tereski — Nowoczesnej Świętej rozkwitł na całym globie ziemskim z błyskawiczną szybkością. Murzyni z głębin tropikalnej Afryki i Eskimosi Grenlandzcy, żółtolicy Chińczycy i Amerykańscy Yankesi narówni gorąco serdecznie i ufnie wzywają Jej pośrednictwa u Tronu Najwyższego. W Polsce niema prawie kościoła, gdzieby nie widniał w bocznym ołtarzu obraz uśmiechniętej Świętej, otoczony dziękczynnemi wotami za otrzymane łaski, i ozdobiony różami. Wszak róże to Jej kwiaty! Obiecała „spuścić na ziemię deszcz róż" — róż ubłaganych dla ludzi łask Bożych! „Chcę z nieba dobrze czynić na ziemi" — mówiła przed śmiercią wierząc z zachwycającą prostotą, że „Bóg spełniać będzie Jej wolę w niebie tak jak ona spełniała wolę Bożą na ziemi" Nie zawiodła się w tej ufności. Niezliczone cuda, płynące nieprzerwanym deszczem z róż na świat, świadczą nieustannie o miłosierdziu Ojca Niebieskiego wybłaganem dla ludzi przez Małą Terenię.

Święta Tereska to patronka dzieci, które naśladować pragnęła w dziecięcej prostocie pierwiosnkowej swej duszy, pomnąc na słowa Chrystusowe: Jeśli się nie staniecie jako dziatki nie wnijdziecie do Królestwa Niebieskiego.

To jeszcze szczególna patronka żołnierzy, którzy w czasie wojny wielokrotne cudowne ocalenie opiece jej zawdzięczali. Dziś choć wojna minęła, ufność do Siotrzyczki świętej pozostała w sercach szarych żołnierzyków, może dlatego, że mała święta była zawsze tak szczera, prosta i uśmiechnięta, tąk dostępna dla żołnierskiej duszy.

Z ufnością garną się do Niej grzesznicy. Nie rzucała pogardliwie gromów i surowych sądów z wyżyn piedestału wznoszonego zazwyczaj własną pychą ludzką, lecz powtarzała z uśmiechem pełnym miłości o sobie: „Czuję, że choćby sumienie moje było obciążone zbrodniami całego świata, nie straciłabym ufności, ale z sercem pełnem żalu pospieszyłabym co prędzej w objęcia mego Zbawcy. Nic mnie przestraszyć nie może, znam całą głębię miłości i miłosierdzia Pańskiego. Gdy winy nasze z ufnością dziecka rzucamy w ognisko miłości, czyż nie muszą tam spłonąć zupełnie?"

Uśmiechnięta Święta to nietylko patronka maluczkich. Pociąga **mędrców i uczonych**, tych prawdziwie wielkich umysłów, które **umieją się wznieść aż do wyżyn poznania własnej maleńkości.** Wszakże stworzyła własny system filozoficzny, który zwała swą „małą drożynę", prosty i głęboki jak wszystko co bardzo wielkie. **Jej droga to ufność dziecięca w Boga.** Dziś gdy świat cały rozbrzmiewa jedną wielką skargą na **kryzys zaufania** w filozofii małej Tereski znaleźć może klucz od dręczącej zagadki. **Czyż może być zaufanie wzajemne ludzi między sobą, jeśli brak im ufności w Bogu?** Tereska, która ślepo ufała miłosierdziu Bożemu to promień słońca w ciemnej nocy kryzysowej, gdy walą się w gruzy fundamenty dotychczasowego ustroju to ciągłe przypomnienia na Chrystusowe wezwanie do ufności: „Nie troszcie się o cobyście jedli... Ojciec niebieski wie, że tego potrzebujecie... Szukajcie najpierw Królestwa Bożego, a to wszystko będzie wam przydane..."

Czyż możliwe przetrwać ciężki kryzys dnia dzisiejszego bez tej równowagi, spokoju i opanowania, które tylko ufność w Opatrzność dać może?

Ufność Tereski jest radosna i uśmiechnięta... „Wdzięk cierpienia — mówiła — polega na zakryciu go kwiatami".

Uśmiech Tereski — uśmiech cierpienia to symbol głęboki ideologji chrześcijańskiej, której ostatniem słowem jest wiekuiste Alleluja. Filozofja tego uśmiechu to szczególny drogowskaz na obecną chwilę, którą przeżywa świat. Tereska zasypująca krzyż płatkami róż to obrona przed rozkładem defetyzmu, — tego paraliżu ducha. Uśmiech ten wykwita na wargach małej Tereski, bo zna ona „tylko jeden środek by dojść do doskonałości — to miłość.

Św. Tereska od Dz. Jezus, uśmiecha się z błękitów do biednej ziemi i sypie na świat deszcz róż i woła że „Miłość bardziej oczyszcza serca, niż ogień czyscowy!"

**Zofja Zel[illegible]a-Mrozowicka.**

# Życie gospodarcze

## Kilka myśli na marginesie sprawy bezrobocia i zagadnienia równowagi budżetowej

**Sprawa bezrobocia i zagadnienia równowagi budżetowej** — dwie kardynalne kwestje, nietylko Polski ale i większości krajów Europy i Ameryki — **ściśle ze sobą są związane.** Obie sprawy zaprzątają umysły mężów stanu i finansistów, a rozwiązanie ich natrafia na olbrzymie trudności. Jedną z tych trudności jest mojem zdaniem fakt, że tym co nad zagadnieniami temi ślęczą trudno wyrwać się z pojęć, w których wyrośli i żyją, a które zasłaniają im horyzont. Przeróżne względy nie zawsze uzasadnione sprzeciwiają się wprowadzeniu pożądanych środków, dla rozwiązania tych pilnych zagadnień. Środkiem takim jest m. in. **podatek na kawalerów.** Momenty przemawiające przeciw temu podatkowi, w obecnych warunkach powinny zupełnie zamilknąć. Podatek nakładany dotychczas jest tak drobny, że **„opodatkowany" kawaler znajduje się w położeniu o wiele lepszem, aniżeli żonaty** z najmniejszą nawet rodziną. Otóż uważam, że **podatek na kawalerów powinien być znacznie większy,** a wpływy z podatku tego należałoby zużytkować na zwiększenie urzędnikom żonatym dodatku na rodzinę, wzgl. na pewne ulgi w podatku dochodowym przy opłatach szkolnych i t. p. Podwyższenie podatku kawalerskiego, spowodowałoby w konsekwencji zmniejszenie się odsetku kawalerów i odciążenie rynku pracy od poważnej ilości kobiet samodzielnie pracujących, zarówno umysłowo jak i fizycznie.

Nie należy również zapominać, że w stosunku do czasów przedwojennych zatrudnienie kobiet w urzędach, przemyśle, handlu i t. d. bardzo poważnie się wzmogło i jest jedną z przyczyn bezrobocia.

**Rząd Rzeczypospolitej szuka** dla zrównoważenia budżetu, szwankującego jeszcze mimo przeprowadzonych oszczędności, **nowych źródeł dochodu** i przedłoży na najbliższej sesji sejmowej szereg projektów podatkowych. Otóż warto przypomnieć, że kłopoty finansowe rządu powstały w niemałej mierze dlatego, że podatki bezpośrednio płaci tylko nieliczny odsetek obywateli. W miarę pogarszania się konjunktur dochody z podatków bezpośrednich kurczą się, a więc należałoby koniecznie rozłożyć podatki na szersze sfery obywatelstwa w ten sposób, by płacili je wszyscy zarobkujący.

Techniczny sposób ściągania podatków mógłby być przeprowadzony z łatwością. Otóż w silnie obciążających nas świadczeniach na rzecz ubezpieczeń społecznych (na Pomorzu i w Poznańskim pochłaniają one rocznie 700 miljonów złotych) należałoby **wprowadzić reformy zniżające wysokość składek ubezpieczeniowych.** N. p. składki dla Kas Chorych z 6 i pół % na 4 i pół %. Do tych 4 i pół % należałoby doliczyć jeden % jako podatek od pracowników, tak że Kasy Chorych pobierałyby razem 5 i pół %, z czego 1% odprowadzałyby do Skarbu Państwa.

Taki system podatkowy nie da się bardzo we znaki płatnikowi, który w rezultacie będzie mniej płacił niż dotychczas, ma pozatem tę zaletę, że **pobierać się będzie podatek od pracownika, tylko wtenczas, gdy jest członkiem Kasy Chorych,** a więc pracuje, a nie o rok później, gdy już ewent. jest bezrobotnym. — wreszcie nie narazi Państwa na zwiększenie liczby funkcjonarjuszów skarbowych i rozrost całego aparatu podatkowego, bo — za drobną opłatą — funkcję inkasowania bez większego dla siebie obciążenia spełniać będą Kasy Chorych.

**Dr. Szymański.**

---

### Podwyżka podatku obrotowego w Gdańsku

Na zasadzie nowego rozporządzenia Senatu od dnia 1 października rb. podwyższony został podatek obrotowy dla wielkich domów towarowych do 10%. Podwyższenie tego podatku nastąpiło pod naporem hitlerowców.

### Wypowiedzenie umowy taryfowej w górnictwie

Polski Zespół Pracy wypowiedział dotychczasową umowę taryfową w górnictwie na dzień 31 grudnia r. b.

### Danja zawiesza wypłaty w złocie

Parlament duński przyjął dziś projekt ustawy w sprawie zawieszenia wypłat w złocie przez Bank narodowy. Ustawa weszła natychmiast w życie i obowiązuje narazie do 30 listopada br włącznie.

---

## Nowelizacja ustaw podatkowych

Projekty ustaw, podnoszących niektóre podatki, wywołały zrozumiałe zainteresowanie opinji publicznej. W związku z tem Ajencja „Iskra" zwróciła się do dobrze poinformowanego źródła z prośbą o oświetlenie tych projektów. Z uzyskanych wyjaśnień wynika, że:

Czynniki rządowe zdają sobie doskonale sprawę, że **obecne obciążenie podatkowe jest uciążliwe dla całej ludności,** ale niewątpliwie **większem jeszcze złem nietylko dla państwa, ale i dla całego życia gospodarczego byłoby** zagrożenie równowagi budżetowej. Rząd dopuścić do tego nie może, musi więc wezwać całe społeczeństwo do poniesienia ofiar na rzecz niezbędnej sumy wpływów podatkowych. Chodzi w tym wypadku o konieczności skarbowe.

Przy rozpatrywaniu podniesienia wpływów z źródeł podatkowych, które mogą wytrzymać obecnie dodatkowe obciążenie należy rozróżnić: 1) trwałe zmiany w opodatkowaniu i 2) nadzwyczajne dodatki, noszące charakter kryzysowy.

### Jakie podatki zostaną podniesione?

Do trwałych zmian w opodatkowaniu należy zaliczyć: **kumulację dochodów z uposażeń przy obliczeniu podatku dochodowego,** następnie rozszerzenie pojęcia tantjem, dalej **podniesienie podatku od nieruchomości,** podwyższenie niektórych opłat stemplowych, wreszcie podniesienie podatku od prądu elektrycznego. Do tej grupy należy zaliczyć również podniesienie niektórych podatków pośrednich (od piwa, wina i miodu syconego).

Do grupy nadzwyczajnych dodatków o charakterze kryzysowym należy zaliczyć: **projekt wprowadzenia nadzwyczajnego dodatku do państwowego podatku dochodowego i projekt dodatkowego podatku od dochodów, opierających się na opłatach** za czynności o charakterze publiczno-prawnym.

Cechą charakterystyczną obu tych grup nowych podatków jest to, że starają się one o ile możności obciążyć tylko dochody gotówkowe. Zasada ta nie dała się oczywiście przeprowadzić w całej rozciągłości, została jednak w znacznym stopniu urzeczywistniona w projektach nowych ustaw.

Aczkolwiek **wielkie nowe obciążenie jest w obecnej chwili niepożądane, dla życia gospodarczego, to jednak podatki, oparte na tej zasadzie dadzą się odczuć życiu gospodarczemu w stopniu najlżejszym.** Co się tyczy kumulacji dochodów z uposażeń przy obliczaniu podatku dochodowego, to odpowiada ona kardynalnej zasadzie sprawiedliwości. Podatki od tantjem i od nieruchomości obciążą dochody gotówkowe. Dodatkowy zaś podatek od dochodów opartych na czynnościach o charakterze publiczno-prawnym jak naprzykład notarjuszy, pisarzy hipotecznych i t. p., dotknie tylko te osoby, które z tytułu posiadania przywileju na wykonywanie tych czynności osiągają dochody bardzo poważne, przekraczające normę przeciętnej stopy życiowej.

### Nowelizacja podatku dochodowego

Obok zmian w podatku przemysłowym główna uwaga zwrócona została na **nowelizację podatku dochodowego.** Nowelizacja ta opiera **się na zniesieniu dotychczasowego 10% dodatku od podatku dochodowego,** a zarazem na wprowadzeniu nadzwyczajnego dodatku do tego podatku. Dotychczasowy dodatek obliczany był od sumy płaconego podatku, a projektowany obliczany będzie od opodatkowanego dochodu.

Przy opracowywaniu nowych norm podatku dochodowego **zwrócono baczną uwagę na uwzględnienie wspomnianej wyżej zasady obciążania o ile możności tylko dochodów gotówkowych.** Z tego względu w nadzwyczajnym dodatku do podatku dochodowego wprowadzono rozróżnienie w opodatkowaniu większych dochodów, płynących z uposażeń i z innych większych źródeł. Opodatkowanie wysokich dochodów z uposażeń pociąga za sobą tylko tę konsekwencję, że zmniejsza sumę rozporządzalną na wszelkiego rodzaju wydatki, ale nie pociąga za sobą żadnych trudności dla płatnika. Natomiast przy większych dochodach handlowych, przemysłowych czy rolnych dochód może przedstawiać się w formie towarów, które dla upłynnienia swej wartości muszą być sprzedane, a niezawsze mogą być sprzedane w danej chwili. Z tego względu więc progresja nadzwyczajnego dodatku do podatku dochodowego zatrzymuje się dla dochodów gospodarczych na poziomie 4%, a dla wysokich uposażeń dochodzi do 10% przy dochodzie ponad 250 tysięcy złotych rocznie.

W rzeczywistości jednak **dodatkowy podatek będzie nieco niższy,** na skutek skasowania 10% dodatku od podatku dochodowego, obowiązującego obecnie.

Cyfrowo plus minus będzie się to przedstawiało następująco: Podług ostatnich obliczeń **dochód opodatkowany** (bez dochodu urzędników państwowych) wynosi w ogólnej cyfrze **4,5 miljarda złotych.** Od tej sumy dochodu podatek dochodowy wynosił ca 368 **miljonów złotych.** Obliczony na tej podstawie dodatek nadzwyczajny dałby 74,5 miljonów złotych strata zaś z 10% dotychczasowego dodatku wyniosłaby ca 37 miljonów złotych. Efektywnie pozostałoby więc około **37 miljonów złotych.** Obecnie jednak należy liczyć się ze zmniejszeniem ogólnej sumy dochodu, zmniejszy się więc i ogólna suma wpływów z podatku dochodowego i nadzwyczajny dodatek nie osiągnie zapewne sumy 74,5 miljonów złotych. Ale jednocześnie z tytułu 10% dodatku obecnego wypadnie potrącić mniejszą sumę stosunkowo do obniżenia się ogólnych wpływów z podatku dochodowego. Różnica więc między wpływem z dodatku nadzwyczajnego a skreśleniem dotychczasowych wpływów z 10% **dodatku pozostanie zapewne w granicach 30—35 miljonów złotych na korzyść skarbu.**

---

## Sprawy celne polsko-gdańskie

### Wywiad u dyr. dep. ceł min. skarbu p. W. Fabierkiewicza w sprawie prowadzonego przez Gdańsk obrotu uszlachetniającego

*„Danziger Neueste Nachrichten" w Nr. 220 zajmuje się wnioskiem polskim, wystosowanym do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów o decyzję w sprawach celnych polsko-gdańskich. W artykule tym wspomniana gazeta podaje, jakoby żądania polskie, dotyczące obrotu uszlachetniającego nie miały podstawy prawnej i robi ze swej strony zarzut, że bierny obrót uszlachetniający wykonywany był faktycznie od lat 10-ciu. Czy opinja tej gazety ma jakie uzasadnienie — w sprawie tej przedstawiciel Ajencji „Iskra" zwrócił się do p. dyr. Fabierkiewicza z prośbą o udzielenie wyjaśnień. P. dyr. Fabierkiewicz oświadczył co następuje:*

— Nie znam wymienionego przez Pana artykułu — lecz z tego co Pan wspominał zdaje się wyzierać *zakłopotanie Gdańska z powodu wystąpienia Polski.* Zrozumiałem jest jednak, że gdyby Polska, nie miała podstawy prawnej ku temu, nie mogłaby odwołać się do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów z prośbą o decyzję. Samo już zaprzeczenie gazety gdańskiej podane bez uzasadnienia oznacza właśnie, że *Polska podstawy prawne posiada.* Oczywiście, trzeba poczekać na wyjaśnienie Senatu wolnego miasta Gdańska, który przypuszczalnie będzie się starał powiedzieć coś bardziej konkretnego na swoje usprawiedliwienie, iż *Polska przez lat 10 tolerowała biernie obrót uszlachetniający w Gdańsku, to muszę temu kategorycznie zaprzeczyć.* W myśl bowiem umowy, Gdańsk obowiązany był przedstawić Polsce wykaz istniejących ulg dotyczących biernego obrotu uszlachetniającego wraz z odpowiednio udokumentowanym wykazem przedsiębiorstw. Z dokumentów tych powinno było wynikać, że dana firma jeszcze przed włączeniem Gdańska do Polskiego obszaru celnego uprawiała obrót uszlachetniający oraz winno było być wykazane na jakich mianowicie, udzielonych przez dawny rząd niemiecki warunkach. Otóż *Gdańsk przedstawił ministerstwu wykazy wysoce niedokładne i zupełnie nieudokumentowane.* Z tego powodu wydział polsko-gdański dla spraw obrotu uszlachetniającego nie mógł się nawet zebrać do ostatecznej pracy, ponieważ nie miał po temu właściwie żadnego materjału. Ministerstwo skarbu zażądało od dyrekcji uzupełnień, jednak nie doczekawszy się ich, musiało samo zarządzić zebranie potrzebnych mu materjałów. Ponieważ materjały te znajdowały się częściowo w rękach dyrekcji, a częściowo u firm zainteresowanych, przeto praca była żmudna i długotrwała. Zebrany przez Polskę materjał wynosi gruby tom ścisłego pisma maszynowego o kilkaset stronnicach. Prace te ukończono w 1928 r., poczem przystąpiono do badania szczegółów.

W międzyczasie jednak *inspektorzy polscy zwracali wielokrotnie uwagę dyrekcji gdańskiej na nielegalność pewnych obrotów,* jak naprzykład obrotu burakami, odpadkami szlachetnych metali, starym żelastwem itp., za które Gdańsk otrzymywał gotowy cukier, gotowe wyroby złote i srebrne, gotowe maszyny i t. p. Ministerstwo skarbu zarządało nawet dopłat należności ceny. *Dyrekcja ceł wiedziała zatem oddawna, że obrotu takiego Polska nie uzna.* Ponieważ jednak formalnie Polska była związana umową i zmuszona wyczekać na rezultat pracy wydziału badającego bierny obrót uszlachetniający, przeto nie można było załatwić tych spraw jednostronnem zarządzeniem. Wydział usiłował zebrać się w 1928 r. kilkakrotnie, lecz zawsze natrafiał na trudności ze strony delegacji gdańskiej, która przewlekłemi roztrząsaniami natury prawnej i technicznej przeciągała rozprawę, nie chcąc podpisywać protokółów i odwołując się stale do Senatu wolnego m. Gdańska, a wreszcie z błahej przyczyny przerywając dalsze rokowania zupełnie. Tylko *dzięki naciskowi ze strony Polski udało się wreszcie doprowadzić układy do końca,* jednak i obecnie, jak słyszałem, ma przewodniczący gdańskiej delegacji zamiar odwołać się przed podpisaniem ostatecznego protółu znów do Senatu wolnego m. Gdańska i jest podobno nawet nieobecny w Gdańsku.

— Jak widzi Pan więc, *taktyka przeciągania trwa do obecnej chwili, i ma niewątpliwie na celu przedłużenie okresu, w którym przemysł i handel gdański ciągnie korzyści swego nielegalnego obrotu.*

# Samopomoc polskich rybaków morskich

## Pożyteczna placówka na wybrzeżu

Niewiele osób w Polsce wie, że z inicjatywy paru osób, z urzędu zajmujących się sprawami polskiego rybactwa morskiego, powstała na wybrzeżu i rozwija swą pożyteczną działalność niezwykle potrzebna instytucja. Jest to **„Towarzystwo samopomocy rybaków morskich oraz pracowników instytucyj i przedsiębiorstw rybackich“.** Zadaniem towarzystwa jest udzielanie członkom pomocy materjalnej w wypadkach śmierci, ciężkiej choroby lub stałej niezdolności do pracy. Siedzibą towarzystwa jest Gdynia, teren jego działalności zaś obejmuje **wszystkie miejscowości na polskiem wybrzeżu morskiem.** Członkiem jego może być każdy obywatel polski, zajmujący się rybołówstwem morskiem, handlem i przemysłem rybackim, a także każdy pracownik, zatrudniony w instytucjach i przedsiębiorstwach rybackich.

**Towarzystwo powstało w roku 1930.** Początkowo prowadzone było przez Morski Instytut Rybacki w Gdyni. Po opracowaniu odpowiedniego statutu, który został przyjęty przez członków organizatorów na zebraniu w Gdyni w dniu 18 listopada r. ub., Morski Instytut Rybacki postanowił usamodzielnić Towarzystwo. Stało się to w dniu 1 kwietnia r. b. Od tej daty **Towarzystwo rządzi się samodzielnie.**

Jednocześnie Morski Instytut Rybacki przelał do kasy Towarzystwa, jako jego kapitał zakładowy, **subwencję w wysokości 15.000 złotych.**

Członkami założycielami Towarzystwa są: Morski Instytut Rybacki oraz p. p.: A. Hryniewiecki — Kierownik Morsk. Inst. Ryb., B. Kuźmiński, J. Myślisz, Michał Golla, Krüger, Bronisław Sotkowski, A. Plichta, Jan Netzel, Juljusz Gojke, Jan Wittbrodt, Jakób Muża, Jan Jeka i Anastazy Konkol.

**Składka członkowska wynosi 12 złotych rocznie.** Jest to składka pobierana od tych członków, którzy przystąpili do Towarzystwa w pierwszym roku obrachunkowym. Dla członków, wstępujących do Towarzystwa po 1 kwietnia 1931 roku, zastosowana jest w składkach członkowskich progresja, w zależności od wieku. I tak członkowie do skończonych lat 25 opłacają składkę 12 zł. rocznie, od lat 25 do 35 zł. 18 rocznie, od 35 do 45 lat 36 zł., od 45 do 50 lat 48 zł. i od 50 do 55 lat 60 zł. rocznie.

Członkom Towarzystwa, ich rodzinom, a także osobom obcym, które zostaną wskazane przez członków, lub które zajęły się utrzymaniem chorych albo też pogrzebem zmarłych członków, Towarzystwo wypłaca: **w wypadku śmierci członka 500 złotych jednorazowo,** rodzinie zaś zmarłego (żonie i dzieciom do ukończonego 15 roku życia) w ciągu 24 miesięcy od dnia śmierci członka Towarzystwa następujące zapomogi: dla jednego członka rodziny 25 zł. miesięcznie, dla każdego następnego członka rodziny dodatkowo po 5 zł. miesięcznie, z tem, że najwyższa miesięczna zapomoga nie może przekraczać łącznie 50 zł. miesięcznie.

W wypadku zupełnej niezdolności do pracy, a także po osiągnięciu przez członka Towarzystwa 70 lat życia, przysługuje członkowi prawo do otrzymywania stałej zapomogi w wysokości 30 zł. miesięcznie.

Wreszcie w wypadku ciężkiej choroby, uniemożliwiającej zarobkowanie członka, Towarzystwo wypłaca zapomogę w wysokości nie wyższej, jak 200 zł. rocznie.

Nadzór nad działalnością Towarzystwa sprawuje państwowa władza nadzorcza. Jest nią **Morski Urząd Rybacki w Gdyni.** Państwowa władza nadzorcza zatwierdza uchwały ogólnych zebrań, zatwierdza członków zarządu z pośród kandydatów, przedstawionych przez członków stałych, wyznacza prezesa zarządu, prowadzi kontrolę nad rachunkowością i zatwierdza wydatki, czynione przez zarząd.

Prezesem Towarzystwa jest obecnie p. A. Plichta, instruktor rybacki w Gdyni, członkami zarządu zaś p. p.: B. Kuźmiński z Morskiego Urzędu Rybackiego, Jakób Muża — rybak z Gdyni i Jan Netzel — rybak z Helu.

O pożytecznej działalności Towarzystwa świadczyć może kilka następujących liczb: za czas samodzielnego istnienia Towarzystwa, t. j. od 1 kwietnia r. b. wypłacono: **6 zapomóg pośmiertnych po 500 zł. każda, 35 zapomóg na skutek choroby od 25 do 50 zł. każda. Dziesięć wdów otrzymuje renty od 30 do 50 zł. miesięcznie.**

Dużem stosunkowo obciążeniem dla kasy Towarzystwa są **renty starcze.** Ponieważ sytuacja materjalna starych rybaków, niezdolnych już do intensywniejszej pracy, była nieraz bardzo ciężka, przeto Morski Instytut Rybacki postanowił przyznać tym rybakom, którzy ukończyli 70 rok życia, stałą rentę miesięczną w wysokości 20 zł., mimo, że nie wpłacili oni żadnych składek do kasy Towarzystwa. Był to więc pewnego rodzaju akt łaski. **Jakiem zaś dobrodziejstwem jest ta renta** dla wielu z nich, świadczyć może choćby fakt, że nieraz spotykało się na wybrzeżu starych rybaków, żujących zamiast ulubionej prymki tytoniu, kawałek... starego sznura. Nie mieli paru groszy, by móc sobie pozwolić u schyłku życia na ten jedyny zbytek, do którego przywykli. To też przyjęli z radością przyznaną im rentę. **Kiedy jednak zaczęto rejestrować rybaków, którzy ukończyli 70 lat, okazało się, że jest ich 73.** Świadczy to o długowieczności nadmorskiego ludu, ale stwarza także poważne obciążenie dla kasy Towarzystwa.

**Miesięczne wydatki Towarzystwa wahają się od 2000 do 2.500 zł.** Wysokość wpływów ze składek wynosi około 600 zł. miesięcznie. Reszta wydatków pokrywana jest więc z darowizn, subwencyj, oraz z kapitału zakładowego, przyznanego Towarzystwu przez Morski Instytut Rybacki.

Ponieważ jednak ten kapitał zakładowy topnieje coraz bardziej, przeto sprawa finansowej sytuacji Towarzystwa ma być tematem obrad najbliższego ogólnego zebrania członków, które zarząd zwołuje w Pucku w dniu 11 października r. b.

Jak z tego widać, **Towarzystwo samopomocy rybaków morskich jest placówką o doniosłem znaczeniu.** Z jednej strony zapewnia rybakom w ciężkich chwilach ich życia pewną pomoc materjalną, z drugiej zaś uczy ich umiejętności zbiorowego współżycia i czerpania odpowiednich korzyści z tej umiejętności. Inicjatorom tej pożytecznej placówki należy się całkowite uznanie.

**H. T.**

### Z teki karykaturzysty



*Zgodny chór: — Pożyczki!*

# Bezczelne napady rabunkowe na szosie pod Chełmnem

Wczoraj o godz. 13,50 otrzymała policja telefonogram o dokonanym napadzie pod Dąbrową Chełmińską. Według zebranych przez nas wiadomości sprawa miała się następująco:

Do rzeźnika Jana Kraszkiewicza w Dąbrowie Chełmińskiej przybyło dwóch osobników, którzy zaproponowali mu sprzedaż kilku świń. Kraszkiewicz propozycję tę przyjął i celem załatwienia tranzakcji na miejscu, wybrał się rowerem do Grzyna. W drodze pod lasem opodal Grzyna, napadło na Kraszkiewicza dwóch zamaskowanych bandytów, którzy oddali w jego kierunku 2 strzały. Jedna z kul ugodziła Kraszkiewicza w głowę, skutkiem czego padł on bez przytomności.

Bandyci zrabowali mu 200 złotych i rower marki „Hanelt“, poczem zbiegli w kierunku Bydgoszczy lub Torunia.

Zawiadomiona o tem nieszczęściu rodzina, odwiozła rannego do kliniki dr. Sztemlera w Bydgoszczy. Stan Kraszkiewicza jest groźny.

Policja wszczęła pościg za złoczyńcami i jest już na ich tropie. Obaj staną przed sądem doraźnym.

*Mały feljeton*

# Mandaryn Wu sroży się...

Konflikty pośród rasy żółtej są w tej chwili tak ostre, że rozsierdzone żółte djabły biorą się za mniej lub więcej ogolone łby, a gdy dwóch się bije tam trzeci korzysta, i kawalerja sowiecka wkracza na terytorjum Mandżurji, by poszukiwać tam **„kontrrewolucjonistów.**

Nasi mandaryni lokalni wobec tego są też w nastroju bojowym. Zaprzysięgli srogi odwet nieprzyjaciołom swym, a równocześnie na początek wydają ukazy, rozpocząwszy pozatem srogie bombardowanie, acz zdaje się nam trochę już spóźnione(??) papierowemi kulami, z odgrzewanym gulaszem pióra imć pana Mandaryna na temat „Sanacja w walce z samorządem“.

Że zaś te papierowe „kule“ kosztują, i to zapewne nie mało, bo ktoby się tam babrał przez cały tydzień obroną chińskich wielkości, więc Mandaryn Wu wydał srogi nakaz pod fatalną cyfrą „113“ — „Okólnik mandaryna Wu w sprawie ogłoszeń w prasie“.

A jakże pod liczbą dz. 1375/31 sztab Mandaryna Wu ogłasza straszne wezwanie do wszystkich wydziałów i przedsiębiorstw miejskich w mandarynacie mandżurskim:

> „..Zauważono, że niektóre Wydziały (Przedsiębiorstwa) miejskie ciągle jeszcze przesyłają płatne ogłoszenia do czasopisma „Dzień Pomorski“.
>
> Wobec tego przypomina się (aha przypomina się! przyp. red.) pp. Decernentom, że **Mandarynat swego czasu** (aha, bardzo ciekawe! przyp. red.) postanowił nie udzielać jakichkolwiek płatnych ogłoszeń „Dniu Pomorskiemu“, a to ze względu na tendencyjnie kłamliwą (?), oraz niebywałą co do treści i formy kampanję prasową tego czasopisma, prowadzoną przeciwko Mandarynatowi..
>
> Zakaz powyższy obowiązuje aż do odwołania.
>
> **Mandaryn Wu.**

O mój Boże! Co to teraz będzie. Mandaryn jest zły. Srożу się i straszy. Zakazuje, zauważa przypomina, postanawia ...Jeszcze mobilizuje(!?).

Zostawmy tym figurynkom z porcelany ich niewinne zabawki. Niech wydają „ukazy“ i bawią się w udzielnych mandarynów w Mandżurji. Niechaj płatne ogłoszenia „mandarynatu“ łatają dziury tym, co muszą bronić Kiełbasińskich i innych dygnitarzy tego typu.

My zaś dalej będziemy mówić prawdę i demaskować małość „wielkich mandarynów“.


**Losy I. kl. 24 Loterji Państwowej**

już można nabyć ¼ za 10 zł., ½ 20 zł., 1/1 40 zł.

w kolekturze 6215

**Pawła Billerta**

**Toruń, Rynek Nowomiejski**


## W sprawie II. Powszechnego Spisu Ludności

Generalny Komisarz Spisowy **p. dr. Buławski,** stojący — jak wiadomo — na czele Biura Powszechnych Spisów, jest synem Ziem Zachodnich!

Dr. Rajmund Buławski urodził się 30 sierpnia 1892 roku w Rogoźnie pow. obornickiego. Do gimnazjum uczęszczał w Wągrówcu, stamtąd też udał się na wyższe studja prawnicze i ekonomiczne. Studja te odbywał na uniwersytetach w Lipsku, Berlinie i Getyndze, osiągając w 1916 r. tytuł doktora praw.

Miejscem pierwszej jego pracy są Banki Ludowe w Wieleniu i Sępólnie na Pomorzu, gdzie jest początkowo praktykantem, później zaś członkiem zarządu.

Rewolucja niemiecka 1918 r. zastaje p. dr. Buławskiego jako sekretarza Polskiej Rady Ludowej powiatu złotowskiego. Tutaj rozwija on żywą działalność w obronie interesów polskości tego powiatu.

Z chwilą wybuchu Powstania Wielkopolskiego p. Buławski stawia się do dyspozycji Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu, skąd przechodzi do Głównego Urzędu Żywnościowego, organizując tam Wydział Statystyczny.

Po wcieleniu G. U. Ż. do Ministerstwa b. Dzielnicy Pruskiej, obejmuje p. Buławski stanowisko naczelnika Wydziału Statystycznego w temże Ministerstwie. Na tym odpowiedzialnym posterunku kieruje on szeregiem prac statystycznych, będących podstawą przeprowadzenia planu aprowizacyjnego dzielnicy. Wyniki tych prac ukazały się w specjalnej publikacji, poświęconej statystyce gospodarczej zachodnich województw.

Po zlikwidowaniu Ministerstwa b. Dzielnicy Pruskiej obejmuje on w Głównym Urzędzie Statystycznym w Warszawie Wydział Spisu Ludności, gdzie kieruje opracowaniem pierwszego powszechnego spisu ludności z dnia 30 września 1921 r. Gdy opracowanie materjałów tego spisu było już ukończone, odsuwa się od pracy bieżącej, poświęcając się całkowicie przygotowaniom teoretycznym obecnego spisu. Wynikiem badań, porównań i rozważań było ogłoszenie kilku prac naukowych, które stały się podwaliną drugiego powszechnego spisu ludności.

Obecnie kieruje on zrealizowaniem tego spisu.

**J. M.**

## Tuchola

**O rozsiewanie fałszywych wieści.** Podczas ściągania należności za ubezpieczenie ogniowe dla Pomorskiego Stowarzyszenia Ubezpieczeń w Toruniu, rolnicy wzbraniali się składki uiścić, twierdząc, że Tow. Pom. w Toruniu zbankrutowało. Za to odpowiadali przed sądem rolnicy Barwina Franciszek, Pankau Paweł i Jasiński Antoni, wszyscy z powiatu tucholskiego. Oskarżeni zaprzeczali oskarżeniu, twierdząc, że mówili jakoby wszystkie kasy zbankrutowały. Mimo obciążających zeznań świadków, sąd ich uwolnił, bowiem nie zostało im udowodnione, jakoby działali w świadomym zamiarze szkodzenia tej instytucji.

# Metodą kłamstw i oszczerstw

## zwalczają niewygodnych sobie ludzi

Coraz więcej zwiększa się liczba bezczelnych i poprostu wstrętnych w swej ohydzie oszczerstw i napaści prasy endeckiej na ludzi niewygodnych dla niej ze względu na swoją apolityczność i przywiązanie dla kraju, którzy stojąc ponad różnemi partjami pracują dla dobra organizacji tych, od rozkwitu których w dużej mierze zależy przyszłość mocarstwowa Państwa i Jego wolność.

Najwięcej znienawidzianemip rzez zacietrzewionych w partyjnictwie endeków, są bezwzględnie „Strzelec" i „Zw. Powstańców i Wojaków", rozkwit których na Pomorzu ze strachem obserwują menerzy partyjni.

I otóż rozpoczęła się z ich strony walka ale walka sposobami nikczemnemi godnemi li tylko ich.

Ostatnio przywódcy osławionego Obwiepolu wybrali ohydną taktykę szukania dziur na całym, tak aby przy pomocy prasy w różne możliwe i niemożliwe sposoby, kompromitować ludzi bez skazy, za to że ci pracują w imię idei naszej państwowości.

Prasa ta, która przywłaszczyła sobie szczytną nazwę „katolicka' niestety niema nic wspólnego z zasadami które głosi religja lecz naodwrót zanurza się w potoku kłamstw i oszczerstw.

Po ostatnich niefortunnych napadach na nowo przybyłego komisarza Kasy Chorych w Chojnicach, któremi li tylko się skompromitowała, dziś na nowo rozpoczęła ohydną kampanję wybierając tym razem za przedmiot swoich napaści kogo innego.

Otóż przykład tego:

W nr. 111 osławionego pelplińskiego „Pielgrzyma" z dnia 15. 9. a następnie w „Gońcu Nadwiślańskim" i dalej w nr. 109 „Gazety Kościerskiej" z dnia 17 9. br. pojawiła się ohydna notatka świadcząca o bezczelności prasy endeckiej pod głośnym tytułem „Bezczelność Komendanta Strzelców w Chojnicach" w której anonimowy autor w sposób ordynarny szkaluje zasłużonego i znanego oficera jakim jest p. Komisarz Straży Granicznej Wasilewski Aleksander.

Człowiek ten jako oficer i jako wielki społecznik dobrze jest znanym na terenie powiatu chojnickiego. A że bezinteresownie i z zamiłowaniem poświęcał wolne chwile „Strzelcowi" trzeba było jego zaczepić, skompromitować, i obrzucić błotem. I otóż zjawia się wstrętna oszczercza notatka, w której nieznany osobnik zdobywa się na zarzut wobec oficera, że tenże „nie mając 50 gr. chciał podstępnie za darmo dostać się na mniej niż podrzędną zabawę".

Dalej zarzuca się mu, że „przedstawiał się jako komendant „Strzelca", że „groził odbiorem koncesji" że „awanturował się" i wreszcie (co za bezczelność!) że „obywatele składali się dla niego na te 50 gr., lecz on czmychnął przed policją" Oto wyjątki z brutalnej napaści, na które może być zdolną li tylko prasa podobna „Pielgrzymom" i „Gazetom Kościerskim" itp.

Chcąc w zupełności zdemaskować brudną robotę sprawdziliśmy na miejscu tło zajścia i stwierdziliśmy że przedstawiało się ono w sposób następujący:

Dnia 6 bm. Komisarz Straży Granicznej p. Wasilewski powróciwszy z uciążliwej podróży służbowej wstąpił na kolację do Hotelu Centralnego. Dowiedziawszy się, że obok w sali odbywa się podrzędna zabawa, jedna z tych, które zawsze się kończą awanturami lub bijatyką, chciał skontrolować czy czasem nie znajduje się na sali ktoś ze Strzelców wzgl. personelu straży granicznej. W tym celu wszedł do poczekalni gdzie jednak do niego przystąpił odrazu pijany jegomość niejaki Troka i w tonie niewłaściwym, podniesionym zwracał uwagę, że jakoby p. Komisarz chciał wejść na salę bez uiszczenia wstępu. Po wyjaśnieniu celu swego wejścia p. Komisarz Wasilewski widząc że nie dojdzie z pijanym do ładu, opuścił salę.

Że myśl skontrolowania czy nie są na sali Strzelcy lub Strażnicy była bardzo celową świadczy chociażby już ten fakt że niespełna w pół godziny po wyjściu p. Kom. Wasilewskiego wynikła pomiędzy bawiącemi się bójka w czasie której kilka osób zostało pomasakrowanych, a dwóch powędrowało pod osłoną policji na posterunek.

Widzimy zatem, że prasa endecka nie zadała nawet sobie trudu zbadać faktów, lecz skorzystała jeszcze raz z okazji, względnie z usług jakiegoś korespondenta, aby zmyśliwszy historję której nie było, oczernić oficera polskiego.

Ciekawi jesteśmy coby spotkało takiego pana redaktora w Niemczech albo we Włoszech, gdyby na coś podobnego się zdobył.

Czy nie czas już uderzyć pięścią w stół i poszukać innych środków do ukrócenia rozpanoszonej bezczelności.


KORZYSTAJCIE Z TANIEJ KOMUNIKACJI WODNEJ!

**Zegluga Rzeczna „VISTULA"**

Tel.: 75. Sp. z ogr. odp. ul. Nadbrzezie przystań.

**Agentura w Toruniu**

**utrzymuje stałą codzienną komunik. towarowo-pasażerską**

**Toruń-Warszawa i Toruń-Gdańsk**

**Do WARSZAWY odchodzą parostatki codziennie o godzinie 6-ej i 15-ej.**

**Do GDAŃSKA odchodzą parostatki codziennie o godz. 7-mej.**

**Przewóz towarów do 50 procent taniej niż Koleją.**

**Tani, szybki przewóz owoców na targ do Gdańska**


## Zdemaskowanie młodocianego szpiega w Wilnie

Prasa wileńska donosi:

Władze bezpieczeństwa zdołały ujawnić wysłannika obcego wywiadu, który korzystając z sprzyjających okoliczności przez pewien czas czuł się całkiem bezpieczny i z powodzeniem uprawiał szpiegostwo.

Ujętym szpiegiem był niejaki Paweł Pietkiewicz do niedawna wychowanek internatu litewskiego im. Staszica przy ul. Filareckiej 17. Podczas wyjazdów letnich zagranicę zdołał on wejść w kontakt z wywiadem jednego z państw, zobowiązując się pracować na rzecz tego wywiadu.

Wraca więc do Wilna i tu zostaje przyjęty do internatu, który niedawno opuścił. Ze względów zrozumiałych, szpieg stara się by o nim władze jaknajmniej wiedziały, więc ociąga się z przedłożeniem dokumentów potrzebnych przy wypełnianiu formalności meldunkowych, a gdy minęło kilka dni, zdołał przekonać kierownika internatu Adama Cycenasa o zbędności zameldowania go.

W międzyczasie organa bezpieczeństwa wpadły na jego trop i ujęły szpiega w lokalu, gdzie znalazł schronienie.

Pietkiewicza, wina którego nie nasuwała żadnych wątpliwości, osadzono na Łukiszkach.

## Ulgi Kas Chorych dla rolników na Kaszubach

W dniu wczorajszym odbyła się w Pom. Izbie Rolniczej konferencja z udziałem pp. prezesa Izby Esden-Tempskiego, naczelnika Województwa Ceceniowskiego, starosty pow. chojnickiego dr. Zaleskiego i kom. Okręgowej Kasy Chorych w Chojnicach Wodeckiego w sprawie przyjścia z pomocą pracodawcom rolniczym w pow. kaszubskich ze względu na żywiołową klęskę, jaka dotknęła rolnictwo powiatów: chojnickiego, kościerskiego i częściowo tucholskiego.

W wyniku konferencji postanowiono dla pracodawców rolniczych, którzy najbardziej ucierpieli, zgodzić się na odroczenie dawnych zaległości, a ponadto komisarz p. Wodecki zgodził się na udzielenie pewnych ulg przy ściąganiu bieżących składek.

Ponadto zarówno w okręgu chojnickim jak i w Wejherowie i Gdyni komisarze odnośnych Kas w związku z żywiołową klęską zgodzili się doraźnie wstrzymać wszelkie egzekucje w stosunku do pracodawców rolnych.

## Chojnice

— **Co słychać w Lipienicy.** Wydział Powiatowy w Chojnicach zaangażował jako lekarza sejmikowego i lekarza Ośrodka Zdrowia w Lipienicy dr. Duniewskiego. Dr. Duniewski ordynować będzie codziennie w Lipienicy, — przyczem obejmie opiekę lekarską nad b. częścią człuchowską oraz uruchomi przychodnie dla matki i dziecka oraz przychodnie przeciwgruźliczą! Do pomocy przydzielone zostały p. dr. Duniewskiemu 4 zakonnice. Również utworzono w Lipienicy w ostatnich dniach ochronkę dla dzieci, którą narazie pomieszczono w gmachu szkoły powszechnej.

— **Nowy samochód Kasy Chorych.** Okręgowy Związek Kas Chorych zmontował pierwszy w Polsce typ samochodu osobowo sanitarnego na podwoziu „Tatra". Typ ten nie jest jeszcze znanym a jako wynalazek polski znajdzie niewątpliwie bardzo szerokie zastosowanie. Samochód ten nabyła Okręgowa Kasa Chorych w Chojnicach do transportu chorych.

— **Utworzenie Tow. Przyjaciół „Strzelca".** Dnia 26 ubm. odbyło się zwołane przez p. starostę dr. Zalewskiego zebranie organizacyjne Tow. Przyjaciół Zw. Strzeleckiego, w którym wzięło udział przeszło 60 osób. Po dłuższej rzeczowej i ożywionej dyskusji uznano potrzebne i konieczne natychmiastowe utworzenie na terenie Chojnic Towarzystwa. Prezesem wybrany został p. dr. Kozubski dyr. Szkoły Handlowej w Chojnicach, wiceprezesem zaś p. Alojzy Pruszak, właściciel majątku Krojanty. Wszyscy obecni zapisali się na członków towarzystwa.

— W całym pow. chojnickim założono komitety parafjalne pomocy bezrobotnym oraz w każdej miejscowości podkomitety spełniające rolę pomocniczą w zbieraniu darów dla komitetów parafjalnych. W ostatnich dniach został powołany komitet w Czersku, na którego czele stanął ks. dziekan Szprenger.

*CZESŁAW LORKOWSKI.*

## Z wędrówki po Pomorzu

### Kończyce — Pomorskie Holendry — Urocza przechadzka — Niezapomniane widoki — Kobierzec nizinny — Dawna winnica — Wisło, Wisło, polska rzeko!...

VII.

Po kilkuminutowej przechadzce z łatwością dostać się można z Nowego do Kończyc, mniejszej wioski, przylegającej bezpośrednio do obszaru miejskiego. Tu też cel mej dzisiejszej wędrówki, by u miłych, serdecznych krewnych Pomorzan zażyć dłuższego wypoczynku.

Charakterystyczne jest położenie Kończyc, bo cała osada w swej rozciągłości mile przytula się do olbrzymiego stoku góry, na której wznosi się Nowe.

Z Kończycami zaczynają się bezpośrednio niziny, które nie bez powodu tubylcy nazywają Holendrami. Gleba tu bowiem wszędzie pierwszej jakości, rodząca nieomal wszystkie ziemiopłody, między któremi pierwsze miejsce zajmuje pszenica i buraki cukrowe.

Całe Kończyce, to jakby jeden wspaniały ogród, wśród którego toną mniejsze i większe zabudowania gospodarzy i kmiotków. Każdy sam sobie wszystko sieje, sadzi — więc i wszystko zbiera, co do wyżywienia rodziny jest konieczne. Nadmiar zaś produktów odstawia albo do miasta, albo do odległego Gdańska, dokąd w porze letniej kursuje kilka razy w tygodniu specjalna auto-ciężarówka, zabierająca z sobą większą ilość warzywa.

Niesamowitych wrażeń dostarcza każdemu, kto poraz pierwszy przybywa w tutejsze strony, nader miła przechadzka z Kończyc do Nowego, odbyta nie zwykłą bitą drogą, ale ścieżyną, pnącą się pod stromą górę, skąd nie łatwo coprawda, ale prędko dojść można do miasta.

Korzystam z rozkosznego towarzystwa małej, ale milutkiej osóbki i za jej przewodnictwem udaję się na wspomnianą przechadzkę!

Krocząc naprzód polną drogą, wchodzimy następnie na wygodne stopnie, któremi rozciągłość ścieżyny wyłożono.

Już po zdobyciu nieznacznej wysokości krajobraz znacznie się rozszerza, obejmując tem większe horyzonty, im wyżej się wspinamy. Tuż przed nami, u stóp stoku górskiego, rozlewa się, niby olbrzymie zielone tafle, wielka przestrzeń nizinna, tak dumnie przez tubylców Holendrami zwana.

U podnóża miasta płynie majestatycznie królowa rzek naszych, której ciemno-srebrna wstęga ginie gdzieś daleko na horyzoncie...

Sama nizina, chociaż do powierzchni spokojnego jeziora wygładzona, roztacza swój urok daleko i szeroko. Przecież to zawsze jeszcze lato, dlatego wspaniałe połacie przestrzeni, upodobniają się do olbrzymiego, lecz bardzo pięknego kobierca, który z barw ciemno-zielonych nieznacznie przechodzi do jasno-złotych, biorąc swój urok, krasą i różnorodnością kolorów z dojrzewających łanów zbóż, przedewszystkiem zaś od złotego słonka, które ponad wszystkiem króluje i wszystko piękno od siebie uzależnia.

Na łąkach zauważa się liczne stada wszelkiego rodzaju bydła, które znajduje tu poddostatkiem pokarmu przez całe lato. Daleko sięgamy wzrokiem i w rozmaitości krajobrazów nizinnych spotykamy liczne zabudowania wiosek, osad oraz pojedyńczych gospodarstw, biorących swój byt i zadowolenie z urodzajnej gleby.

Na niejedną żywiołową klęskę byłyby te piękne, żyzne pola i ich mieszkańcy narażeni, gdyby wód Wisły w czasach powodzi nie ujarzmiały silne groble, daleko biegnące wzdłuż obu brzegów rzeki.

Wzrok nasz daleko biegnie poprzez przestrzenie nizin, bo aż do wzniosłych brzegów, rozciągniętych po drugiej stronie Wisły, na których widnieją kontury Grudziądza.

Do większego urozmaicenia naszej przechadzki przyczynia się jeszcze ta okoliczność, że cały stok góry, pomimo swej spadzistości, pokryty jej jednym lasem drzew owocowych, z pod których wyglądają w starannej czystości i porządku utrzymane grzędy warzyw.

Ciekawa wzmianka łączy się w kronice z temi stokami. Otóż w dawniejszych wiekach kiedy stoki górskie należały do klasztoru nowskiego, znajdowały się tu rozległe winnice, dostarczające owocu i wina nietylko swym właścicielom, ale i innych grodom pomorskim. Dzisiaj hodują tu również winogrona, ale tylko przygodnie, dla własnego użytku, podobnie jak w każdej innej okolicy.

Rozglądając się ciekawie w pięknej dali, mimowoli zawsze wracamy do wspaniałej wstęgi naszej Wisły.

W dalszej swej wędrówce nie będę już miał sposobności jej wód podziwiać, dlatego z pewnym sentymentem żegnam towarzystwo tej rzeki, która każdemu z nas jest bardzo droga.

Wisła, to główna arterja w naszem ciele państwowem jako całości terytorjalnej. Nie bez powodu też nazywamy ją matką, królową rzek naszych, gdyż dzięki jej olbrzymiemu systemowi rzecznemu otrzymują ogromne przestrzenie Polski swe użyźnienie.

Naród polski zawsze kochał swą starą Wisłę, i z tej też przyczyny znajdujemy w skarbcu pieśni naszych dużo ślicznych piosenek, które unieśmiertelniają olbrzymią wartość rzeki, jej piękno i niezmierne znaczenie dla całego kraju.

Piękna jest też Wisełka nasza. Patrząc na jej iskrzącą się w dni słoneczne powierzchnię wód, niejeden wyraz ciśnie się do ust, aby swój podziw dla królowej rzek naszych wypowiedzieć.

Wszak znana miłym Czytelnikom — powszechnie lubiana melodja pieśni „Wołga, Wołga". Kto więc ma chęć, niechaj zanuci moje skromne wiersze, które przed kilku laty zrodziły się u brzegu Wisełki...

Proszę więc uprzejmie nucić:

Wisło, Wisło, polska rzeko,
Z Karpat płyniesz w świata dal;
W morzu giniesz, hen daleko,
Pozostawiasz w sercu żal.
Twoje osrebrzone wody,
Kocha dzielny, polski lud;
Karmisz pola, sioła, grody,
Wynagradzasz ciężki trud.
Płyniesz, płyniesz i kołyszesz
Polski statek, polską łódź,
Z majestatu piękna słyniesz;
Strzeże Cię rycerska młódź.
Płyń o płyń królowo nasza,
Unoś pieśni nasze w dal,
Które śpiewa ci brać lasza,
Z polskich pól i polskich hal!

(Ciąg dalszy nastąpi

# KRONIKA

**niedziela 4 października**

**BYDGOSZCZ**

**Kalendarzyk rzym.-kat.**

Sobota Ludomira
Niedziela Placydy m.

— **Dyżur nocny aptek** do 4 października włącznie: Apteka Nowomiejska — ul. Chodkiewicza, Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5, tel. 204, Apteka Staromiejska, ul. Długa 57, tel. 300.

— **Muzeum Miejskie** otwarte codziennie od godz. 10 do 16. W niedziele i święta od 11 do 14. Obecnie w Muzeum oprócz wystaw zwykłych kolekcja obrazów śp. Leokadji Łempickiej.

### REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

**Pierwsze przedstawienie popołudniowe z Mieczysławą Ćwiklińską.**

**W niedzielę 4 października br. o godz. 4 po południu odbędzie się ostatnie przedstawienie sztuki Grzymały Siedleckiego „Pani Ministrowa", które uświetni swoim występem znakomity gość nasz, Mieczysława Ćwiklińska. Ceny miejsc od 40 gr. do 3,50 zł. Kasa zamawiań już sprzedaje bilety.**

**Tylko jeden gościnny występ p. Bogusława Samborskiego w Teatrze Miejskim.**

Jeszcze tylko kilka dni dzieli nas od wielkiej uczty artystycznej, jaką nam zgotuje najpotężniejszy artysta dramatyczny doby współczesnej, filar Teatru Polskiego w Warszawie i król ekranu Polskiego Bogusław Samborski, który w poniedziałek 5 października ukaże się poraz pierwszy w naszem mieście i którego po raz pierwszy będziemy mogli podziwiać nie z ekranu tylko, ale w całym majestacie potęgi jego talentu dramatycznego i mistrzowstwa jego wielkiego kunsztu aktorskiego w potężnej kreacji, jaką stworzył w kapitalnej komedji węgierskiego autora Lajos Larjo p. t. „Prawda czy kłamstwo". P. Bogusław Samborski przyjeżdża z własnym zespołem składającym się z wybitnych artystów

— **Teatr rewji „Uśmiech Bydgoszczy"** już jutro otwiera sezon zimowy znakomitą rewją w 2 częściach i 12 obrazach p. t. „Złota jesień". Inauguracja zapowiada się wspaniale, ile że sala została doprowadzona do zupełnego porządku, odnowiona i przerobiona do użytku teatralnego. Specjalną atrakcją dla muzykalnej publiczności bydgoskiej będzie opera buffo pt. „Grający młyn" w wykonaniu całego zespołu. Codziennie odbywać się będą dwa przedstawienia — o godz. 19 i 21. Ze względu na to przedstawienia zaczynać się będą punktualnie. Z chwilą rozpoczęcia przedstawień, drzwi na salę będą zamknięte, zaś spóźnieni widzowie będą zmuszeni czekać następnego obrazu rewji. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni M. Gieryn (pl. Teatralny).

### REPERTUAR KIN:

**Nowości** — wprowadziło na ekran potężne dzieło p. t. „Cain". W roli czołowej Thomy Bourdelle i Roma Tahe. Nadprogram ciekawy.

**Oko** — „Bezbronne dziewczę" w roli gł. Evelina Holt i Liwio Pawaneli. Na scenie rewja cygańska.

— **Kristal** — „Pat i Patachon — jako królowie mody". Obraz pełen komicznych sytuacyj usposabia widownię na „wesoło". W nadprogramie komedyjka amerykańska.

— **Marysieńka** wyświetla podwójny program. „Pięknej Heleny prywatne życie" z Marją Corda i Lewisem Stone. Harry Peel w filmie „Ludzie bez oblicza".

— **Corso** wyświetla sensacyjny film w 2-ch serjach p. t. „Bohater chińskiej dzielnicy" z Eddiem Pollo w roli tytułowej.

### Z miasta

— **Kurs Wychowania Fizycznego.** Otwarcie 3-miesięcznego kursu wych. fiz. urządzonego staraniem Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. odbędzie się w poniedziałek, dnia 5 bm. o godz. 18,30 w gimnazjum Kopernika przy placu Kochanowskiego. Obecność wszystkich zgłoszonych na kurs pań i panów obowiązkowa.

— **Związek Oficerów Rezerwy Koło Bydgoszcz.** Dziś w sobotę o godz. od 16 do 17-tej odbędzie się pierwsze strzelanie z broni małokalibrowej dla członków Koła o Państwową Odznakę Strzelecką III kl. na strzelnicy 62 p. p. (koszary). Zarząd prosi pp. członków o liczny udział.

— **Five o clock w „Europie".** We wtorek, dn. 6 października b. r. o godz. 51tej po południu odbędzie się w sali kawiarni „Europa" Five o clock na rzecz Polskiego Białego Krzyża. — Wstęp tylko 50 groszy. Wszystkich członków i sympatyków P. B. K. uprasza o przybycie Zarząd.

— **Reperacja szosy.** W km. 11.0 szosy wojewódzkiej Szubin — Bydgoszcz przystępuje się do reperacji mostu na kanale noteckim w Kruszynie Kraińskim. Prace potrwają od 5 października przypuszczalnie do 25 października 1931 r. Ruch na moście będzie z tego powodu utrudniony i ograniczony dla pojazdów o wadze nieprzekraczającej 5000 kg. z szybkością 6 km. na godzinę. Przewodniczący: (—) Dr. Bereta.

— **Kradzież z autobusu.** Laufer Dawid (Podgórna 1) zgłosił kradzież 53 metrów materjału na suknie damskie z dachu autobusu podczas przejazdu z Żnina do Bydgoszczy. Ogólna wartość 367 zł. Sprawca narazie nieznany.

— **Dokumenty i koszule zginęły.** Wczoraj włamali się nieznani sprawcy do mieszkania p. Edwarda Wawrzyńskiego (prawdopodobnie za pomocą wytrycha lub podrobionych kluczy) i skradli mu 10 koszul i szkatułkę z rozmaitemi dokumentami. Stratę oblicza p. Wawrzyński na przeszło 250 złotych.

— **Ujęcie świętokradcy.** Policja przytrzymała niejakiego Piotra W. pod zarzutem kradzieży bielizny z kościoła przy ul. Ossolińskich. Dalsze szczegóły ze względu na toczące się śledztwo trzymane są w tajemnicy

# Podzielmy się chlebem z głodnym dzieckiem

## Apel do czytelników „Dnia"

Wczesna zima zmroziła przedwcześnie świat.

Telegramy donoszą, że biedne jaskółki odlatujące do ciepłych krajów zaległy po drodze bezsilnie zmartwiałemi chmarami pola...

Miłosierne ręce miłośników zwierząt, dobrych ludzi zgarnęły ptaszęta do ciepłego schronienia pod opiekuńcze skrzydła samolotów, które przed paru dniami uwiozły 25.000 jaskółek ku słońcu Italji.

Za śnieżnym murem lodowców Alpejskich otwarto skrzydlatą klatkę i tysiące ocalonych ptaszków świergotliwej rzeszy uleciało w słoneczne błękity.

Szczęśliwe ptaszęta! Dobrzy, miłosierni ludzie!

* * *

Na polskiej ziemi polskich ptaszków miljony drży z zimna i płacze z głodu... Nasze ptaszki — biedne dzieci boją się zimy, straszliwego wroga Życia, Słońca. Radości! W śmiertelnym jej orszaku kroczą choroba, nędza, rozpacz, zbrodnia młodocianych... dla chleba!

Czy serca dobrych ludzi, którzy litują się nad ptaszkami będą mniej miłosierne dla dziecięcej nędzy?

Padła myśl zacna, wielkoduszna, serdeczna, by KAŻDA RODZINA W NASZEM MIEŚCIE DAŁA CODZIENNIE OBIAD BIEDNEMU DZIECKU.

„Ktoby przyjął jedno Dzieciątko w Imię Moje — Mnie przyjmuje"! uczył Najmiłosierniejszy Opiekun Ubogich „Coście uczynili jednemu z tych najmniejszych — Mnieście uczynili!"

Dajmy chleba powszedniego naszym polskim jaskółkom, naszej wiośnie, by rozkwitła kiedyś słoneczną jasną dolą. Nie lękajmy się zubożeć: „dziecko zalęknione, nieśmiałe, ubogie, je tak mało!

**Zwracamy się do czytelników naszych z gorącym apelem, by zgłaszali do naszej redakcji czy i ilu dzieciom obiad dać gotowi.** W porozumieniu z komitetem opieki nad bezrobotnymi prześlemy do nich dzieci głodne wraz z któremi w domy ich wejdzie Błogosławieństwo Tego, który obiecał stokrotnie wynagrodzić nawet kubek wody podany w Jego imię!

Ratujmy polskie głodne ptaszęta!

* * *

Nie wątpimy, iż apel nasz odniesie skutek i znajdzie jaknajżywszy oddźwięk w sercach wszystkich i że akcja ta obejmie w krótkim czasie całe społeczeństwo w myśl szczytnych idei i haseł miłości bliźniego.

**A więc czekamy!**

Nazwiska wszystkich ofiarodawców podawać będziemy na łamach pisma naszego.

# Czytelnicy „Dnia Bydgoskiego" wspierają bezrobotnych

Akcja składkowa na rzecz bezrobotnych zorganizowana przez nasze pismo i tak gorąco popierana przez Czytelników i Sympatyków rozszerzyła się na teren wsi.

Rolnicy, którym bodaj że najdotkliwiej odczuwać się daje długotrwały kryzys gospodarczy — nie mogąc składać ofiar w gotówce, gdyż im samym brak grosza na opędzenie wydatków gospodarskich, pospieszyli z ofiarami w naturze. W dniu wczorajszym p. N. Szafraniec z Ossowej Góry zgłosił w naszej Administracji gotowość dostarczenia dla bezrobotnych 1 ctr. ziemniaków. P. Szafraniec zwraca się na tej drodze z prośbą do p. Jana Wolińskiego z Ossowej Góry o podtrzymanie tej akcji.

P. Wincenty Świątek ofiaruje również na ten cel 1 ctr. ziemniaków i prosi p. Jana Żabińskiego z Ossowej Góry o podobny datek.

Ziemniaki dostarczone będą w tych dniach do dyspozycji Kuchni Ludowej w Bydgoszczy. Ponadto p. Piechowski wł. restauracji „Probus" (Stary Rynek) złożył w swojem imieniu zł. 10 oraz zebraną od gości kwotę zł. 18,55.

Dalsze ofiary składać należy w Administracji (Mostowa 6) lub na koncie „Dnia Bydgoskiego" fundusz dla bezrobotnych, w Kom. Kasie Oszczędności miasta Bydgoszczy.

# Praca Kół Rodzicielskich wre...

Koło Rodzicielskie przy Państwowym Gimnazjum Klasycznem w Bydgoszczy odbyło w dniu 24 września w auli tegoż Gimnazjum swoje roczne walne zebranie celem złożenia przez zarząd sprawozdania z czynności Koła w ubiegłym roku szkolnym.

Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego zarządu p. Tytusa Rucińskiego i powitaniu zebranych w liczbie około 280 rodziców i opiekunów gimnazjalnej młodzieży szkolnej z przedstawicielami gimnazjum i p. dyr. Polakowskim na czele przystąpiono do wysłuchania sprawozdań.

Sekretarz zarządu przedstawił w szczegółowem sprawozdaniu dotychczasową działalność Koła. Z sprawozdania tego wynikało, że tymczasowa czynność Koła nie może jeszcze wykazać poważniejszych prac na polu współdziałania rodziców z szkołą, głównie dlatego, że wobec stosunkowo krótkiego czasu istnienia Koła działalność wydziałów patronatów i komitetu Koła poświęconą była w znacznej mierze należytemu zorganizowaniu Koła i sprawności w urzędowaniu.

Niemniej jednak wykazało Koło pewne ożywienie na zebraniach patronatów i komitetu, czego wynikiem było między innemi zorganizowanie akcji dożywiania uczniów przez wydawanie podczas przerw ciepłego mleka i udzielenie materjalnej pomocy Drużynie Harcerskiej celem umożliwienia jej w czasie pobytu na tegorocznej kolonji zwiedzania najważniejszych partyj polskiego morza.

Ogólna liczba członków Koła Rodzicielskiego wynosiła w ub. roku szkolnym 260.

W dniu 14 września rb. odbyły się w wszystkich patronatach roczne walne zebrania, na których dokonano wyboru nowych wydziałów na bieżący rok szkolny. Pp. przewodniczący poszczególnych wydziałów zebrali się tego samego dnia celem dokonania wyboru nowego zarządu Koła Skład nowego zarządu pozostał ten sam z małemi zmianami. Z urzędu weszli do zarządu p. dyr. Polakowski oraz p. prof. Seidel jako delegat Rady Pedagogicznej w miejsce ustępującego prof. dr. Pelińskiego.

Po dalszem wysłuchaniu sprawozdania skarbnika i po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorjum na wniosek przewodniczącego komisji rewizyjnej, zabrał głos p. dyr. Polakowski przedstawiając zebranym w nadzwyczaj interesującym referacie, jak winien uczeń pracować w domu i na co rodzice winni zważać, aby praca ucznia była dla niego pożyteczną. Referatu wysłuchali zebrani z żywem zainteresowaniem, nagradzając mówcę hucznemi oklaskami. Na tem zebranie zakończono.

# Wieczory teatralne

## „Dzikuska"

*Komedja w 3 aktach Hartleya Mannersa.*

*Gościnny występ zespołu Teatru Miejskiego w Toruniu.*

„Marką ochronną" komedyj angielskich, a przynajmniej tych, które nam Teatr Miejski we własnym, czy „zapożyczonym" zakresie dotychczas zaaplikował jest przedewszystkiem ujmująco swobodna wytworność, daleka od cienia sztuczności, perfidji, czy maskowania. Są niejako „pozapinane na ostatni guzik" zawsze „na miejscu", ni słowem, gestem lub niedopowiedzeniem nie wykraczając przeciwko „dobremu tonowi" estetyki i smaku. Czynią wrażenie jakby anglosascy komedjoroby zasiadali do biurka jak do lunchu w smokingach, skrupulatnie wygoleni, — wypomadowani i omonoklowani.

Takimże dystyngowanym gentlemanem jest rodzić „Dzikuski" Hartley Manners pisarz szafujący humorem w najlepszym gatunku, umiejący patrzeć na świat mądrze, oczyma pełnemi dobroci i pogody. Nieodrodny syn mglistego Albionu — a więc zdawałoby się siłą środowiska szaro „ustosunkowany" a jednak niema w nim ani szczypty żółci sarkazmu, złośliwości czy cynizmu, przeciwnie wydezynfekowany gruntownie z wszelkich jadów „odmętnej" duszy ludzkiej, widzi wokół siebie jeno urodę życia, wyławia światło eks tenebris, retuszując zbyt ostre kanty wydarzeń i ludzi utrwalanych na objektywie gołębiego serca. A może nieprzeparta tęsknotą za pełnią słońca, stale nad ojczyzną jego zawoalowanego oparami przyziemności, przeistoczyła Mannersa w tak pasjonującego sonny boya

Bo czemżeż innem wytłómaczyć słoneczną promienistość mannersowej „Dzikuski"? Przemiły ten rajski ptak „naturalizmu" nietknięty dłutem kulturalnego urabiania, wpadłszy gdzieś z dalekich preryj w dom szablonowców o „europejskiej kulturze" nicuje wszystkich niesfałszowanem szlachectwem duszy, wyższością „stanu surowego" nad przeróbkami wyedukowanego okłamywania siebie i innych. Dostaje się przy tej sposobności niejedna reprymenda dzisiejszemu highelifeowi londyńskiemu w formie jednak tak smacznej, subtelnej bez mała pastelowo ponętnej i działają raczej jak balsam, ba komplement.

Manners imał się coprawda tematu starego i oklepanego podał go jednak w formie tak uroczo odświeżonej, iż wprost wydaje się rewelacyjnem odkryciem. Con amore wymodelowana postać dzikuski, wartki przejrzysty djalog, dowcip o subtelnej poincie, przeplatany czarem jasnego, kojącego uśmiechu składają się na całość ze wszechmiar wartościową.

Artyści toruńscy zdołali prawie w zupełności ucieleśnić urok mannersowej komedji i za to należy im się szczery habdank. Lwią część udatności spektaklu przypisać należy reżyserowi p. dyr. Karolowi Bendzie, aktorowi o dużej kulturze, zdolnościach i wyrobieniu technicznem. W roli Jerry'ego zagranej nad wyraz stylowo p. dyr. Benda „luminował" siłą talentu odtwórczego nad swem otoczeniem. W dzikuskę przedzierżgnęła się p. Janina Porębska aktorka nad wyraz zajmująca. „Brała" widownię szczerością i bezpośredniością gry, zyskując sobie oklaski przy podniesionej kurtynie. Ciekawe postacie stworzyli pp. Leneczewski i Cornobis. P. Machowski nie potrzebnie przejaskrawiał. Reszta aktorów poprawna. Artystka teatru bydgoskiego p. Ninka Wilińska, która w ostatniej chwili zastąpiła p. Kopczyńską, nie miała wiele pola do popisu. Raziły zlekka przytrafiające się aktorom czasem przejęzyczenia i mankamenty pamięciowe. Publiczność nie dopisała a szkoda, gdyż spektakl był wart ujrzenia.

## Z plenarnego zebrania Koła Rodzicielskiego przy szkole Św. Jana

W lokalu „Elizjum" odbyło się w niedzielę plenarne zebranie Koła które zagaił prezes p. Potrzebny. Zajmujący referat wygłosił nauczyciel p. Maciejewski pt.: „Cel i zadanie Kół Rodzicielskich". Prelegent w swym referacie podkreślił konieczność istnienia takich Kół albowiem współpraca domu rodzinnego ze szkołą jest nieodzownym warunkiem dobrego wychowania młodzieży. P. Pudlik zaznajomił zebranych ze statutem, który w najbliższym czasie ma wejść w życie. Wielkie zainteresowanie wśród rodziców wywarła sprawa „Gwiazdki" którą należałoby urządzić — aby w ten sposób przyjść z pomocą biedniejszej dziatwie. Na ten temat wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, w której p. Porzych kierownik szkoły, wyraził zgodę na urządzenie takiej imprezy.

## Baczność Osadnicy powiatu Bydgoskiego

Sekretarjat Zw. Osadn. na pow. Bydgoszcz podaje do wiadomości członkom, że z dniem 1-go listopada b. r. upływa termin składania podań o rozłożenie zaległości rentowych na raty do lat 15.

Do wiadomości osadników anulacyjnych podaje się, że Okręgowy Urząd Ziemski w Poznaniu wydał komunikat, w myśl którego przystępuje do obniżenia szacunków (reszty ceny sprzedażnej) i t. p. Informacyj udziela codziennie sekretarjat w Bydgoszczy przy ul. Mostowej 6 oraz załatwia wszelkie formalności piśmienne bezpłatnie tylko dla członków.

Oprócz powyższego sekretarz urzęduje w Koronowie w lokalu p. Golnikowej i to w każdy czwartek od godz. 10—14.

## Nowa placówka handlowa

W najbliższych dniach otwiera w Bydgoszczy przy ul. Dworcowej 8 własny skład mebli, Spółdzielnia Zjednoczonych Stolarzy, która wyłoniła się ze Spółdzielni Surowców stolarzy i pokrewnych zawodów.

Otwarcie własnego przedsiębiorstwa stało się nieodzownym warunkiem obrony interesów rzemieślnika, który przez nieuczciwe firmy pośredniczące w sprzedaży mebli, często narażany był na krzywdy materjalne. Ceny bowiem płacone za towar rzemieślnikom nie stały w żadnej proporcji do tych cen, jakie składy meblowe brały od kupujących.

Z chwilą otwarcia własnego składu przez Spółdzielnię Stolarzy, wszelkiego rodzaju meble znacznie potanieją, gdyż konsument nabywać je będzie wprost od producenta z pominięciem pośredników. Kierownictwo nowej firmy spoczywa w rękach wytrawnych fachowców i daje zupełną gwarancję solidności towaru. Nową tę placówkę polecamy uwadze naszych Czytelników i ze swej strony życzymy jej pomyślnego rozwoju.

## Z powiatu wyrzyskiego

— **Baczność pp. rzemieślnicy!** W niedzielę dnia 4 października br. o godz. 13,30 na sali p. Byczka w Łobżenicy odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie Towarzystwa Rzemieślniczego. Ze względu na bardzo ważne obrady i referaty dotycz. rzemiosła uprasza się wszystkich samodzielnych rzemieślników tak miejscowych jak i zamiejscowych z całego powiatu o jaknajliczniejszy udział. Referaty wygłoszą: 1) p. Lewandowicz członek Izby Rzemieślniczej naszego obwodu, 2) przedstawiciel głównego Związku z Poznania. Rzemiosłu Cześć! Rada powiatowa narodowo-chrześcijańskiego Zjednoczenia Rzemiosła na powiat wyrzyski.

— **Amatorzy cudzych rowerów.** Kradzieże rowerów w Bydgoszczy wzmagają się w takiem tempie iż czytelnicy przestają już zajmować się odnośną rubryką. Wystarczy nadmienić, iż w dniu wczorajszym tylko zgłoszono 6 kradzieży rowerów na szkodę pp. Świąteckiego, Wardelskiego, Bussego, Kaczmarka i i. W jednym wypadku zdołano złodziejaszka przychwycić w chwili gdy wsiadł na cudzy rower i usiłował czmychnąć. Winę tych kradzieży ponoszą w dużej mierze sami poszkodowani, pozostawiając swe wehikuły z rozbrajającą lekkomyślnością na ulicach bez opieki i wodząc temsamem na pokuszenie indywidua wyjałowione z cienia etyki.

## Wągrowiec

— **Lustracja Oddziału Związku Strzeleckiego.** P. major Gąsiorek z 61 p. p. z Bydgoszczy w towarzystwie komendanta pow. W. F. i P. W. por. Wańtowskiego oraz adjutanta sztabu Pow. Komendy Związku Strzeleckiego p. Dziewięckiego odbył w ub. wtorek lustrację Oddziału Związku Strzeleckiego wyrażając mu pochwałę za sprawność.

# Sensacyjny wprost rozwój Zw. Powstańców i Wojaków obwodu wągrowieckiego

Zawiązany niedawno Związek Powstańców i Wojaków w powiecie wzrósł do 6 placówek tak, że okazała się potrzeba utworzenia Zarządu obwodowego. Sprawę tę załatwiono w niedzielę.

Ubiegłego tygodnia odbyło się w Gołańczy zebranie zarządu miejscowej placówki z udziałem członków zarządu obwodowego p. ref. org. Dziewięckiego i por. Wańtowskiego. Omawiano sprawę ćwiczeń oraz tłumaczono dokładnie statut nowy t. zw. grudziądzki. Uzupełniono również zarząd, tak że należy się spodziewać obfitych owoców pracy tej placówki. Po zebraniu przeprowadził por. Wańtowski lustrację Oddziału Strzeleckiego. Przekonano się ogólnie, że obwód gołaniecki należy do najliczniejszych w powiecie liczy bowiem 100 osób. Zasługa to prezesa ob. Zaworskiego i komendanta ob. Gomólskiego.

W Skokach odbyło się również zebranie Zarządu Związku Powstańców i Wojaków. Po uzupełnieniu zarządu omawiano szeroko sprawę intensywnej pracy z zarządem głównym, dla dobra Państwa i w myśl programu wytycznego przez Wielkiego Budowniczego Polski Marszałka Józefa Piłsudskiego.

**Zebranie Koła BBWR. w Skokach.** W obecności 50 członków zagaił w piątek, dnia 25-go września ob. insp. p. Chawlicki zebranie miesięczne Koła Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w lokalu p. Glinkiewicza. Po wyczerpaniu porządku obrad wygłosił przewodniczący p. insp. Chawlicki dłuższy referat na temat: „Znaczenie 6 sierpnia 1914 roku na karcie historji Polski Współczesnej". Prelegenta nagrodzono szczeremi brawami.

*Z sali sądowej*

# Jeszcze jedna rozprawa o krzywoprzysięstwo

Wczoraj znów na wokandzie Sądu Okręgowego znalazła się sprawa o krzywoprzysięstwo.

Na ławie oskarżonych zasiadła Wiktorja Paliwodowa z Mamlicza pow. Szubin, która w dniu 1 maja 1928 r. zeznając jako świadek w procesie jej męża przeciw Walczakowi i Brzykcy świadomie zeznała fałszywie.

Oskarżona do niczego się nie przyznaje i stara się swoje „alibi" krzykliwie udowodnić, co jej się jednak nie udaje.

Zeznania wszystkich świadków są dla oskarżonej obciążające i w najdrobniejszych szczegółach zupełnie zgodne.

Prokurator dr. Kułakowski domaga się dla oskarżonej półtora roku ciężkiego więzienia.

Po prawie półgodzinnej naradzie Sąd ogłosił wyrok skazujący Paliwodową na 1 rok ciężkiego więzienia, utratę praw obywatelskich na przeciąg pięciu lat i ponoszenie kosztów sądowych.

# Co słychać w Solcu Kujawskim?

— *Miejscowy Zarząd BBWR* nosi się z zamiarem urządzenia i ewentl. sfinansowania wieczornych kursów dla bezrobotnych w zimie. Jak bowiem pisze prasa zagraniczna, a zwłaszcza angielska, rokrocznie — od czasu pojawienia się klęski bezrobocia, — wielka liczba robotników wprost żywiołowo garnie się i uczęszcza na wszelkie kursa, które w Anglji są urządzane prawie w każdej miejscowości. W samym Londynie liczba obecna słuchaczy dochodzi do 300000 osób. Biorąc przykład od wielkiego i roztropnego narodu angielskiego, należy wszelkiemi możliwemi sposobami dążyć do zmniejszania do minimum nieszczęścia bezrobocia i starać się wykorzystać drogi czas dla dobra jednostki i państwa.

— *Rozbudowa Szkoły Powszechnej*, która staje się z roku na rok palącą koniecznością wchodzi, — zdaje się na realne tory. Plany bowiem są już gotowe. W bieżącym roku szkolnym liczba dzieci jest prawie podwójna w stosunku do ilości dzieci przed wojną. Zamiast więc 400 dzieci, muszą te same ściany pomieścić w sobie 830 dzieci, gniotąc poprostu dziatwę w niesłychanym ścisku i duszności. Jak wygląda w tych warunkach poziom nauki i jakie będą postępy na koniec roku — przyszłość pokaże. Pieniądze na rozbudowę szkoły w pierwszym rzędzie znaleźć się muszą. Życzyćby sobie należało bardzo, aby odpowiedzialne czynniki zawczasu zajęły się tą sprawą, tak, aby najpóźniej z wiosną można było przystąpić do budowy.

— *Jak słychać* — ma Solec jeszcze w bież miesiącu, gościć u siebie kilkuset uczestników Wychowania Fizycznego na obozach ... jesiennych.

— *Krążą pogłoski*, że dotychczasowe Sanatorjum Powiatowej Kasy Chorych ma być przemienione na Szpital Okręgowej Kasy Chorych w Bydgoszczy. Zamiarom tym należy się pełne uznanie, tem więcej, że Solec bynajmniej z dotychczasowego stanu rzeczy zadowolony nie jest. Grupka protegowanych, — która mutatis mutandum bawiła w tym sezonie w sanatorjum robiła wrażenie, że naprawdę wszystko dla jednych, a nic dla drugich. Wreszcie sam koszt utrzymywania dużego personelu dla kilkunastu, urlopników biurowych wraz z ogromnym gmachem nie bardzo przemawia za utrzymaniem takiego stanu w przyszłości.

— *W czwartek dnia 1 października* stan wody na Wiśle w Solcu podniósł się tak wysoko i nagle że rolnicy z trudem tylko zdążyli pozbierać co ważniejsze płody, jak buraki, marchew itp. Woda wzrasta dalej. Dotychczas podeszła pod śpichrz p. Masłowskiego w Rynku.

— *Krokiem wstecz nazwać* musimy zamierzenie skrócenia służby telefonicznej w Solcu do godz. 8 wieczorem, zamiast jak dotychczas do północy. Sądzimy jednak, że tak ze względów wygody abonentów, jakoteż ze względu na bezpieczeństwo publiczne jak pożar, możliwość zawezwania lekarzy z Bydgoszczy itp. pomoc w nagłych wypadkach wymagających operacji, oraz możliwość zawezwania karetki pogotowia, przemogą i myśl ta zostanie zaniechana. K.

# Rozkład lotów

## Polskich Linji Lotniczych „LOT"

### ważny od dnia 15 września 1931 r.

| | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Warszawa | odlot godz. | 9,15 | + | Bydgoszcz | przylot godz. | 11,05 | + |
| Warszawa | odlot godz. | 9,00 | + | Poznań | przylot godz. | 11,10 | + |
| Warszawa | odlot godz. | 9,30 | + | Katowice | przylot godz. | 11,30 | + |
| Warszawa | odlot godz. | 8,30 | = | Kraków | przylot godz. | 10,20 | = |
| Warszawa | odlot godz. | 8,45 | + | Lwów | przylot godz. | 11,15 | + |
| Bydgoszcz | odlot godz. | 10,35 | = | Warszawa | przylot godz. | 12,25 | = |
| Bydgoszcz | odlot godz. | 11,25 | + | Gdańsk | przylot godz. | 12,40 | + |
| Poznań | odlot godz. | 9,00 | = | Warszawa | przylot godz. | 11,10 | = |
| Katowice | odlot godz. | 8,30 | = | Warszawa | przylot godz. | 10,30 | = |
| Katowice | odlot godz. | 12,10 | + | Kraków | przylot godz. | 12,50 | + |
| Katowice | odlot godz. | 11,50 | = | Brno | przylot godz. | 13,35 | = |
| Kraków | odlot godz. | 13,10 | + | Warszawa | przylot godz. | 15,00 | + |
| Kraków | odlot godz. | 10,40 | = | Katowice | przylot godz. | 11,20 | = |
| Lwów | odlot godz. | 8,45 | = | Warszawa | przylot godz. | 11,15 | = |
| Lwów | odlot godz. | 8.30 | = | Czerniowce | przylot godz. | 11,00 | = |
| Gdańsk | odlot godz. | 9,00 | = | Bydgoszcz | przylot godz. | 10,15 | = |
| Brno | odlot godz. | 14,00 | = | Wiedeń | przylot godz. | 15,00 | = |
| Brno | odlot godz. | 9,55 | + | Katowice | przylot godz. | 11,40 | + |
| Wiedeń | odlot godz. | 8,30 | + | Brno | przylot godz. | 9,30 | + |

Objaśnienia:

\+ samoloty kursują: we wtorki, czwartki i soboty.

= samoloty kursują: w poniedziałki, środy i piątki

## Konferencja Komisarzy Kas Chorych województwa poznańskiego i pomorskiego

W ubiegły poniedziałek w okręgu Związku Kas Chorych w Poznaniu odbyła się konferencja komisarzy Kas Chorych z województwa poznańskiego i pomorskiego. W wyniku obrad postanowiono pozostawić dotychczasowe okręgi odłączając przytem od okręgu chojnickiego Kościerzynę dołączając ją do Okręgowej Kasy Chorych w Starogardzie przenosząc jednocześnie siedzibę Kasy z Tczewa do Starogardu.

W dalszym ciągu obrad podano do wiadomości projekt umowy zbiorowej z lekarzami według której lekarze pobierać będą opłaty od rzeczywistych wpływów a nie od przepisów. Umowa ta wejdzie w życie z dniem 1 listopada rb. Kasy będą miały prawo wyznaczania miejsca siedzib lekarzom, czego dotychczas nie było, a w razie opróżnienia stanowiska lekarz nie będzie wyznaczany przez Związek Lekarzy, a przez konkurs z tem, że pierwszeństwo będą mieli lekarze Związkowi.

Dotychczasowi naczelni lekarze zostają do chwili zcalenia kas. a w chwili zcalenia okręgowi naczelni lekarze powołani zostaną w drodze konkursu. Następnie omawiano sprawę poborów według nowych tabel uposażeniowych zaszeregowania do grupy i szczebli tak, że ogólna redukcja poborów ma wynieść 15%.

## Pożar w „Kablu Polskim"

Wczoraj o godz. 20,15 wybuchł w fabryce „Kabel Polski" pożar, który na szczęście zdołano po godzinie opanować.

Paliła się mianowicie szopa do impregnowania juty. Szopa spłonęła doszczętnie. Straty wynoszą przeszło 4000 złotych. Przyczyna pożaru narazie nieznana, lecz przypuszczalnie zachodzi tu wypadek samozapalenia się juty.

# Programy radjowe

*Sobota, 3 października 1931 r.*

*Warszawa:* 11.40 Przegląd Prasy Krajowej; 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Muzyka z płyt; 13.10 Urzędowy Kom. Państw. Inst. Meteor.; 14.45 Wiadomości Tow. Kooperatystów; 14.50 Kom. gospodarczy; 15.25 „Przegląd wydaw. perjodycznych"; 15.45 Wiadomości wojskowe dla wszystkich omówi i odpowiedzi udzieli red. I. Targ; 16.00 Słuchowisko dla dzieci młodszych p. t. „Przygody Hanki i Jurka w Kongo" pióra Ewy Zarembiny; 16.30 Koncert dla młodzieży; 16.50 Kom. Centr. Biura Hydrograficznego dla żeglugi i rybaków; 16.55 Odczyt z Wilna; 17.15 Muzyka z płyt; 17.35 Odczyt z Wilna; 18.00 Nabożeństwo z Wilna; 19.00 Rozmaitości; 19.20 Kom. Tow. Zachęty Hodowli Koni w Polsce; 19.25 Muzyka z płyt; 19.40 Wiadomości bieżące rolnicze — wygłosi p. Józef Płatek; 19.55 Urzęd. Kom. Państw. Inst. Meteor.; 20.00 Prasowy Dz. R.; 20.10 Kom. sportowy I.; 20.15 Muzyka lekka. Wyk. Ork. P. R., Bronisława Szulca i Lucyna Messal (sopr.); 22.00 „Na widnokręgu"; 22.15 Dod. do Pras. Dziennika Radjow.; 22.20 Kom. met. sport. i policyjny; 22.30 Utwory Chopina w wykonaniu Zofji Rabcewiczowej; 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

*Rzym:* 21.00 „Dafni". op. Mulego.

*Niedziela, dn. 4 października*

*Warszawa:* 10.15 Nabożeństwo z Krakowa; 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Urz. kom. Państw. Inst. Met.; 12.15 Poranek symfoniczny z Filh. Warsz.; 14.00 „Hodowla bydła w związku z obecnym kryzysem", wygł. inż. M. Kwasieborski; 14.20 Pieśni polskie w wyk. J. Orłowskiej; 14.40 „Obliczajmy swoje zapasy", wygł. inż. W. Chmielecki; 15.00 Muzyka z płyt gram. — Marsze wojskowe; 15.15 Audycja żołnierska; 15.55 Program dla dzieci starszych i młodzieży; 16.25 Muzyka z płyt; 16.40 Odczyt z Katowic; 17.00 Płyty; 17.15 Odczyt z Krakowa; 17.30 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne"; 17.45 Koncert chóru Warsa; 18.15 Koncert ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego; 19.00 Rozmaitości; 19.25 Kom. Tow. do Zachęty Hodowli Koni w Polsce; 19.30 Muzyka z płyt gramof. Utwory na saksofon w wyk. Viarda i Wiedoefta; 19.45 Słuchowisko „Grube ryby" Bałuckiego; 20.15 Koncert popul. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, M. Janowskiego (tenor) i L. Urstein (akomp.); 21.55 Kwadrans literacki „Nerwy", opowiadanie sportowe Zdz. Kleszczyńskiego; 22.10 Recital skrzypc. Zdz. Roesnera; 22.40 Komunikaty; 23.00 Muzyka tan. z sali Malinowej hotelu Bristol;

†

Dnia 1. października 1931 r. zmarł nasz były długoletni nadmistrz

śp.

1385

# Gustaw Hinz

Zmarły był zawsze sumiennym, wytrwałym i oddanym pracownikiem o dobrych zaletach, charakteru i pozostawia po sobie szczery i serdeczny nasz żal.

**Cześć Jego Pamięci!**

**Fabryka Krzeseł Gościcino S. A.**

---

## Pani

lat 40, posiadająca własne mieszkanie i salon mód poszukuje towarzysza życia od 40—50 lat. Toruń. Oferty do Dnia Pomorskiego 1384.

## Buchalterji

**i korospondencji handl.**

w językach polskim i niemieckim wyucza w krótkim czasie rutynowany fachowiec. Naucza bilansowania oraz księgowości przebitkowej. Łask. zgłosz. pod Nr. 585 do adm. „Gazety Gdańskiej" Gdańsk.

## Rodzicom

**do wiadomości**

Opłatę w przedszkolu moim Pańska 8, zniżyłam i przyjmuję jeszcze wpisy.

---

**SCALA**

Twierdzi się ogólnie że **ten program jest najlepszy** od czasu istnienia **TEATRU SCALI**

**Darmora - tańczy!**

**Da Mayos - grają!**

---

# NOWA MODA OPANOWAŁA NASZ DOM!

Znajdziecie ogromny zapas **najnowszych materjałów** na **suknie i jedwabie** w najrozmaitszym wyborze Wszystko, co jest pięknem na „jesień i zimę" czy z wełny lub jedwabiu znalazło drogę, do „Langego".

Wybór

## w materjałach męskich i damskich, dywanach, firanach i materjale na meble

jest imponujący! Wielką radość sprawia obejrzenie i zbadanie, a przedewszystkiem stwierdzenie cen, które **uwydatniają** także najnowszy towar.

**ELISABETHWALL 8** **ARTHUR LANGE - GDANSK** **FILJA SCHMIEDEGASSE 13/14**

584

**Na życzenie ułatwiena spłaty przy niezmienionych cenach.**

---

## Pamiętaj

**że tylko w Składzie Ludowym**

**ul. Długa 19-47 Bydgoszcz ul. Długa 19-47**

zaopatrzysz się w dobre i faktycznie **tanie** materjały na sezon jesienno-zimowy,

**wielki wybór resztek fabrycznych po cenach bajecznie niskich.**

**Skład Ludowy,** właśc. Eugenja Preissowa

---

**FUTRA** przyczyniają się do utrzymania zdrowia i wartości.

Obecnie znacznie zniżone ceny 583

**w „Pelzhaus Pinkus" Gdańsk**

**Kohlengasse 6 - Wielkie warsztaty w domu**

Obecnie najkorzystniejszy czas **przerabiania.**

Zawsze nowości w eleganckich płaszczach futrzanych i modnych skórkach do obszewek.

**— Największy wybór i najniższe ceny. —**

---

LICYTACJA PRZYMUSOWA

**Dnia 5 października o 11 sprzedaje u sped. Sadeckiego przymusowem przetargiem za gotówkę: buciki; o 14 w Podgórzu na Rynku: umywalkę, nocne stoliki, garnitury do kawy, serwisy, garnitur na umywalkę.**

**(—) Bartkowiak, kom. sądowy, Rabiańska 10.**

---

## Sprzedam

**urządzenie wili, przedmioty artystyczne, meble antyczne, antykwarjaty, angielska jadalnia** (mah. znakom. utrzym. jedw. powł.), Gdańskie meble, szafę sienną, skrzynie, 8 krzeseł itd. bogato rzeźb., gdański blakier metalowy, gdański model okrętu, mah. pokój, kanapę 6 krzeseł, okrągły stół, biurko servante, mah. pokój herb., wielkie biurko renesansowe z krzesłem, angiel. ławę, 6 krzeseł, okrągły stół, mah. fotel, do drzemki, stolik do szycia, meble chipendalowe, stół empirowy, z pozłac. zegarem, spiż. ang. zegar stojący, ant. łóżka i dużo innych mebli ant. 5 prawdziwych dywanów perskich, 8 prawdz. chod., kilimy, 1 niem. dywan, świeczniki kryształowe i inne obrazy, kryształy, srebrną maszynkę do herbaty i do kawy, srebrny serwis do herbaty i kawy, nakrycia, serwis stołowy, Limoges i Meisen, dużo przedm. art. chińskich, japońskich, orjentalnych i innych.

**Pianino Ibach**

Bardzo tanio w Sopocie do sprzedania, także na raty. Handlarze i pośrednicy wykluczeni. Oferty do adm. Gazety Gdańskiej pod nr. 1840.

---

**Rutynowana**

**korespondentka - stenotypistka**

polsko-niemiecka znająca dobrze język francuski i wszelkie prace biurowe poszukuje od zaraz posady. Zgł. do „Gaz. Gdańsk." pod 480

---

**Pierwszorzędną**

**ondulację**

wykonuje się w zakładzie fryzjersk m 1176

**A. Jabłoński**

Toruń, Żeglarska 26.

---

## Otwierajcie szafy!

Przynoście waszą **odzież jesienną** oraz **zimową** do **farbowania** lub **chemicznego czyszczenia** do

# „BARWY"

791

**KAŁAMAJSKIEGO**

---

**Jeżeli Ci brak energji,** równowagi, jeżeli cierpisz moralnie, potrzebujesz dobrej rady, napisz natychmiast imię, rok, miesiąc urodzenia, określę Twój charakter, zdolności, przeznaczenie bezpłatnie (75 gr. znaczki poczt. na przesyłkę załączyć). Analiza szczegółowa, horoskop, odpowiedzi słynnego medjum Evigny-Rara koszt. zł. 3. Przyjęcia osobiste, płatne, cały dzień, **Warszawa, Psycho-Grafolog, Szyller-Szklonik, Nowowiejska 32,**

Niniejsze ogłoszenie załączyc. 7861



---

# Z GRUDZIĄDZA

## Autopomoc

**Grudziądz, Tuszewska Grobla 3-7**

**Dworzec Autobusowy**

posiada 9372

**części zapasowe do samochodów**

**Ford, Essex, Chewrolet**

**Aksesorja, Oliwy, Opony**

---

## Kurs stenografji

drogą korespondencyjną trwa dwa miesiące. Podręcznik dostarcza się. Każdy może swobodnie nauczyć się u siebie w domu. Metoda uproszczona bardzo łatwa. Opłata za kurs do wyuczenia wynosi 20,— zł. Po ukończeniu świadectwo. Na odpowiedź znaczek załączyć.

**K. Barra**

**Grudziądz, ul. Mało Groblowa nr. 11.**

---

## Zanim kupisz nowe

Obejrzyj w **„Okazjopolu"** używane! Meble, maszyny do szycia, patefony rowery, siodła oficerskie, futra, płaszcze, ubrania, obuwie, obrazy, zegary. instrumenta muzyczne, lustra, Bryczkie, Teodolit uniwersalny, opalograf oraz wszelkie różne używane przedmioty. Okazjopol, Grudziądz, Plac 23 stycznia 14 (w podwórzu). 1164

---

## Prawdziwa okazja!

Sprzedaję korzystnie aparat fotograficzny 18/24 kompl. Obuwie męskie, damskie i dziecięce w wielkim wyborze. Wirówki do mleka, kanapy, szafy orzechowe, sosnowe, łóżka mebl. i żelazne, rowery damskie i męskie, maszyny do szycia, płaszcze i zimowe i wiele innych przedmiotów. 1318

**Sklep Okazyjny**

Grudziądz

ul. Narutowicza nr. 22.

---

**Popierajcie swego!**

Idźcie po

## MEBLE

do

**Leona Wodzaka,**

**Gdańsk**

**Breitgasse 42.**

Tam kupicie wszelkiego rodzaju **meble** i wyściełane [Polstersachen] na **dogodnych warunkach** spłaty,

---

## ZĘBY

sztuczne w złocie i kauczuku. Dentysta JACOBSON, Grudziądz — Plac 23 Stycznia 23, II ptr. Bezbol. leczenie. Gr235

---

## Skład

kolonjalny z towarem wolnem mieszkaniem w centrum miasta z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Wiadomość w Dniu Grudziądzkim.

---

## HALO!

**Samochody**

pryw. i taksówki **tanio do wynajęcia.**

Władysław Gardzielewski Grudziądz, Książęca 3.

**Tel. 433.**

---

## Drogerzysta

z dyplomem dobry, ekspedient i dekorator, uczciwy i solidny może się zgłosić z podaniem referencyj i odpisem świadectw do Drogerji pod „Orłem" właść. Hanczewski Grudziądz, Toruńska 10. 1400

---

**DENTYSTA**

**Witold Zyczkowski**

(specjalna pracownia zębów sztucznych) przeprowadził się na

**ul. Marszałka Focha Nr. 1.**

**Grudziądz.**

---

## 90 gr.

Obiady i kolacje z 3-ch dań, poleca jadłodajnia Grudziadz, Groblowa 18. Gr246

---

**Kupujcie wyroby krajowe**

PRZETARG PRZYMUSOWY

We wtorek, dnia 6 października rb. o godz. 10 przed południem sprzedawać będę więcej dającemu za natychmiastową gotówkę w Okoninie pow. Grudziądz co następuje: 1 bryczkę, oraz większą ilość pszenicy, żyta, jęczmienia i grochu. Zbiórka reflektantów przed oberżą p. Dyksı w Okoninie, pow. Grudziądz. Następnie o godz. 3 po poł. w Buku, pow. Grudziądz: 1 krowę, 4 świnie, 1 bryczkę, oraz większą ilość pszenicy, żyta i jęczmienia. Zbiórka reflektantów przed oberżą p. Lignowskiego w Buku pow. Grudziądz.

(—) Jaranowski, kom. sądowy Grudziądz.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W poniedziałek, dnia 5 października br. o godzinie 11 sprzedawać będę za gotówkę więcej dającemu przy ulicy Ogrodowej 23: bufet, 3 kanapy, biurko z fotelem, szafę do książek, 2 fotele, stół owalny, fortepian, dywan i zegar.

(—) Dobrzański, komornik sądowy w Grudziądzu.


**Hotel Królewski Dwór**
Grudziądz, Rynek 3/4 1394

Codziennie wieczorem i popołudniu
KONCERT ARTYSTYCZNY
pod batutą dyrygenta p. Carlo Castellani.
W przerwach pokaz tańców nowoczesnych ekscentrycznych i charakterystycznych solo i w duecie.
DANCING DANCING
Kuchnia polsko-francuska pod kierown. znanego warszawskiego kuchmistrza p. Tadeusza Kołodziejczyka.
Abonament na obiady zniżony. — Porcja z kotła po 1,— zł. — śniadania.

Komunalna Kasa Oszczędności
1057 miasta Grudziądza
Ratusz w Grudziądzu Tel. 312 i 831
Instytucja o pewności pupilarnej
Przyjmuje wkłady oszczędnościo we za wysokiem oprocentowaniem od 1 złotego począwszy, za które ręczy miasto Grudziądz całym swoim majątkiem i siłą podatkową
Wszelkie wkłady wolne są od podatku skarbow.

**PIANINA**
pierwszorzędnych fabryk Wszechświatowej sławy
o wielkiej wytrzymałości stroju, odznaczone najwyższemi nagrodami na Wystawach w kraju i zagranicą: Arnolda Fibigera, J. Kerntopfa, T. Bettinga i Braci Fibiger 6713
poleca
Skład Fortepianów i Pianin
W. ANCZYKOWSKI
Grudziądz, Wybickiego 33.
Fachowe strojenie, reperacja i odnowienie pianin.
Sprzedaż na spłaty długoterminowe.

Osiedliłem się w Grudziądzu jako
ADWOKAT
i wykonywać będę praktykę swoją odrębną
w biurach adwokatów Wysockiego i Rudki
w Grudziądzu, Wybickiego 31.
Paweł Żelazny
1399 b. sędzia Sądu Okręgowego w Grudziądzu.

Miejsce spotkań dla przyjezdnych
Stacja autobusów
RESTAURACJA
GRUDZIĄDZ
Plac 23 Stycznia 19 — Telef. 735
Obiady z 3 dań 1,20. Gorące potrawy oraz napoje wszelkiego gatunku o każdej porze dnia. Lokal obok przystanku tramw. 5 min. od dworca.
Kolacja à la carte już od 80 gr. począwszy 7056
właśc.: Józef Grzeszkowiak
Miejsce spotkań dla przyjezdnych

**Otworzyłam**
pierwszorzędną pracownię sukien i okryć damskich w Grudziądzu
ul. Mickiewicza 8 I. ptr.
Polecając się łaskawym względom kreślę się z poważaniem
M. Golańska, mistrzyni krawiecka.
Specjalność: mereszki maszynowe i wszywanie wstawek okrętarką.
1397)

**Wydzierżawiamy:**
Kuchenki gazowe
Żelazka do prasowania
Najnowsze piecyki do ogrzewan.
Lampy gazowe i t. p.
za opłatą 50 gr. wzgl. 1,— do 2,— zł. miesięcznie.
Po 2 wzgl. 3 latach aparat gazowy przechodzi na własność konsumenta.
Bliższe warunki i wyjaśnienia w
Administracji Gazowni Miejskiej
w Grudziądzu Gr. 255
ul. Mickiewicza nr. 11-12 Telefon nr. 887
Gaz nie wytwarza dymu, popiołu i sadzy.
Gaz jest najtańszem źródłem ciepła, siły i światła.

Samochody ciężarowe
od 1 do każdej miejscowości. Specjalność przeprowadzki! Wyszkolony personel i fachowe opakowanie firmowym materjałem.
Rudolf Schimmelfennig właśc.: Paweł Witkowski
Tel. 28 GRUDZIĄDZ Tel. 352.

Kawiarnia „Atlantyk“
Grudziądz. Staro-Rynkowa 6
Lokal nowocześnie urządzony, poleca wyborową kawę, zawsze świeże ciastka, lody, napoje chłodz.
Ceny niskie! Grzeczna obsługa!
gry towarzyskie
9678 Ignacy Laskowski

Dworzec Autobusowy
Grudziądz
Tuszewska Grobla Nr. 3-7
Przystań wszystkich autobusów
Stacja benzynowa „POLMIN“ na miejscu
Poczekalnia z bufetem

Przyjmuję wszelką pracę kuśnierską i wykonuję solidnie i tanio
KROTOSZYŃSKI
Grudziądz, Groblowa 18, dawn. Ogrodowa 7. 1398

REDAKTOR poszukuje
mieszkania
2—3 pokojowego z kuchnią. Ewentl. czynsz za rok z góry. Zgłoszenia do Admin. „Dnia Grudziądzkiego“. 1377

Syn
uczciwych rodziców pragnie wyuczyć się na technika dentystycznego. Zgłoszenia dentysta Jacobson, Grudziądz, Pl. 23 Stycznia № 23.
1396

Sandaletty-Sandały
Plecionki
poleca
HERNES
Grudziądz, Wybickiego 6/8 8449


# Z BYDGOSZCZY

**Ogłoszenie.**

Zawiadamia się, że w niedzielę, dnia 4 października br. przedmieście Szwederowo z powodu przyłączenia nowych odbiorców pozbawione będzie prądu od godziny 5 do 11. 1387a

Bydgoszcz, dnia 3 października 1931 r.

Elektrownia Miejska:
(—) Inż. Regamey,
Decernent Elektrowni.

**OSTRZEGAM**

Szan. Kolegów przed wynajęciem oddziału chirurg. ginek. w lecznicy Dr. Króla w Bydgoszczy. Oddział ten przebudowany moim kosztem 12000 złotych jest przedmiotem sporu sądowego. Znak akt S. O. w Bydgoszczy I. 3. A. 145/30 I. 2. O. J. 641/30. Do chwili rozstrzygnięcia sporu jestem dzierżawcą
1392 tego oddziału.

Dr. med. Stan. MICHAŁEK
POZNAŃ, Marsz. Focha 43.


Polecamy nasz bogato zaopatrzony skład we wszystkie
TOWARY ŻELAZNE, NARZĘDZIA
oraz
SPRZĘTY KUCHENNE
F-a. JULJ. MUSOLFF
Tow. z ogr. poręką
ul. Gdańska 7 BYDGOSZCZ Tel. 26 i 1650
7524

Materace
pełnowartościowe. Najniższe ceny. Największy wybór. Jedyny specjalny magazyn. Kazimierz Janowicz Bydgoszcz, Dworcowa 46. Własny wyrób.
1315

FIAT
gotowy do jazdy, żelazo użytkowe i węgiel drzewny tanio do nabycia. Skład surowców. Bydgoszcz, Bocianowo 31, tel. 740. 1388

Pianina
Jähnego
sprzedaje z gwarancją na dogodnych warunkach
Fabryka Fortepianów
W. Jähne
Bydgoszcz
Gdańska 149, tel. 2225
Filje: 8646
Grudziądz, Toruńska 17-19.
Poznań, Gwarna 10.

Meble
Wszelkiego rodzaju pierwszorzędnej jakości (gwarancj.) Kompletne jadalnie, Sypialnie, Gabinety, Kuchnie i wszelkie wyściełane, poleca po cenach fabrycznych Dobrzyński — Bydgoszcz, Batorego 3 (obok (Starego Rynku) 173

Bieda znika
na zawsze kto posiada „Aparat“ do pośpiesznej fotografji.
Wytwórnia „Wiol“
Bydgoszcz, Dworcowa 43.
Żądać cennika. 873

PRZEPROWADZKI
wszelkiego rodzaju miejscowe i zamiejscowe uskuteczniam wozami meblowemi
ceny dostępne 172
W. Poczekaj
Bydgoszcz, ul. Pomorska 62 (38) tel. 65

Dr. med. Jerzy Suffczyński
chirurg i urolog
1206 dyrektor Szpitala Powiatowego
przyjmuje od godz. 3 do 5 ppoł.
Bydgoszcz, Jagiellońska 12 m. 5 tel. 353.

PIANINA
od zł 1.800
począwszy poleca w pierwszorzędnem wykonaniu i w wielkim wyborze
Fabryka Pianin
B. SOMMERFELD
Bydgoszcz
Śniadeckich 2
Gdańska 27
Filje: Grudziądz, Groblowa 4, Gdańsk, Hundegasse 112. 9506

Reperuję
spuszczone oczka w pończochach. Bydgoszcz, Podwale 11. 835

Futra
najsolidniej, najmodniej oraz najtaniej wykonuje popularny w Bydgoszczy fachowiec Staniław Rudak, Bydgoszcz, Dworcowa nr. 70. 603

Kilkudniowy uboczny akordowy
zarobek
znajda urzędnicy zredukowani i emeryci przy spisywaniu kart ankietowych i zakładaniu ksiąg meldunkowych. Zajęcie całodzienne lub popołudniowe. Czytelny charakter pisma konieczny. Oferty tylko pisemne nadsyłać do 5. X. br. do biura Związku Właścicieli Nieruchomości w Toruniu, ul. Most Pauliński 1.

Dnia 3 października 1931.

Otwarcie specjalnego składu materjałów wełnianych i płócien

# Niebywała okazja!!

W dobie ogólnego kryzysu nadarza się 1330

niezwykła okazja taniego zakupu

materjałów wełnianych, płócien, inletów i firan

dlatego spiesz czemprędzej do nowootwartego magazynu pod firmą

## „Bławat"

właściciel Marjan Orcholski

dawniej

ul. Szeroka 36 · J. Kalinowski, Toruń · ul. Szeroka 36

# KONKURS

**Wydział Powiatowy powiatu bydgoskiego**
rozpisuje niniejszem

## konkurs na posadę sekretarza

a zarazem kontrolera kasowego, biletowego, wagonowego i ruchu przy Bydgoskich Kolejach Powiatowych na następujących warunkach:

1. nie przekroczony 40 rok życia,
2. obywatelstwo polskie,
3. dokładna znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie,
4. dokładna znajomość przepisów kasowości i gospodarki materjałowej na Kolejach wąskotorowych,
5. kilkuletnia praktyka w dziale kasowości i gospodarki materjałowej na kolejach wąskotorowych,
6. ostatnie świadectwo szkolne. Wymagane jest ukończenie sześciu klas gimnazjalnych lub równorzędnych innych zakładów naukowych.

Do powyższej posady przywiązane są pobory według kat. IX. wzgl. VIII. urzędników państwowych.

Podania poparte uwierzytelnionymi odpisami świadectw i poświadczeń odbytej praktyki należy wnosić na ręce Przewodniczącego Wydziału Powiatowego powiatu Bydgoskiego w nieprzekraczalnym terminie do dnia 20 października 1931 r.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

**Przewodniczący Wydziału Powiatowego Powiatu Bydgoskiego:**
(—) Dr. Bereta. 1393

## Pompy Armatury

artykuły kanalizacyjne i wodociągowe poleca
**P. TARREY, Toruń**
Stary Rynek 21, tel. 138 650

## 3 pokoi z kuchnią

na parterze lub I. p. poszukuję. Zgłoszenia z podaniem warunków do Adm. „Dnia Pom." pod 1308.

## Uwaga!

Dnia 15 października b. r. o godz. 11-tej w pokoju nr. 13 Sądu Grodzkiego w Chełmnie, sprzedaną zostanie w drodze licytacji nieruchomość **Chełmno**, Toruńskie Przedmieście 3. 1286

Nieruchomość nadaje się na prowadzenie handlu bydła, furmaństwa, wyrobu kapusty kiszonej i t. p.

Wierzyciele.

## Pani

wykształcona, inteligentna, gospodarna obejmie zarząd domu, zaopiekuje się dziećmi, pomoże w biurze i w nauce. Łaskawe zgłoszenia do Dnia Pomorskiego Toruń, Szeroka 11 L. 1387.

## Kupię

angielskie siodło oficerskie w dobrym stanie. Oferty „Par" Toruń pod „Siodło".

**Szanownej Publiczności** 7025

podajemy do wiadomości, że przyjmujemy

## wkłady oszczędnościowe
**(depozyta)**

w złotych obiegowych, w złotych w złocie i w walutach obcych począwszy od 1,— zł. do każdej wysokości od których płacimy:

| | | |
|---|---|---|
| za wypowiedzeniem | ½ rocznem | 9½ % |
| " " | kwartalnem | 9 % |
| " " | miesięcznem | 8 % |
| " " | 14-to dniowem | 7 % |
| " " | dziennem | 6 % |
| " " | rocznem i większe sumy podług umowy. | |

Załatwiamy wszelkie czynności bankowe a mianowicie:

Otwieramy rachunki bieżące i czekowe, uskuteczniamy przekazy do wszelkich miejscowości w Polsce i zagranicą, zakupujemy i sprzedajemy obce waluty, dyskontujemy weksle, inkasujemy czeki, weksle i inne dowody, udzielamy pożyczek na przystępnych warunkach.

Wszelkie zlecenia załatwiamy szybko i akuratnie.

Za zobowiązania Kasy ręczy powiat gniewski całem swojem majątkiem i siłą podatkową.

Konto żyrowe:
Bank Polski, oddział Tczew.
P. K. O. Poznań Nr. 206.003.
Komunalny Bank Kredytowy Poznań.

**Zastępstwo Banku Polskiego dla inkasowania weksli.**

**Powiatowa Komunalna Kasa Oszczędności**
**w Gniewie, Telefon nr. 11, 13, 52.**

## Założenie siły czy też światła MACIEJEWSKI najtaniej załatwia

783 **Toruń** — Róg Stary Rynek, Chełmińska nr. 1, I. piętro prawo.
**Grudziądz** — Mickiewicza 4, tel. 816.
**Radjo, ładow. akumul., Motory, Żarówki, Telefony, Dzwonki**

# Klisze

kreskowe, i siatkowe do gazet, katalogów i t. p. wykonuje z rysunków i fotografji - - -

**Chemigrafja „Dnia Pomorskiego"**

Zgłoszenia w administracji Toruń, Szeroka 11

**Chorzy!** Żądajcie we wszystkich aptekach i składach aptecznych **ziół leczniczych**

## Oskara Wojnowskiego

przeciwko: cierpieniom przewodu pokarmowego zn. sł. „IROTAN", wymiotom i atonji kiszek zn. sł. „GARA", chorobom płuc i bledniczy zn. sł. „ELMIZAN", — reumatyzmowi, artretyzmowi, podagrze i ischiasowi zn. sł. „ARTROLIN", chorobom nerek i pęcherza zn. sł. „UROTAN", niedomaganiom skrofulicznym zn. sł. „TIZAN", chorobom nerwowym i epilepsji zn. sł. „EPILOBIN", chorobom narządów trawienia i wątroby zn. sł. „CHOGAL", oraz kąpiele siarkowo-roślinne zn. sł. „SULFOBAL".

Na żądanie broszurę o ziolo-lecznictwie wysyła bezpłatnie **Biuro Sprzedaży Specyfików**

**Oskara Wojnowskiego**
**Warszawa, Plac Krasińskich 8**
telefon 298-79 1014

## PRACOWNIKÓW

umysłowych oraz wszelki personel biurowy pośredniczy Panom Pracodawcom bezpłatnie Biuro wskazywania posad

**Związku Pracowników Kupieckich e. V.**

**Gdańsk**, Stadtgraben 20.
Tel. 22915 od 10-12 i 17-20 g.

## Browar Pomorski

5913

**Józefa Chronowskiego**
**Tel. 195 Podgórz-Toruń Tel. 195**
**poleca**
swe za wyśmienite uznane piwa pod nazwą
**„ŚMIETANKA POMORSKA"**
**SŁODOWE,**
**„KARAMEL POMORSKI"**
**KOŹLAK (BOCK)**

**Chorym i ciężko cierpiącym**
z przewlekłemi i zakaźnemi chorobami wycieńczonym i uznanym za nieuleczalnych poleca sie:
**Ciślak, Naturalista, Katowice**
7313 ul. Młyńska 15.
Pismo „Droga do zdrowia" wysyła bezpłatnie.

## PIJAŃSTWO

uleczalne, Kompletna kuracja za przesł. zł. 14.—
**M. JURECKI, naturalista** 1216
Zakład Przyrodoleczniczy Mysłowice.

**Pierwszorzędny Salon mód**

## „KRESOWIANKA"

wykonuje suknie, kostjumy palta i futra. Żurnale francuskie. Ceny zniżone. Toruń, Jęczmienna 22, dawn. 16. I ptr. 911

**Reklama dźwignią handlu i przemysłu.**

# HOTEL

**Naprzeciwko dworca głównego**
**Tel. 250-51 i 263-06.**

# CONTINENTAL

**wł. Baltyckie Tow. Terenowe z o. o.** 3100

**Przeszło 100 łóżek**
**Łazienki, płynąca woda**
**Telefony w pokojach**

# GDAŃSK

**DZWIĘKOWE KINO**

## ŚWIATOWID

Dziś i dni następne!

Gigantyczny arcyfilm Cecil B. de Mille'a p. t.

**„MADAME SZATAN"** W rol. główn. Ray Johnson, Reginald Deny oraz 5.000 statystów. Niebywała wystawa! To film, o którym cały Toruń mówić będzie.

**TORUN DZWIĘKOWE KINO**

## PALACE

Dziś i dni następne!

Dźwiękowiec, który wstrząsnął sumieniami miljonów!

**„Krew na Pustyni"** (Noce Marokkańskie)

W rolach głównych: JACK HOLT, DOROTHY SEBASTJAN i Ralf Graves. Nadprogr. farsa w 2 akt. z Flip i Flapem i dodatek z Miki Maus.

---

**JESIEŃ! ZIMA!**

Przez osobisty zakup w pierwszorzędnych fabrykach jest mi możliwe służyć mojej Szanownej Klienteli gatunkami pierwszej jakości po nader **korzystnych cenach!**

**Już nadszedł wielki transport**

# GARDEROBY!

**WSTĄP — OBEJRZYJ!!!**

**PŁASZCZE: Damskie, Męskie, Dziecięce**
**UBRANIA, SWETRY, TRYKOTAŻE**
**Bieliznę Damską, Męską, Dziecięcą.**

**MATERJAŁY: jedwab. wełniane, baweł.**
**GALANTERJA: rękawiczki, pończochy, skarpetki.**
**Kołdry, Pledy, Firany, Obrusy, Płótna!!**

**KREDYTU UDZIELAM**
za asygnatą Spółdzielni Kredyt
**Bez wpłaty!**

**SKŁAD BŁAWATÓW I KONFEKCJI**

# WOJCIECH MIKOŁAJCZYK

**GDYNIA, Św.-Jańska vis a vis Grand Cafe — Tel. 1559.**

**KREDYTU UDZIELAM**
za asygnatą Spółdzielni Kredyt
**bez wpłaty!**

---

## INSTITUT POLYTECHNIQUE

**66, Bd Exelmans, Paris (XVIe)**

**Wyższa Szkoła Techniczna nauczająca syst. korespondencyjnym**

Rok założenia 1920.

## SEKCJA POLSKA

**(jęz. wykładowy — polski)**

Przyjmuje się zapisy kandydatów na wydziały

**I. Elektrotechniczny**
(dyplomy Montera, Technika i Inżyniera)

**II. Inżynierskto-Budowlany**
(dyplomy Technika i Inżyniera)

Program oraz warunki przyjęcia wysyła się na żądanie. 7785

---

## Kawiarnia „Bałtyk"

**Bydgoszcz Pl. Wolności 1**

wydaje od soboty b. m.

**domowe obiady i kolacje**

W abonamencie zniżka.

**Kawa i ciastka wyborowe**

Koncert salonowy od 5,30—10,30

W niedzielę matinée.

---

**OSTATNIA NOWOŚĆ!**



**BROWNING** kal. 6 mm (wed. rys.) strzelający z metalowych naboi do celu. Patent Nr. 2295. **Bez pozwolenia.** Cena tylko zł. 12.— (zam. 35). 100 naboi mosiężnych **alarmowych** zł. 3,— Futerał skórkowy 1,85, 2,50, 3,50, 5 zł. Wysyłamy za zaliczeniem pocztowem. Koszta przesyłki płaci kupujący. 804

**d/Tow. „MONTRE" Warszawa** Sienna 27/DP.
Firma egzyst. ed roku 1900

---

**Znakomite**
śniadankowe potrawy

**gulasz**
**bigos**
**cynaderki** 908

70 gr. porcja wydaje

**„Hungarja"**

Toruń, Prosta 15/17

---

**Najlepsze gatunki**

## HERBAT

**CEYLOŃSKICH**

po cenach najniższych poleca (1138

**B. HOZAKOWSKI**
**TORUŃ**
ul. Mostowa nr. 28.

---

**Restauracja przy Hotelu**

## „Trzy Korony"

*po gustownym remoncie zostanie otwarta w sobotę dnia 3/X o godz. 17 (5 popoł.)*

**gości i sympatyków zaprasza**

**W. Sadowski**

1370 — właściciel hotelu —

---

Z dniem 15 września 1931 otworzyłem

## kancelarję adwokacką

**W GDYNI.**

**FRANCISZEK WEGNER**
były Naczelnik Sądu w Wejherowie.

Gdynia, 10 Lutego, telefon 1566.

---

## PIWO

**Okocimskie**
w syfonach po 5 i 10 litr. poleca
**Repr.**
**T. Chmurzyński**
Toruń, Prosta 15/17.
Tel. 125. 910

---

## Głuchota

**uleczalna**

Wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępiony słuch, szum, cieknienie uszów. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: EUFONJA Liszki k/Krakowa 569

---

**Pierwszorzędny**
gabinet kosmetyczny

## „Mimoza"

(dyplom Université de beauté Paris) stosuje metodę **Cedib** Usuwa wszelkie wady cery i włosów. — Trwałe przyciemnia brwi i rzęsy. 420 Toruń, Piekary, 43 I. piętro obok bramy bydgoskiej.

---

## Lalki

wszelkiego rodzaju reperuje fachowo tylko Toruń, Kopernika 24 I p. 1187

## Patefon

walizkowy oraz 25 płyt tanio sprzedam. T. Zientarski, Szosa Chełmińska 69. 1332

---

## Kwiaty 1367

sztuczne odświeżam — jak nowe. Pawłoszewska Toruń św. Katarzyny 7 IV. ptr.

## Magle 940

do bielizny w różnych rozmiarach dostarcza na spłaty Walter Meschke, Gdańsk-Langfuhr, Brösenerweg 1.

---

## Chłopiec

do pracy domowej zaraz potrzebny. Hoffmann Nowy Rynek 12. 1379

## Dziewczyna do dzieci 1362

może się zgłosić — Trzaska Wejherowo, Sienkiewicza 6

---

## FLAKI

**po warszawsku**
poleca
**„Hungarja"**
Toruń, Prosta 15/17

---

Mundury
Szasery
Płaszcze
Ubrania
Futra

z materjałów własnych i powierzonych wykonuje

**B. DOLIWA**
**TORUŃ**
Dwór Artusa. Tel. 43
P.P. Oficerowie i Urzędnicy specjalne warunki.

---

# Pomorska Drukarnia Rolnicza S. A.

TELEFON 202 i 211 — **Toruń, Bydgoska 56** — TELEFON 202 i 211

**Wykonuje**

**wszelkie prace wchodzące w zakres przemysłu graficznego**

**Posiada**

*następujące działy:*

**Drukarnię - Introligatornię - Kartonarnię - Litografję - Offset**

SŁUŻY KOSZTORYSAMI I PROJEKTAMI

---

## TANIO!

**Pończochy**
damskie i dziecięce
w wielkim wyborze
**B. Wilamowski** 8820
**Toruń**
28 ul. Zeglarska 28

---

## Krawiec kuśnierz

wykonuje nowe i reperacje futrzane oraz czyczczenie i odparzanie płaszczy pluszowych wytłaczanie deseni, dekatyzowanie tanio. Kopeć Sukiennicza 22. 1076

## Unieważniam

zagubioną książeczkę wojskową stanu służby oficerskiej wydaną przez P.K.U. Starogard. Stefan Kolarzowski. 1284

## Szkoła tańców

**Werny** rozpoczyna nowy kurs 5 października. Żeglarska 10, I. ptr. 1289

## Drzewka owocowe

Krzewy jagodowe i róże, po cenach umiarkowanych, poleca Powiatowa Szkółka Drzewek w Inowrocławiu ul. Kołaczek 10. Tel. nr. 8. Katalog wysyła się na żądanie bezpłatnie. 1070.

---

Z masy upadłościowej firmy G. Soppart są tanio

## na sprzedaż

1 platforma na 60—80 mtr. 1 wóz roboczy 4 cal, 1 powóz kryty (Lando) dobrze utrzymany, 2 pompy kanałowe (ręczne). Powóz obejrzeć można u p. Mikołajczak, ul. Grudziądzka 29. Resztę na tartaku p. Skowronka Panieńska 3. J. Wierzbowski zarządca masy upadłościowej Firmy G. Soppart ul. Sienkiewic. 1201

---

## Ostrzegam

przed wynajęciem i odstąpieniem mieszkania w mojem domu, w Toruniu przy ul. Mickiewicza nr. 122 bez mojej zgody. Jan Adamkiewicz, gospodarz. 1333

## Młynarz

z 4-letnią praktyką, poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia P. Labudda u pana Trochy, Osowo, pow. Starogard. 1365

---

**Pierwszorzędne**

## kursy kroju

szycia i modelowania. — Ukoncesjonowane przez Kuratorjum Okręgu Pom. Przyjmuję uczennice w nauke. — Warunki dogodne! — Ceny bardzo umiarkowane! — Modele paryskie. 1364

Pracownia sukien i okryć damskich Toruń, Mostowa 18, parter.

---

## Trumny

wszelkiego rodzaju najtaniej poleca

**J. F. Tober, Piekary 23**
bliżej ulicy Kopernika. 243

## Dalsze wpisy

**na kurs handlowy, dokształcający, dzienny, wieczorny** — stenografji, księgowości — spółdzielczy, maszyn i t. d. Dyrekcja Toruń, Żeglarska 25. 1366

---

## „GASTRONOMJA"

Z dniem 1-go Października przygrywa nowy Zespół pod batutą p. kapelmistrza

**Morawskiego**

Wielkie sensacje i podziw budzą występy muzykalne 7 letniego Piotrusia wraz z 5 letnią siostra

**Dancing. Dancing**

1368

---

**REPERTUAR**

## TEATRU TORUŃSKIEGO

W sobotę, dnia 3 paźdz. o godz. 16-tej
**Jaś i Małgosia**
Bajka dla dzieci w 4 akt. Or-Ota.

W sobotę, dnia 3 paźdz. o godz. 20-tej
**„On chce się zabić"**
Krotochwila w 4 aktach Beera.

W niedzielę, dn. 4 bm. o godz. 16-tej
**Jaś i Małgosia**
Bajki dla dzieci.

W niedzielę, dn. 4 bm. o godz. 20-tej
Występ gościnny Bogusława Samborskiego na czele własnego zespołu
**Prawda czy kłamstwo**
Komedja w 3 aktach Laros Larjo.

W poniedz. dnia 5 bm. teatr nieczynny

# Na szerokim świecie



KIEROWNICY FRANCUSKO - NIEMIECKIEJ KOMISJI GOSPODARCZEJ.
Francuski podsekretarz stanu Gignoux ma być jednym z kierowników komisji francusko — niemieckiej dla współpracy gospodarczej.



POD ZNAKIEM POWODZI
Ze wszystkich stron napływają wiadomości o groźnych powodziach. Powodzią dotknięty został także Śląsk niemiecki gdzie np. pod Wrocławiem pola na olbrzymiej przestrzeni znajdują się pod wodą. Szczególnie dotkliwie ucierpiał z powodu powodzi zbiór ziemniaków



SEKRETARZ STANU TRENDELENBURG
Kierownik niemieckiego ministerstwa handlu, znany z rokowań handlowych z Polską, ma stanąć ze strony Niemiec na czele francusko-niemieckiej komisji gospodarczej.



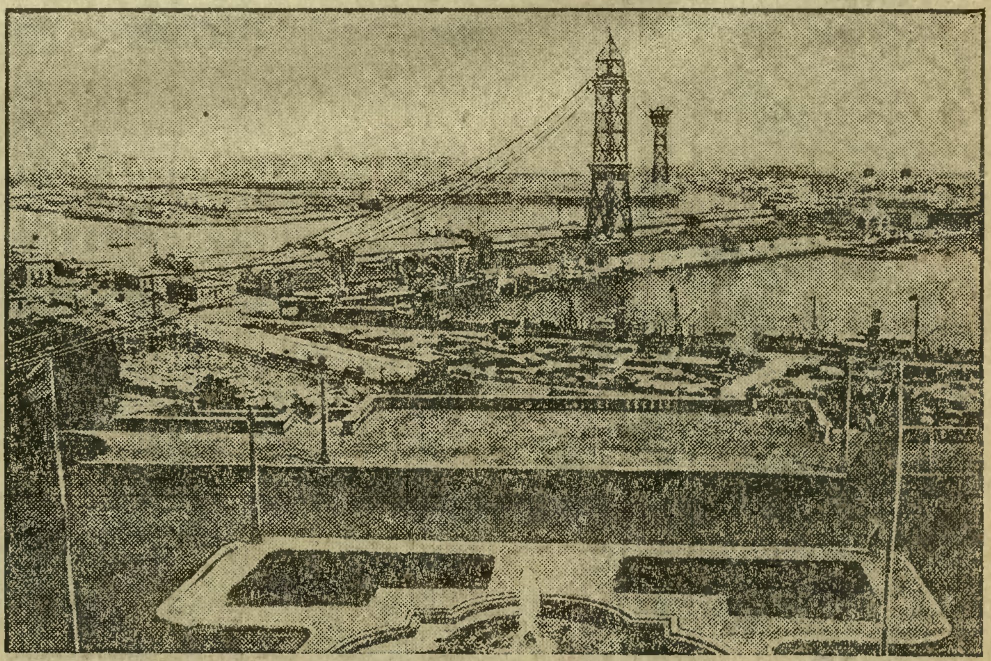
KTO ZAPŁACI 36 MILJONÓW ZŁOTYCH ZA TEN OBRAZ?
Obraz Rafaela przedstawiający Eneasza i Didonę, namalowany przez wielkiego malarza włoskiego w roku 1512, został obecnie wystawiony na sprzedaż. Właściciel obrazu pewien Szwajcar, wyznaczył za niego cenę 4 miljonów dolarów czyli 36 miljonów złotych. Obraz powyższy jest jedynym istniejącym na świecie oryginalnym obrazem Rafaela, przedsta wiającym motyw z mitologji klasycznej.



ŚREDNIOWIECZNE CEREMONJAŁY WE WSPÓŁCZESNYM LONDYNIE.
Coroczne wprowadzanie w urząd nowego burmistrza Londynu, lorda mayora, odbywa się wśród tradycyjnych ceremonij, pochodzących z czasów średniowiecza.



BEZROBOTNI POŁAWIACZE PEREŁ
Światowe przesilenie gospodarcze dotknęło także Indje, gdzie m. in. w szczególnie dotkliwej nędzy znaleźli się poławiacze pereł. Z powodu zupełnego zastoju handlu perłami tysiączne rzesze poławiaczy pereł utraciły swój chleb.



W POWIETRZU NAD BARCELONĄ.
Nad Barceloną zbudowano ostatnio kolejkę linową, która łączy położone przed miastem kąpielisko morskie ze szczytem góry Mont juich. Kolej zwisa na wieżach o wysokości 70 i 100 m. Długość kolejki wynosi 1.320 m.

**Ogłoszenia:** wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . . 0,25 zł
w teksie na pierwszej stronie . . . . . . . . . . . . 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w teksie . . . . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdansku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej . . . . . . 15 fen.
" " " " " 4 " . . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen, — tytułowe . . . . . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 78
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Eljasiak Mostowa 6
Redaktor odpowiedz. na Gdynie Henryk Tetzlaff, Gdynia, Grabówek
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Groblowa 6
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki". „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami: Pomorska Drukarnia Rolnicza S. A. w Toruniu

**Abonament miesięczny wynosi**
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . . . . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . . . . . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . . . . . . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . . . . . . . . . . . . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 z. miesięcznie 3,09 zł